

ZOFIA TROJANOWICZOWA, ELŻBIETA LIJEWSKA

Z PRAC NAD KALENDARZEM ŻYCIA
I TWÓRCZOŚCI CYPRIANA NORWIDA

LATA 1861-1862

Prezentowana publikacja jest fragmentem większej całości: *Kalendarza życia i twórczości Cypriana Norwida*, powstającego w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od początku pracy przyjęto założenie, że kalendarium będzie szczegółowe, analityczne, pełne¹. Oznaczało to, że jego celem p o d s t a w o w y m jest ustalenie i chronologiczne uporządkowanie tych wszystkich wydarzeń z szeroko rozumianej biografii Norwida, o których mamy udokumentowane informacje. Oznaczało to również, że wzorem dla nas jest *Kronika życia i twórczości Mickiewicza*, zainicjowana tomem z r. 1957 i obecnie zbliżająca się do szczęśliwego zakończenia. W szczególności inspirujące okazały się dla nas tomy najpóźniej opublikowane, opracowane indywidualnie przez Marię Dernałowicz, Ksenię Kostenicz, Zofię Makowiecką, doprowadzające do perfekcji realizację przyjętych w *Kronice* zasad.

Zespół źródeł do biografii Norwida jest jednak zasadniczo odmienny od tego, którym rozporządza badacz życia Mickiewicza. I odmienne są rezultaty naszych kronikarskich dociekań. W przypadku autora *Vade-mecum* dysponujemy znacznie skromniejszymi świadectwami współczesnych, podstawowym źródłem są listy poety i wszystko to, co on sam po sobie pozostawił. A trzeba też powiedzieć, że Norwid w dużo mniejszym stopniu niż Mickie-

¹ Zob. K. K o s t e n i c z. *Kalendaria życia i twórczości pisarzy*. W: *Dokumentacja w badaniach literackich i teatralnych. Wybrane problemy*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, oraz M. P l u t a. *Pracownia Kalendarza Życia i Twórczości Cypriana Norwida*. „Studia Norwidiana” 7:1989 s. 162-164.

wicz ułatwił „późnym wnukom” kronikarską rekonstrukcję swojej własnej biografii: jego listy są mniej „faktograficzne”, przy tym bardzo często pozbawione dat, nawet rocznych, jego spuścizna poetycka, podobnie jak twórczość artystyczna, zwłaszcza bogaty zbiór rysunków, to prawdziwy gąszcz chronologicznych zagadek. Niejedną z nich udało się rozwiązać, wiele jednak pozostało zagadkami. Słowem, w przygotowywanym przez nas *Kalendarzu* Norwida obok faktów w pełni udokumentowanych wciąż znaczący jest udział hipotez i domysłów, często słabo weryfikowalnych. W zapisach dążyliśmy do starannego odróżnienia jednych od drugich. Przywoływaliśmy również cudze hipotezy, zadomowione w tradycji badawczej, często rozbieżne i nawarstwiające się na siebie, poddając je dyskusji i weryfikacji.

Poznański *Kalendarz* Norwida szczególnie wiele zawdzięcza ustaleniom i propozycjom faktograficznym Juliusza Wiktora Gomulickiego. Zarówno tym, które zawarł w komentarzach i materiałach, w jakie wyposażył liczne edycje pism poety, jak i tym, które wprowadził do różnych wariantów kronik i kalendarium Norwida (od *Kroniki biograficznej* ogłoszonej w książce zbiorowej z r. 1945 *Pamięci Cypriana Norwida* po *Kalendarz biograficzny* i *Itinerarium*, opublikowane w r. 1976 w tomie XI *Pism wszystkich*). Był też J. W. Gomulicki pierwszym badaczem, który wskazał na potrzebę „wyczerpującej, książkowej, kalendarzowej i szczegółowo udokumentowanej biografii poety”, podnosząc przy tym, że w jego *Kalendarzu* są „[...] spore luki, których wypełnienie zależy od dalszych, długich i żmudnych, poszukiwań i dociekań” (PWsz 11, 10).

Rzeczywiście, przeprowadzone przez nas poszukiwania i kwerendy okazały się długie i żmudne, chociaż arcyciekawe. Zebrane dotąd materiały, obejmujące chronologicznie całość biografii Norwida i jej najważniejszych kontekstów (politycznych, kulturalnych, towarzyskich), uporządkowane i wstępnie zredagowane, zostały przygotowane do publicznego udostępnienia w postaci komputerowej (do korzystania na miejscu w Pracowni Kalendarza Życia i Twórczości Cypriana Norwida). Nie jest to jeszcze materiał gotowy do publikacji książkowej – jego rozmiary znacznie przerosły nasze oczekiwania, wciąż natrafiamy na nowe źródła i tropy, niekiedy – ku naszemu żalowi – prowadzące donikąd, lecz również bardzo często owocujące nowymi faktami i ustaleniami, wzbogacającymi w istotny sposób biografię Norwida. W obecnym kształcie *Kalendarz* liczy ok. 4 tys. stron (bez indeksów, bibliografii, słownika biograficznego występujących w nim osób, materiałów pomocniczych) – zmusza to do rewizji pierwotnego założenia, że będzie to kalendarium dwutomowe.

WYKAZ SKRÓTÓW

- Archiwum CR – Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie (wykorzystano kserokopie pochodzące z Archiwum Zmartwychwstańców w Krakowie).
- BN – Biblioteka Narodowa.
- DPK – C. N o r w i d. *Do Pani na Korczewie. Wiersze – listy – małe utwory prozą*. Wydał z autografu, opracował i wstępem poprzedził J. W. Gomulicki. Warszawa 1963.
- DZ – C. N o r w i d. *Dzieła zebrane*. Oprac. J. W. Gomulicki. T. I-II. Warszawa 1966.
- Dziennik Sprawy Bożej* – S. G o s z c z y ń s k i. *Dziennik Sprawy Bożej*. Oprac. Z. Sudolski przy współudziale W. Kordaczuk, M. M. Matusiak. T. II. Warszawa 1984.
- „Dz. Poz.” – „Dziennik Poznański”.
- K i e n i e w i c z – S. K i e n i e w i c z. *Powstanie styczniowe*. Warszawa 1983.
- K o ź m i a n, *Listy IV* – A. E. K o ź m i a n. *Listy do rodziny (1829-1864)*. T. IV. Lwów 1896.
- List* – List nieznan.
- Listy* – *Listy Wydawnictwa F. A. Brockhaus do Cypriana Norwida*. Oprac. J. Rudnicka. „Studia Norwidiana” 5-6:1987-1988 s. 181-189.
- N i e d ź w i e c k i. *Raptularzyk 1861* – L. N i e d ź w i e c k i. *Raptularzyk 1861*. Rkps Bibl. Kórnicka 2415 t. 10.
- N o r w i d. *Listy do zmartwychwstańców* – C. N o r w i d. *Listy do zmartwychwstańców*. Wyd. F. German. „Znak” 1960 nr 73-74 s. 873-908 (i odb., Kraków 1960).
- Poezje* (1863) – C. N o r w i d. *Poezje*. Lipsk 1863.
- Poezje wybr.* – C. N o r w i d. *Poezje wybrane z całej odszukanej po dziś puścizny poety*. Ułożył i przypisami opatrzył Miriam [Z. Przesmycki]. Warszawa 1933 (recte 1932).
- Powstanie – Powstanie styczniowe 1863-1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*. Pod red. S. Kalemki. Warszawa 1990.
- PWsz – C. N o r w i d. *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki. T. I-XI. Warszawa 1971-1976.
- Pwybr. 1 – C. N o r w i d. *Poezje wybrane*. Oprac. J. W. Gomulicki. Warszawa 1968.
- PZ – C. N o r w i d. *Pisma zebrane*. Wyd. Z. Przesmycki. T. A, C, E, F. Warszawa–Kraków 1911 (recte: 1912-1914).
- W r o t n o w s k i. *Pamiętnik* – F. W r o t n o w s k i. *Pamiętnik*. T. I-II. Rkps Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu, 1025.
- WszP – C. N o r w i d. *Wszystkie pisma po dziś w całości lub fragmentach odszukane*. Wydanie i nakład Z. Przesmycki. Warszawa 1937-1939.

ZOFIA TROJANOWICZOWA, ELŻBIETA LIJEWSKA _____

Z a l e s k i. *Korespondencja* – J. B. Z a l e s k i. *Korespondencja*. T. III. Lwów 1902.

Przykładowe zapisy dat:

[5...19 kwietnia] – najwcześniej 5 kwietnia, najpóźniej 19 kwietnia,

[...marzec] – najpóźniej w marcu,

[14 listopada...] – najwcześniej 14 listopada,

[luty/marzec] – na przełomie lutego i marca,

[styczeń?] – prawdopodobnie w styczniu.

Usunięto odsyłacze do innych lat *Kroniki*.

1861

[Początek roku]

Paryż i Lipsk. Ukazują się pamiętniki Maksymiliana Jatowta (ps. Jakub Gordon)¹, zawierające wspomnienie spotkania autora z Norwidem w 1845 w Mikołowie i otrzymanej od niego pomocy.

Norwid znał pamiętniki Jatowta: „Był czas! – i są mimowolne świadectwa tego drukowane (PATRZ GORDONA PAMIĘTNIK), że p. Norwid nie kalkulował i nie rozliczał g r o s z y [...]”. *Norwid do Jana Koźmiana. Paris, 2 décembre [1866]. PWsz IX 270.* Już na początku roku pamiętniki Gordona musiały być znane w Paryżu. J. Łuszczewska 3 stycznia napisała wiersz *Do J. Gordona*.

¹ Moskwa. *Pamiętniki J. G. Polaka z Korony, obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki.* Paryż 1861 (o Norwidzie s. 118); *Obrazki caryzmu. Pamiętniki J. Gordona.* Lipsk 1861 (o Norwidzie s. 93-94); także w jęz. franc.: *Mes prisons en Russie. Mémoires de J. Gordon.* Lipsk 1861 (o Norwidzie s. 120-121).

[Druka połowa grudnia 1860?...początek stycznia 1861]

Paryż. Rozmowa Norwida z ks. Aleksandrem Jełowickim.

Jełowicki opowiada o otrzymaniu *breve*¹ od papieża Piusa IX; pyta o imię chrzestne Michała Kleczkowskiego², gdyż chce o nim wspomnieć w redagowanym przez siebie piśmie do papieża³. Norwid prosi o przesłanie Kleczkowskiemu kopii tego pisma. *Norwid do K. Kleczkowskiej.* [Paryż, początek stycznia] 1861. PWsz VIII 438-439. Zob. zapis następny.

Rozmowa odbyła się zapewne podczas któregoś ze spotkań na cześć Deotymy (J. Łuszczewskiej) w drugiej połowie grudnia 1860 lub na początku stycznia 1861 (zob. I I). Deotyma przebywała w Paryżu wraz z ojcem od połowy grudnia 1860.

¹ 14 IX 1860 papież Pius IX wydał „dekret uznania” aprobujący zgromadzenie zmartwychwstańców (zob. J. I w i c k i. *Charyzmat zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.* T. 1. Katowice 1990 s. 193-194, 604). Jełowicki uważał, iż treść dekretu należy upowszechnić (*Listy A. Jełowickiego do H. Kajsiewicza*, Paryż 10 XI 1860 oraz 17 XI 1860. Rkps Archiwum CR 18005).

² M. Kleczkowski był sekretarzem poselstwa francuskiego w Chinach. 25 X 1860 w Pekinie podpisano ważne traktaty pomiędzy Francją i Anglią a Chinami (m.in. gwarantowały one większą swobodę wyznania katolikom w Chinach).

³ Jełowicki wspominał o Kleczkowskim w liście do Piusa IX z 25 I 1861: „Słodkoć i Polsce, zawždy najwierniejszej i najgorliwszej córce Kościoła, że w obu tych zwycięstwach choć

małuczko jest. W Chinach przez Michała Kleczkowskiego, co sekretarzem poselstwa francuskiego będąc, usilnym w celu tym wołaniem wywołał onę wielką sprzymierzonej Anglii i Francji wyprawę, co w stolicy najludniejszych ludów podźwignęła krzyż!” A. J e ł o w i c k i. *Listy do Piusa IX*. W: t e n ż e. *Kazania o świętych polskich*. Berlin 1869 s. XVIII.

[*Początek stycznia*]

Paryż. List Norwida do Ketty Kleczkowskiej (w jęz. franc.)¹. *PWsz VIII* 438-439 (352).

Prośba o przekazanie Michałowi Kleczkowskiemu treści rozmowy z ks. Jełowickim (zob. zapis poprzedni) i usprawiedliwienie przed Kleczkowskim zaniechania korespondencji z nim, co Norwid tłumaczy brakiem czasu.

Data proponowana przez Z. Przesmyckiego (*WszP VIII* 377). Ręką Norwida: 1861. List – według słów Norwida – pisany był „w dość lichej kawiarni”, jego początkowy fragment nie jest znany.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP VIII* 377-378 (270).

1 stycznia, wtorek

Paryż. „Wielki wieczór u Łuszczewskich. Siewruk przysądza Deotymie lutnię po Mickiewiczu. Przemówka księdza Jełowickiego z Rogerem Raczyńskim”. *W r o t n o w s k i. Pamiętnik II* 1.

Norwid prawdopodobnie był obecny u Łuszczewskich.

Tak wspomina ten wieczór A. E. Koźmian: „[Deotyma] sprosiła całą tutejszą Polskę, żeńską i męską, było ze 100 osób przeszło. Zaczęło się przedstawienie od wiersza *Hymnu do nadziei*, który przeczytała [...]. W hymnie tym były i wszystkie zalety, i wszystkie wady jej talentu, lecz huczne oklaski towarzyszyły *Hymnowi*. Klaczko przecież nie klaskał. [...] Po *Hymnie do nadziei* wystąpił Siewruk [...] z wierszem do Deotymy w formie klasycznej. [...] Jak się nie ma zawrócić jej w głowie, gdy jej mówią, że ona berło odziedziczyła po Mickiewiczu. [...] Mistrzem ceremonii wieczoru był ks. Jełowicki”. *K o ź m i a n. Listy IV* 207.

2 stycznia, środa

Paryż. Obiad na cześć Deotymy u Zofii Kisielew.

„[Deotyma] ubrała się przyzwoicie i nie była ciągle Sybillą lub Velledą. Po obiedzie proszono ją o improwizację”. *K o ź m i a n. Listy IV* 208.

Nie wiadomo, czy Norwid uczestniczył w tym obiedzie.

5 stycznia, sobota

Paryż. Deotyma wygłasza improwizację *Mowa polska*.

Nie wiadomo, czy Norwid był świadkiem tej improwizacji. Jej tekst ukazał się w „Magazynie Mów i Nowości” 1861 nr 14 s. 6.

6 stycznia, niedziela

A

Paryż. Quai Malaquais 3. Deotyma na wykładzie Franciszka Duchyńskiego.

„Duchyński rozpoczął w Cercle des Sociétés Savantes wykład uwag swoich nad pomnikiem, który Moskale chcą wznieść w Nowogrodzie w 1862, jakoby na pamiątkę tysiąclecia państwa moskiewskiego. Zbijał fałszywe przez Moskwę upowszechnione. Na posiedzeniu była i Deotyma”. *N i e d Ź w i e c k i. Raptularzyk. 1861.*

Norwid prawdopodobnie był obecny na wykładzie Duchyńskiego; uczęszczał na niektóre następne prelekcje (zob. 3 III, 7 IV). Publiczne wykłady Duchyńskiego odbywały się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca przez cały rok 1861, przynajmniej aż do listopada 1862. Duchyński przeciwstawiał się propagandzie panslawizmu rosyjskiego. Sprzeciwiał się używaniu słów „Rosja, Rosjanie, ruski” na oznaczenie Moskwy.

B

Paryż. Obiad na cześć Deotymy. Wyjazd Łuszczewskich.

A. E. Koźmian pisał 7 stycznia do rodziny: „[Deotyma] miała wczoraj opuścić Paryż, lecz jakiś obiad składkowy ułożono dla niej i wczoraj miała obiadować i improwizować, gdy depesza od matki powołała i ją, i ojca”. *Listy IV 209.*

Obiad na cześć Deotymy przygotowywano w Hotelu Lambert¹. Nie jest jasne, czy doszło do tego obiadu, a jeśli tak, czy Norwid brał w nim udział.

¹ Zob. J. C z a r n o m o r s k a. *Głosy o Deotymie*. W: *Zapomniane wielkości romantyzmu*. Pod red. Z. Trojanowiczowej i Z. Przychodniaka. Poznań 1995 s. 134.

[18 stycznia]

Paryż. List* Norwida do Emila Boratyńskiego wraz z egzemplarzem rozprawy *O sztuce*.

Przebywający w Paryżu Boratyński otrzymał przesyłkę 18 stycznia.
Zob. zapis następnny.

19 stycznia, sobota

Paryż. Odpowiedź Emila Boratyńskiego na list Norwida z [18 stycznia].

„Wczoraj przyniesiono mi pismo *O sztuce* z Twoim słowem, Szanowny Panie Norwid, za które najuprzejmiej dziękuję i również dziękuję za taką trafną obronę sztuk pięknych i tychże tendencji, napisaną z głęboką myślą i erudycją niepospolitą! Podobna odezwa na pstre urągania lub dziwolągi, które czasami w dziennikach polskich się pokazują, jest i powinna być niszczącą parową machiną na podobnego rodzaju utwory i opinie śmieszne. Spodziewam się, że kiedyś będę miał przyjemność zobaczenia się z Tobą i uściskania Ci ręki po dawnemu”¹.

Norwid znał Boratyńskiego zapewne z czasu swojego pobytu we Florencji (XI 1843-I 1845), gdzie malarz wówczas mieszkał i miał swoją pracownię. Kontakty mogli także utrzymywać w latach 1853-1854, kiedy Boratyński mieszkał w Paryżu.

¹ Rkps BN IV 6290 k. 6 (początek listu w *PWsz* XI 614).

Styczeń

Paryż. Norwid pisze wiersz *Moja ojczyzna*¹. *PWsz* I 336-337.

Data w pierwodruku pod tekstem: Paryż, styczeń 1861.

¹ Autogr. zag.; prwdr. zob. zapis następnny; publikacja wg kopii unikatowego prwdr.: J. W. G o m u l i c k i. *Na tropach Norwida*. „Nowiny Literackie” 1948 nr 1 s. 5.

[Styczeń...]

Paryż. Wydanie drukiem, w postaci osobnej ulotki, wierszy *Moja ojczyzna* i *Sfinks* [I].

W drukarni L. Martineta, ul. Mignon 2.

J. W. Gomułcki wysuwa hipotezę (*PWsz* XI 282), iż inicjatorem opublikowania wierszy był M. Sokołowski, który zajmował się wówczas drukiem wykładów *O Juliuszu Słowackim*. Zob. 27 II B.

3 lutego, niedziela

Paryż. Quai Malaquais 3. Druga lekcja Duchńskiego w Cercle des Sociétés Savantes. N i e d Ź w i e c k i. Raptularzyk 1861.

Norwid mógł słuchać tej prelekcji. Zob. 3 III, 7 IV.

8 lutego, piątek

Warszawa. List Kornelii Sztebartowej do Lenartowicza o Norwidzie.

„Norwida urywek nadzwyczaj mi się podobał, ileż to razy to, co dla niektórych serc czy myśli jest lżą złocistą, promienną – innym tylko kamieniem bezbarwnym i zimnym się wydaje, a wydaje r o z u m n i e.

Abd el Kadera darowała mi osobie, która ma cały album złożony z podobnego formatu fotografii – [...] to osoba, której przyjaźń tak stała, żywa, niezmienna a dawna jak ta, która nas jednoczy, nazywa się, jak zgadujesz, Michasia Brzezińska”¹.

Charakterystyka Norwidowskiego „urywka” wskazywałaby na jeden z odpisów wiersza *Nad grobem Julii Capuletti w Weronie*. Być może Sztebartowa otrzymała od Lenartowicza tę samą wersję, jaką ten przesłał w marcu 1860 J. I. Kraszewskiemu, zatytułowaną *Na grób Julietty*.

Nie można wykluczyć, że wspomnianej w liście fotografii Abd el Kadera mógł towarzyszyć jeszcze inny tekst Norwida – któryś z odpisów wiersza *Do emira Abd el Kadera w Damaszku*. Norwid pisał, że „w licznych kopiach wzięto go ode mnie – nie domyślam się nawet, kto go ma”. *List do W. Bentkowskiego [Paryż, sierpień 1860]*, *PWsz VIII 430 (343)*.

¹ Rkps Bibl. PAN w Krakowie, 2028 k. 502 t. 6.

16 lutego, sobota

Paryż. Ks. Aleksander Jełowicki przesyła dar Norwida dla Piusa IX na ręce ks. Piotra Semenki.

„Ofiara Norwida jest symboliczno-mityczna w tym, że on chciał plastycznie na oczy postawić dwa duchy: Sobieskiego i Napoleona, przesyłając medalik z czasu szturmów polskich przeciw Turka i pieniędzy z roku szturm sebastopolskiego w obronie Turków itd. Medalik bardzo jest piękny. [...] Medalik wiezie ks. kanonik Szrajter dziś wyjeżdżający”. *Jełowicki do Semenki. Paryż, 16 lutego 1861?*

Zob. 16 XII, 18 XII 1860.

J. Arcab zwraca uwagę na fakt, że Jełowicki pragnął dar Norwida specjalnie wyróżnić, dlatego przesłał go osobno, a nie z innymi ofiarami świętopietrza. Spodziewał się, że pracujący

w Kurii Papieskiej ks. Semenenko wręczy go osobiście papieżowi¹. Tak się musiało stać, ponieważ 27 marca (zob.) Pius IX podziękował Norwidowi za dar prywatnym listem (zob. [koniec V]).

¹ J. A r c a b. *Głosy o Norwidzie w korespondencji pierwszych zmarłychwstańców*. „Znak” 1960 nr 78 s. 1624.

² Rkps Archiwum CR 49767.

[...21 lutego?]

Paryż. List* Norwida do Bańkowskiej [?].

Listowi towarzyszył „upominek”; być może rozprawa *O sztuce*, którą Norwid rozsyłał znajomym. Zob. zapis następny.

21 [lutego?], czwartek

[Paryż]. Odpowiedź Bańkowskiej [?] na list Norwida z [...21 lutego?].

„Z jaką wdzięcznością przyjąłam upominek Pana Dobr. wysławić nie potrafię. Jak uśmiech serca wita Go spojrzeniem, tak łza radości powitała pismo. Racz drogi Panie zachować w pamięci tę, której pamięć wiele spędzonych w towarzystwie jego wieczorów na zawsze zostanie wyryta w sercu i pamięci. Łączę wynurzenie głębokiego szacunku, z jakim dla Pana Dobr. pozostaje i serdeczne pożegnanie”¹.

Zapis daty miesiąca można odczytać: II lub 11, raczej luty.

Podpis pod listem niezbyt czytelny. Być może chodzi o Bańkowską, unitkę, zmarłą w 1864 w Wilnie. W zbiorach Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Bibl. Polskiej w Paryżu zachowała się jej fotografia.

¹ Rkps BN I 6296 k. 17.

23 lutego, sobota

Paryż. Kościół l’Assomption. Obchody rocznicy śmierci Zygmunta Krasieńskiego.

„O 12 zebraliśmy się na mszę żałobną ks. Kajsiewicza, który pięknie przemówił o człowieku wewnętrznym, dając świadectwo kapłańskie religijności zmarłego i gorącej miłości prawdy. Niewiele nas było. Panie prawie wszystkie spóźniły się i po mszy przybyły. Każda najświetniejsza pamięć

zacierą się z czasem, a przynajmniej każda boleść”. K o ź m i a n. *Listy* IV 237.

Norwid mógł uczestniczyć w tych obchodach. Po śmierci Krasieńskiego ubolewał, że społeczeństwo nie potrafi uczcić pamięci zmarłego, w sierpniu 1860 wykonał medalion przedstawiający głowę Zygmunta Krasieńskiego.

25 lutego, poniedziałek

Warszawa. Manifestacja patriotyczna zorganizowana w trzydziestą rocznicę bitwy pod Grochowem.

Żandarmeria rozpędza tłum i aresztuje studentów.

W nocy organizatorzy manifestacji wysłali do rodaków w Paryżu list: „Piszemy do was obryzani krwią naszych męczenników, szlachetnych dzieci Warszawy. – Oto macie obraz tego strasznego dnia! Powiedźcie to całej Europie! Piszcie, krzyczcie! Natchnijcie wszystkich redaktorów francuskich i angielskich, – starajcie się udzielić dokładną wiadomość o tym cesarzowi Francuzów, – piszcie do «Kołokoła», – piszcie do Rzymu i duchowieństwa całego świata! – Jeżeli Europa zastygła w samolubstwie, nie mamy na co czekać! [...]”. Cyt. za: *K i e n i e w i c z* 103.

27 lutego, środa

A

Warszawa. Manifestacja patriotyczna na placu Zamkowym. Adres obywateli Królestwa do cara Aleksandra II.

Manifestacja zorganizowana została pod hasłem uwolnienia studentów aresztowanych 25 lutego. Ginie pięciu jej uczestników, zastrzelonych przez żołnierzy rosyjskich („pięciu poległych”).

B

Paryż. List Norwida do Mariana Sokołowskiego¹. *PWsz* VIII 439-440 (353).

Prośba o zainteresowanie się sprawą wydania wykładów *O Juliuszu Słowackim*: „Jeżeli czas i sposobność nadarzy Ci się, tedy dowiedz się też o wydawnictwo Kursu – idzie mi o tych, którzy u mnie bilety wzięli” (439).

Uwagi o „trzech warunkach czynu”.

Data wg st. poczt. Adres Sokołowskiego: rue de Seine – Hôtel de Rome. Umieszczenie listu w czarnej obwódce jest zapewne znakiem, iż do Paryża dotarły pierwsze informacje o manifestacji 25 lutego w Warszawie. Zob. 28 II.

Sokołowski zajmował się wydaniem wykładów *O Juliuszu Słowackim*, co trwało od sierpnia 1860 do czerwca 1861. Do niego Norwid zwracał się z wszelkimi uwagami i propozycjami w tej sprawie. Zob. [27 II...początek III], [początek III] B C, [II poł. VI], 10 VII.

¹ Autogr.: (w czarnej obwódce) rkps BN IV 6291 k. 83-84; prwdr.: *WszP* VIII 379-380 (272).

[27 lutego...początek marca]

Paryż. List* Mariana Sokołowskiego do Norwida na temat druku wykładów O Juliuszu Słowackim.

„[...] pisałeś, iż za mała może być książeczka, a zwłaszcza w proporcje oczekiwania przedpłatę czyniących [...]”. *Norwid do Sokołowskiego. [Paryż, początek marca 1861], PWSz* VIII 441.

Zob. 27 II B, [początek III] C.

28 lutego, czwartek

Paryż. Wiadomości o manifestacjach warszawskich.

„Depesza z Berlina nadeszła, w dziennikach umieszczona, wspomina o jakimś zaburzeniu w Warszawie i o użyciu siły wojskowej. Jakieś szaleństwo, wybryk studencki, który ofiar namnoży, a przed światem przedstawi naród cały jako studenta, bo ten wybryk stał się wobec zgromadzenia całego obywatelstwa, całego Towarzystwa Agronomicznego. [...]”

U księżnej Beauvau mówiono, że lord Cowley¹ odebrał depeszę o 3ej, że ruch nie był mało znaczący, że są trupy, że pospólstwo nosi je po ulicach. Był na wieczorze pan Kisieleff² z rozjaśnioną twarzą, spokojny i odpowiadający na pytania, że to tylko burda uliczna”. *K o ź m i a n. Listy* IV 244-245.

Zob. 25 II, 27 II A B.

Na emigracji przez kilka dni panowało zamieszanie informacyjne. Nie zdawano sobie sprawy z charakteru zajść i ich rozmiaru. Z opóźnieniem otrzymano wiadomość o manifestacji z 25 lutego: „[26 II] po południu o godz. 3 otrzymał rząd [w Berlinie] mniej więcej następujący telegram z Warszawy: «Przyszło do zbiegowisk buntowniczych, przeciwko którym broni użyć wypadło». Telegram ten przeniknął wieczorem do kół wojskowych i dyplomatycznych, stamtąd i do koła polskiego i niemało sprawił różnostronne niepokoję”. („Dz. Poz.” 1 III s. 1).

Informacje podane przez A. E. Koźmiana: „są trupy”, „pospólstwo nosi je po ulicach”, świadczyłyby, że 28 lutego do Paryża dotarły już także depesze o przebiegu manifestacji z 27 lutego.

¹ Henry Cowley (1804-1884) – w latach 1852-1867 poseł angielski w Paryżu.

² Paweł Kisielew (1788-1872) – w latach 1856-1862 ambasador rosyjski w Paryżu.

[28 lutego...początek marca]

Paryż. Norwid pisze rozprawkę skierowaną do Mariana Sokołowskiego Do M... wtóry list (o tszynie i czynie)¹.

Data ręką Norwida: 1861. Rozprawka powstała zapewne na pierwsze wieści o krwawych zajściach w Warszawie – jako próba sformułowania kryteriów, według których można by rozpoznać prawdziwy czyn. Wydaje się kontynuacją rozważań „o trzech warunkach czynu” z listu do M. Sokołowskiego z 27 lutego, myślowo poprzedza *Improwizację na zapytanie o wieści z Warszawy*.

Zob. 27 II B, 28 II, [początek III] A.

¹ Autogr.: rkps BN IV 6291 k. 82 (papiery M. Sokołowskiego); prwdr.: *Rozprawki epistolarne* 29-31; *PWsz* VII 55-56.

Luty

Paryż. Ukazuje się drugie rozszerzone wydanie *Les Fleurs du Mal* Charles’a Baudelaire’a.

Zdaniem J. W. Gomulickiego bardzo starannie przestudiowane przez Norwida. Zob. *PWsz* XI 91, *DZ* II 639-641, 807-808.

2 marca, sobota

A

Paryż. Rozmowa Norwida z Józefem Bohdanem Zaleskim na temat wydarzeń warszawskich.

„Spotkałem się z Norwidem w egzaltacji po świeżych nowinach z Warszawy; od niego dowiedziałem się o ważnym adresie obywateli Królestwa do cara Aleksandra”. J. B. Z a l e s k i. *Dziennik*. Cyt. za: *PWsz* XI 472.

Zob. 25 II, 27 II A, 28 II.

A. E. Koźmian pisał 2 marca do rodziny: „Od wczoraj w gorączce żyjemy. Nieprzewidziany obrót wzięły wypadki warszawskie. Mamy już listy z szczegółami dnia 25-go, o 26 i 27 milczenie; musiał rząd rosyjski przejmować wszystkie depesze. Onegdaj trzy nadeszły do bankierów, dwie urzędowe do Thouvenela¹ i do ks. Metternicha². Wczoraj o drugiej byłem u Walewskiego³, powiedział mi, co mieściła depesza z 28-go, to jest przyniesienie trupów do konsula francuskiego. [...] Byłem potem w Hotelu Lambert u generała Zamoyskiego, u którego list z 26-go z rana pisany zastałem. [...] Podług umowy z Walewskim pojechałem na operę do jego łoży dla powzięcia nowych wiadomości. Depesza wczorajsza p. Ségur⁴ nader ważna i zadziwiająca: «Wojsko cofnęło się, lud sam policję utrzymuje, dziś manifestacja 100.000 ludzi, protestacja i petycja do cesarza itd.»”. K o ź m i a n. *Listy* IV 245-246.

Podpisy pod adresem do cara Aleksandra II rozpoczęto zbierać także w Paryżu: „Polacy w Królestwie Kongresowym zamieszkali, a obecnie za paszportami w Paryżu przebywający, podpisami swymi przyłączyli się do adresu w Warszawie powstałego, akt przystąpienia odesłanym już został do kraju”. „Przegląd Rzeczy Polskich” 16 III s. 32.

¹ Edouard-Antoine Thouvenel (1818-1866) – w latach 1860-1862 minister spraw zagranicznych Francji.

² Richard Metternich (1829-1895) – od 1859 ambasador austriacki w Paryżu.

³ Aleksander Colonna Walewski (1810-1868) – w latach 1855-1860 minister spraw zagranicznych Francji.

⁴ Pierre de Ségur-Dupeyron – w latach 1856-1862 konsul francuski w Warszawie.

B

Warszawa. Pogrzeb „pięciu poległych”. Pokojowa manifestacja narodowej solidarności.

Zob. 27 II A, [początek III] B.

„W tej atmosferze oficjalnego spokoju, zgody narodowej, a także zbratania wszystkich stanów i wyznań odbył się w dniu 2 marca pogrzeb poległych. Wyległo całe miasto. Przybyły delegacje ludności z różnych stron Polski. Kondukt pogrzebowy wyruszył z kościoła Św. Krzyża. Jego czoło zbliżało się do cmentarza na Powązkach, kiedy trumny dopiero wynoszono z świątyni. W pochodzie żałobnym kroczyli demonstracyjnie szlachcic pod rękę z chłopem, fabrykant z robotnikiem, ks. Józef Stecki z rabinem Ber Meiselsem, a inni księża w towarzystwie pastorów protestanckich”. *Powstanie* 209-210.

3 marca, niedziela

Paryż. Quai Malaquais 3. Norwid na wykładzie Franciszka Duchńskiego.

„Lekcja Duchńskiego (publiczna) trzecia w Cercle des Sociétés Savantes. Słuchano z zajęciem; ale liczba osób nieduża. Może trzydzieści a może więcej. Był Bohdan Zaleski, Sowiński, Niemcewicz [Karol], Norwid, dam troje czy czworo, Xiężna Puzynina jak zawsze”. *N i e d ź w i e c k i. Raptularzyk 1861.*

Zob. 6 I, 3 II, 7 IV.

[Początek marca]

A

Paryż. Norwid pisze wiersz *Improwizacja na zapytanie o wieści z Warszawy*¹. *PWsz* I 338.

Zob. 25 II, 27 II A, 2 III A B.

Data w pierwodruku: Paryż 1861. Wiersz został opublikowany w „Dzienniku Poznańskim” 29 III (zob.).

¹ Autogr. zag.

B

Paryż. List Norwida do Mariana Sokołowskiego¹. *PWsz* VIII 440 (354).

Apel o nabożeństwo żałobne w Paryżu za poległych w Warszawie: „Wołajcie o nabożeństwo za ległych heroicznie na bruku warszawskim – oni 30 lat pamiętali ległych pod Grochowem!”

List pisany prawdopodobnie już po otrzymaniu wiadomości o manifestacji podczas pogrzebu „pięciu poległych”, czyli po 2 marca, a kilka dni przed 9 marca (zob.), kiedy odbyło się w Paryżu pierwsze nabożeństwo za poległych.

¹ Autogr.: (w czarnej obwódce) rkps BN IV 6291, k. 93; fotokopia: *PWsz* XI, il. 80; prwdr.: *WszP* VIII 394 (287).

C

Paryż. List Norwida do Mariana Sokołowskiego¹. *PWsz* VIII 441-442 (355).

Propozycja dołączenia do wykładów *O Juliuszu Słowackim* rozprawy *O sztuce (dla Polaków)*: „[...] nie ma bowiem onej ani jednego egzemplarza i wyczerpnięte jest to piśmko, a zawiera o Słowackim myśli estetyczne w łączności z Kursem będące, a tym sposobem sześć lekcyj, *Słowo o «Balladynie»* i *O sztuce* stanowi mogą całość ze wszech miar estetyczną, ś.p. Juliusza sprawę określającą” (441).

Refleksje o *Promethidionie*, *Pieśni społecznej* i *O sztuce* w związku z wydarzeniami w Warszawie: „Gdybyście teraz przeglądali *Promethidiona* mojego i *Pieśń społeczną*, i gdybyście patrzyli, jak elementa prawdy i sumienia biorą

berło – i jak uczniowie Szkoły Sztuk Pięknych dziś w Warszawie znajdują się w planach i na stanowiskach swych² – i jak – kiedy nikomu się nie śniło o powołaniu sztuki i kiedy bluźnili na nią i na mnie – ja moim biednym groszem obronę (*O sztuce*) drukowałem [...]” (441).

Ponowienie apelu o nabożeństwo żałobne za poległych w Warszawie: „Powinno być majestatyczne – nazwiska poległych z wyrażeniem ich stanów³ w wieńcach laurowych” (441-442).

Jest to odpowiedź na list Sokołowskiego z [27 lutego...początek marca] (zob.), a zarazem dopowiedzenie do poprzedniego listu do Sokołowskiego. Uzasadnienie daty jw. Sokołowski nie skorzystał z propozycji uzupełnienia prelekcji o Słowackim rozprawą *O sztuce*.

¹ Autogr.: (w czarnej obwódce) rkps BN IV 6291 k. 91-92; prwdr.: *WszP* VIII 393-394 (286).

² Studenci Szkoły Sztuk Pięknych aktywnie uczestniczyli w wydarzeniach warszawskich. Zob. *K i e n i e w i c z* 48, 102-106.

³ „Śmiercionośne kule tak się rozłożyły, że wśród pięciu poległych byli przedstawiciele różnych warstw narodu. Zginęli bowiem robotnik – metalowiec Karol Brendel, czeladnik krawiecki Adamkiewicz, uczeń Szkoły Realnej Michał Arcichewicz oraz dwaj ziemianie: Marcei Karczewski i Zdzisław Rutkowski”. *Powstanie* 206.

[Ok. 4 marca]

Paryż. List kondolencyjny Norwida do Konstancji Górskiej po zgonie jej siostrzeńca Adama Gerlicza¹. *PWsz* VIII 446 (361).

Aluzje do wydarzeń warszawskich z 25 i 27 lutego: „Na teraz wszelako każdy Polak powinien uważać się jako żołnierz w szeregu, z którego tam i owdzie wypadają współbracia”.

Data ręką Norwida: 1861. J. W. Gomulicki ustalił, iż list podyktowany był zgonem siostrzeńca K. Górskiej. Za Przesmyckim umieścił go wśród listów z lipca. A. Gerlicz zmarł wcześniej: kilka dni przed 8 marca. Paryski korespondent „Dziennika Poznańskiego” (nr 62) donosił 8 marca: „W Hyères zmarł młodzieniec najpiękniejszych nadziei Adam Gerlicz [...]. Adam miał lat 23. Niespełna trzy lata temu poprzedził go starszy brat Stanisław na taką samą chorobę”. Ustalenie przybliżonej daty śmierci Gerlicza oraz daty następnego listu do K. Górskiej (zob. [4 III] B) pozwala dokładniej datować ten list.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP* VIII 384-385 (278).

4 marca, poniedziałek A

Paryż. Pogrzeb gen. Wojciecha Chrzanowskiego. Liczny udział emigrantów.

„Przed południem, pomimo wiatru i brzydkiej słoty, wyszedłem na pogrzeb generała Chrzanowskiego. Rydwan okazały; przybory i katafalk w St. Louis d'Antin niezmiernie bogate [...]. Ścisk rodaków, jakiego nie pamiętam [...]”
Z a l e s k i. *Korespondencja* III 54.

Norwid prawdopodobnie uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych. Zob. zapis następny.

[4 marca], poniedziałek B

Paryż. List Norwida do Konstancji Górskiej¹. PWSz VIII 446-447 (362).

„Tyle piszę Pani na zostawionym mi papierze pustym przez korespondenta Jej – a piszę o kilkadziesiąt kroków od miasta-umarłych, skąd wracamy” (447).

Refleksje o stosunku cywilizacji XIX w. do śmierci.

Jest to prawdopodobnie dopowiedzenie do poprzedniego listu do tej samej adresatki (zob. [ok. 4 III]). Oba listy mogły powstać w bliskim sąsiedztwie czasowym, może nawet tego samego dnia. Wspomniany powrót z cmentarza dotyczy zapewne pogrzebu gen. Chrzanowskiego. List powstał więc 4 marca (zob. 4 III A).

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP* VIII 383-384 (277).

9 marca, sobota

A

Paryż. Andrzej Edward Koźmian w liście do rodziny porównuje poezję Norwida z muzyką Wagnera.

„Wieczorem tego dnia [2 marca] na jeden akt *Tannhäusera* poszedłem do opery na powszechną repetycję. [...] *Tannhäuser*, opera Wagnera, jest dla niemieckich dusz i uszów arcydziełem. Nazwano jego muzykę muzyką przyszłości, tak jak Norwida poetą przyszłości mianowano, i jest to w istocie dzieło norwidowskie: filozofia Hegla w muzyce. Opera nieznośna, męcząca, zabijająca”. K o ź m i a n. *Listy* IV 248-249 (*PWSz* XI 91).

Koźmian był prawdopodobnie na próbie generalnej. Premiera *Tannhäusera* miała miejsce 15 marca; przedstawienie „zupełnie zrobiło fiasco przed publicznością francuską” („Dz. Poz.” 21 III, s. 3). Ponowne zestawienie Norwida z Wagnerem pojawia się w liście z 27 marca: „Wagner

jest w muzyce tym, czym Norwid w naszej poezji, zabawny nudą, ciemnotą i dumą” (K o ź m i a n. *Listy* IV 261). Tym razem Koźmian opisał swoje wrażenia po przedstawieniu *Tannhäusera*, na którym był 24 marca, kiedy wygwizdano operę. Skutkiem tego „kompozytor cofnął swoją operę, już jej grać nie będą”.

B

Paryż. Kościół l’Assomption. Nabożeństwo za poległych 27 lutego w Warszawie.

„Od tygodnia w takiej gorączce a razem ruchu i pracy żyjemy. [...] To wszystko, co się stało, jest cudem, jest dziełem Opatrzności. Coraz żywsze obudza się tu współczucie i podziw, bo tego rodzaju ruchu dotąd nie znano, nie wyobrażano sobie. Jest to najwspanialsza rewolucja moralna, najpotężniejsza duchem, przy zupełnej bezsile materialnej. Jakkolwiek się ona obróci, ogromny tryumf odniesiemy. [...]”

Nabożeństwo za ofiary 27-go odbędzie się tu, miało być dzisiaj, lecz odłożone. Co dzień prawie ktoś z Warszawy przybywa z ciągiem wiadomości”.
K o ź m i a n. *Listy* IV 246-247.

Nabożeństwo jednak się odbyło¹. Norwid mógł w nim uczestniczyć, sam apelował o zorganizowanie takiego nabożeństwa (zob. [początek III] B C). Akcja organizowania nabożeństw za „pięciu poległych” objęła ośrodki emigracyjne w całej Europie (por. K i e n i e w i c z 121). W Paryżu odbyło się jeszcze jedno nabożeństwo (zob. zapis następny).

¹ Obszerne fragmenty kazania wygłoszonego przez ks. H. Kajsiewicza opublikował „Przegląd Poznański” 1861 s. 314-317. Mszę odprawił ks. K. Kaczanowski. Por. N i e d ź w i e c k i. *Raptularzyk* 1861.

16 marca, sobota

A

Paryż. Kościół św. Magdaleny. Obchód żałobny za poległych w Warszawie.

„Na kirze osłaniającym wniście i wewnątrz kościoła pięć wieńców laurowych palmami męczeńskimi na pół przedzielonych, a narodowymi splecionych koronami, służyły za podstawę początkowym literom pięciu poległych ofiar: Brandla, Arcichiewicza, Rutkowskiego, Karczewskiego i Adamskiego. Cierniowa z palmą korona, złożona na katafalku, przemawiała o świętości obrządku. Nabity tłum, złożony z Polaków i przyjaciół Polski, napełniał kościół. Nabożeństwo zaczęło się o godzinie 12-iej; przytomnymi były wszystkie zakłady wychowawcze na emigracji istniejące. Ksiądz Deguerry, proboszcz u Świętej Magdaleny, w stosownym kazaniu uczcił pamięć za sprawę naro-

dową poległych męczenników. Wrażenie najgłębsze sprawiły na słuchaczach śpiewy narodowe: *Boże coś Polskę przez tak długie wieki* i tak stosowny do okoliczności hymn *Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej*, którymi młodzi wychowawcy Szkoły Batignolles rozpoczęli i zamknęli nabożeństwo”. „Przeгляд Rzeczy Polskich” 16 III s. 32.

Zob. [początek III] B C oraz zapis poprzedni.

B

Warszawa. „Tygodnik Ilustrowany” (nr 77) zamieszcza rysunek Norwida *Mecenas otoczony klientami*.

Obok rysunku anonimowa notatka [autorstwa K. W. Wójcickiego]: „Załączony rysunek przesłał nam pan Cyprian Norwid z Paryża. Dajemy go tu w wiernym odtworzeniu drzeworytowym jako pracę utalentowanego poety naszego. Pod rysunkiem p. Norwid wypisał następujący trójwiersz z Horacego:

Prima dicta mihi summa dicende Camoena,
Spectatum satis, et donatum jam dure [!] quaeris,
Maecenas – iterum antiquo me includere ludo.

H o r a t i u s. *Ep.I: Ad Maecenatem*

Co znaczy po polsku w wolnym przekładzie: „O Mecenasie, który byłeś pierwszym pieśni mojej przedmiotem i masz być ostatnim, czemuż mnie, wysłużonego zapaśnika, na którego dosyć napatrzył się tłum, wzywasz na powrót do dawnych igrzysk?” (s. 97).

Z notatki K. W. Wójcickiego nie wynika, kto jest autorem przekładu trójwiersza z Horacego (J. W. Gomulicki w *PWsz* VII 426 notuje tylko tekst łaciński). Nie można jednak wykluczyć, iż sam Norwid. Publikacja w „Tygodniku Ilustrowanym” zbiega się czasowo z jedynymi znanymi tłumaczeniami Horacego przez Norwida, który w 1861 przetłumaczył odę *Z Horacjusza. Do Pompejusza* i przeznaczył ją do księgi pamiątkowej ku czci K. W. Wójcickiego (zob. [VI lub VII]). Na początku 1862 przełożył jeszcze *Z Horacjusza. [Nie złoto i nie kość stoniowa]*. Zob. [I?] 1862 B.

27 marca, środa

A

Rzym. Prywatny list papieża Piusa IX do Norwida.

Zob. 16 II, [koniec V].

B

Paryż. Zaproszenie na święcone w Szkole Polskiej na Batignolles.

Zob. 31 III. Norwid wkleił druk zaproszenia do *Książki pamiątek* (rkps BN I 6296 k.14): „Dzień Zmartwychwstania Pańskiego obchodzony będzie w kraju wedle odwiecznie uświęconej tradycji. Rodacy w Paryżu będący, zechcą zapewne, zgodnie z tym narodowym zwyczajem, wziąć udział w Świąconym i zarazem podzielić się uczuciem, jakim w obecnej chwili serce każdego Polaka jest przejęte.

Na to zebranie bratnie, w dniu wielkanocnym do sali Szkoły Narodowej Polskiej (56 Boulevard des Batignolles) na godzinę 12 mają zaszczyt zapraszać niżej podpisane: Marcelina z Radziwiłłów Czartoryska, Kazimira i Jadwiga Czetwertyńskie, Izabella z Czartoryskich Działyńska, Róża Hryniewiecka, Zofia z Potockich Kisielewowa, Ksawera z Mierosławskich Mazurkiewiczowa, Karolina z Potockich Nakwaska, Antonina z Kiełczyńskich Ordeżyna, Zofia Bohdanowa Zaleska”.

[Ok. 28 marca]

Paryż. Norwid otrzymuje list od [Teresy i Jana] Sobieskich.

„Tak dawno ani słówka od Ciebie [...] nie mając, tęsknię za tym, byś choć kilka słów do mnie napisał.

Wiem, że pewnie od Ksawerka wiesz o wszystkim i wszystkich, co Cię tu obchodzić mogą, dlatego nic Ci nie donoszę, tylko załączam tu dla Ciebie fotografie nasze, sądząc po sercu Twoim pełnym uczucia, że Ci nieobojętne będzie spojrzeć na nie i powiedzieć sobie, oni kochają i wspominają mnie. Wierz mocno temu kochany Cyprianie i pamiętaj zawsze o szczerze Cię kochających Sobieskich”¹.

List datowany 18 III, jednak francuski stempel pocztowy z 28 III świadczy o tym, że Norwid otrzymał go najwcześniej tego dnia. Wspomniany w liście „Ksawerek” to Ksawery, brat poety (zob. [III?...VI?]). Sobiescy to Jan i Teresa (z domu Czarnowska), wujostwo Norwida, którzy mieszkali wówczas w Warszawie, skąd list zapewne był wysłany.

¹ *Książka pamiątek*, rkps BN I 6296 k. 42.

29 marca, piątek

Poznań. Pierwodruk wiersza Norwida *Improwizacja na zapytanie o wieści z Warszawy* w „Dzienniku Poznańskim” (nr 75 s. 1).

Zob. [początek III] A.

Wiersz Norwida ukazał się obok innych utworów powstałych na pamiątkę ofiar poległych 25 i 27 lutego: *Dzwonu pogrzebowego Bogobojnej* (J. Łuszczewskiej) i *Łazarzu wstań!* T. Lenartowicza.

31 marca, niedziela, Wielkanoc

Paryż. Święcone w Szkole Polskiej na Batignolles.

„Mamy dziś święcone w szkole batignolskiej Gałęzowskiego. Złożyliśmy się wszyscy na nie. Panie polskie urządziły je, wszyscy Polacy wezwani na nie, wszyscy być mają, aby dopełnić pojednania, a więc i Hotel Lambert skłonił się do przybycia, choć od lat kilku w zupełnym był rozbracie z Gałęzowskim. [...]

Święcone dobrze się udało. Wszystko się odbyło we właściwych i przyzwoitych granicach. Hotel Lambert był cały, wyjąwszy księcia, który trochę niezdrów [...]. Mierosławski ze swoimi *saidami* wstrzymał się od przybycia i ród Potocko-Branickich także przybyć nie raczył, ani p. Adam, ani August, ani Ludwik Krasieński, bardzo to zadziwiło. Był i Fränkel, i wielu z Królestwa i z Prowincji, i Epstein, i nawet pani Uruska, naturalnie bez męża. Połączył się z nami Montebello. Aby uczcić jego przybycie wzniesiono toast na cześć Francji [...]. K o ź m i a n. *Listy IV* 264-265.

Norwid prawdopodobnie uczestniczył w tej uroczystości (zob. 27 III B). Polacy w Paryżu żyli ciągle pod wrażeniem wydarzeń warszawskich, co sprzyjało jednoczeniu się emigracji. „Przegląd Rzeczy Polskich” (6 IV s. 39) informował, że oprócz dwustu wychowanków Szkoły Polskiej „blisko 700 osób zgromadziło się na obchód religijno-narodowej pamiątki”. Wrotnowski notował: „Damy polskie gospodarzą, ładne panienki posługują. Powszechny wylew patriotyzmu”. W r o t n o w s k i. *Pamiętnik I*.

[*Marzec 1861*], „niedziela”

[Paryż]. List Ketty Kleczkowskiej do Norwida.

„J'ai reçu de très bonnes nouvelles de nos chers exilés, ils sont tous réunis à Pekkin et mon mari s'installe à Tienn-scien. Michel [Kleczkowski] ne me dit mot de la question polonaise, nous aurions chez nous y attendre, [Kornel] Klecz[kowski] me dit 'Les nouvelles de Varsovie que je connaissais par les journaux anglais et même par le moniteur français m'ont très fortement [ému]. Cela n'empêche [ne m'empêche] pas, que J'ai lu les chaleureuses et patriotiques expressions à l'égard de ma malheureuse patrie avec [peine]. Je conçois beaucoup d'espérances dans l'avenir de cette manifestation importante du sentiment national et crois le temps proche où il y aura une améliorat[ion] sensible demi les [!] conditions politiques du pays. Voilà tout.

Tâchez donc de me venir voir au moins une fois avant le quinze du mois prochain car nous irons passer quelque temps à la campagne ce jour là.

Au revoir, votre bien affectionnée Ketty Klecz... Dimanche”¹.

List był zapewne pisany już po manifestacjach warszawskich (zob. 25 II, 27 II), a jeszcze przed masakrą 8 kwietnia, która zakończyła tzw. „dni polskie” w Warszawie. K. Kleczkowska zaprasza Norwida w odwiedziny przed 15 następnego miesiąca (chodzi więc o kwiecień).

¹ *Książka pamiątek*, rkps BN I 6296 k. 54.

[*Marzec?*]

Paryż. Norwid pisze tekst *Poznańskie 1846-1848*¹ i przekazuje go Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu. *PWSz* VII 57-59.

Data ręką Norwida: 1861. Tekst napisany prawdopodobnie w związku z dyskusjami politycznymi na temat szans ewentualnego powstania w Królestwie Polskim. Taka dyskusja z udziałem m.in. Ludwika Mierosławskiego, Aleksandra Branickiego odbyła się 14 marca u Józefa Bohdana Zaleskiego. Omawiano wówczas projekt utworzenia legionu emigranckiego, Mierosławski „cytował pisma swoje i czyny antyhajdamackie w Galicji i Poznańskim” (Z a l e s k i. *Korespondencja* II 55-56). Norwid nie brał udziału w tej rozmowie, ale mógł ją znać z relacji J. B. Zaleskiego. Zob. 1 IX.

¹ Autogr.: rkps BJ 9260 III k. 38-39 (papiery J. B. Zaleskiego); prwdr.: K r e c h o - w i e c k i II 149-153.

[*Marzec?...czerwiec?*]

Paryż. Pobyt Ksawerego Norwida, brata Cypriana.

Z listu Sobieskich, który dotarł do Norwida ok. 28 marca (zob.), wynika, że Ksawery Norwid był już wtedy w Paryżu. Do Warszawy powrócił najwcześniej w czerwcu; zabrał bowiem ze sobą do Warszawy list Norwida pisany prawdopodobnie w czerwcu do Kraszewskiego (zob. [VI?] C). 30 września (zob.) został wybrany do Rady Miejskiej Warszawy.

7 kwietnia, niedziela

Paryż. Quai Malaquais 3. Norwid na wykładzie Franciszka Duchyńskiego.

„Na lekcji Duchyńskiego w Cerlce des Sociétés Savantes. Śliczna była. Norwid hałasnym znakiem stukania mocno poklaskiwał. Istotnie ustępy były zachwycające. Duchyński zawiadomił, że przyszłe jego lekcje będą po francusku”. N i e d Ź w i e c k i. *Raptularzyk 1861*.

Zob. 6 I, 3 II, 3 III, 1 IX.

8 kwietnia, poniedziałek

Warszawa. Manifestacja patriotyczna i rzeź na placu Zamkowym.

Czynny udział w manifestacji wzięli warszawscy Żydzi. Młody student, Żyd, Michał Landy ujął w swe ręce krzyż niesiony przez rannego zakonnika, Karola Nowakowskiego, „ale cięty pałaszem zaraz także upadł”. K i e n i e - w i c z 149.

Zob. [8 IV...].

Do Paryża informacja o krwawych wypadkach w Warszawie dotarła następnego dnia. Paryski korespondent „Dziennika Poznańskiego” donosił 10 kwietnia: „Wiadomość o ostatnich wypadkach warszawskich bardzo wielkie tu wczoraj zrobiła i bardzo bolesne wrażenie” (nr 87 s. 4). Biuletyn wiadomości zagranicznych „Le Moniteur” do 23 kwietnia podawał codziennie wiadomości z Warszawy.

[8 kwietnia...]

Paryż. Norwid pisze wiersz *Żydowie polscy. 1861*¹. PWSz I 339-340.

Zob. 8 IV, [XI] 1862.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *Poezje (1863)* 56-57.

[17 kwietnia], środa

Paryż. List* Norwida do Charles’a de Montalemberta.

Zob. zapis następnny.

Być może list Norwida dotyczył reakcji opinii europejskiej na wydarzenia warszawskie. W tym czasie emigracja polska była poruszona listem Garibaldiiego do Hercena („Dz. Poz.” nr 93 s. 2). Garibaldi domagał się, by Hercen w wydawanym przez siebie w Londynie piśmie „Kołokoł” potępił zbrodnię popełnioną w Warszawie. Hercen odpowiedział na list Garibaldiiego („Kołokoł” nr 97 1 V), w tym samym numerze swojego pisma opublikował także artykuł o Polsce *Mater Dolorosa*.

18 kwietnia, czwartek

Paryż. Odpowiedź w imieniu Charles’a de Montalemberta na list Norwida z [17 kwietnia].

„Monsieur de Montalembert, souffrant en ce moment et d’ailleurs surchargé de travaux, me change de vous accuser réception de la lettre que vous avez bien voulu lui adresser le 17 de ce mois et de vous remercier des communications qu’elle contient”¹.

Zob. zapis powyżej.

¹ Rkps BN IV 6290 k. 100. PWSz X 301. W *Książce pamiątek* (BN I 6226 k. 28) Norwid wkleił wizytówkę Montalemberta (40, rue du Bac).

1 maja, środa

Paryż. Pałac Elizejski. Otwarcie wystawy sztuk pięknych.

Norwid prawdopodobnie odwiedził wystawę. Spośród polskich malarzy wystawiali swoje obrazy m.in.: Henryk Rodakowski (*Wilczek błaga Jana III o pomoc dla Wiednia*) oraz Leon Kapliński (portret księcia A. Czartoryskiego). Por. [Z. Węgierska], *Kronika paryska*. „Biblioteka Warszawska” 1861 t. 3 s. 136-149.

3 maja, piątek

Paryż. Biblioteka Polska. Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Okolicznościową mowę wygłosił książę Adam Czartoryski. „Sam jeszcze udał się na sesję [Towarzystwa Literacko-Historycznego] tegoż dnia i zaczął mówić, lecz się rozplakał i mnie podał rękopis mowy do przeczytania. To posiedzenie wielkie wywołało wrażenie, również jak i mowa, którą wydrukowano i w licznych egzemplarzach do kraju posłano”. W. Czartoryski. *Pamiętnik 1860-1864*. Warszawa 1960 s. 38.

Było to ostatnie publiczne wystąpienie A. Czartoryskiego. Nie wiadomo, czy Norwid wziął udział w obchodach rocznicowych.

7 maja, wtorek

Paryż. Kościół św. Rocha. Msza żałobna za poległych 8 kwietnia w Warszawie.

„Prezbiterium było przystrojone czarnymi oponami srebrem wyszywanymi, wchód do kościoła zakrywał całun pogrzebowy olbrzymiej wielkości, w głębi znajdował się ogromny krzyż biały, na którym wyszyty był cierniowy wieniec. Na środku stał katafalk przyozdobiony wstęgami o barwach polskich, na około niego poustawiano wielkie świeczniki”. „Dz. Poz.” nr 113 s. 3.

„O godzinie 12-iej wyszła msza, ale nie kardynalska. Kardynał Donnet nie zdobył się na tyle odwagi względem rządu. Ciżba była Polaków i Francuzów [obecny był m.in. Montalembert]. Po ewangelii wszedł na ambonę domini-

kanin, ksiądz Menjard. [...] Rolę Polsce wskazywał w chrześcijaństwie ponad wszelkie narody. Despotyzm i ducha politycznego w Europie i we Francji ścigał z niesłychaną śmiałością”. *Z a l e s k i. Korespondencja* III 64.

Norwid prawdopodobnie wziął udział w obchodach, po wydarzeniach z 25 i 27 lutego sam apelował o zorganizowanie nabożeństwa żałobnego. Zob. [początek III] B C.

14 maja, wtorek

Paryż. Umiera Walerian Tomaszewicz.

Norwid przyjaźnił się z Tomaszewiczami. Ofiarował kilka swoich utworów do książki, z której dochód miał być przeznaczony na leczenie ociemniałego Tomaszewicza (zob. 1861 F).

[18 maja], sobota, „Wigilia Zielonych Świątek”

Paryż. List Norwida do Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej¹. *PWsz* VIII 442 (356).

Podziękowanie za „prześliczne fotografie” i za pamięć o „kamieniu z więzienia Pawła Apostoła”. Uwagi o wynalazku fotografii.

Data roczna przejęta za Przesmyckim. Zdaniem J. W. Gomulickiego list jest dopełnieniem dwóch listów „fotograficznych”: do M. Łuszczewskiej z [ok. 18 października] 1860 i do M. z Dziekońskich Zaleskiej z 18 października 1860.

¹ Autogr. zag. w Grodnie w 1920; prwdr.: *WszP* VIII 380 (273).

[Koniec maja]

Paryż. Norwid otrzymuje za pośrednictwem zmartwychwstańców prywatny list papieża Piusa IX, zawierający błogosławieństwo i podziękowanie za dary.

„Dilecto Filio Cypriano Norwid – Lutetiae Parisiorum

Dilecte Fili, salutem et Apostolicam Benedictionem. Magnis quotidie in Nos sanctamque hanc Petri sedem afflictionibus et calamitatibus ingruentibus, consolatur Nos misericordissimus Dominus pietate, fide et alacritate eorum fidelium, qui tristissimo hoc tempore honori sibi ducunt et gloriae adesse Nobis seque magis addictos et divinctos exhibere. Cujus filialis sane studii testimonium et Tu, Dilecte Fili, mox nobis praebere voluisti eo pecuniae et numismatis munere, quod Nobis Tuo nomine allatum fuit. Illud perlubenter ad

sublevandas egentis aerarii Nostri angustias accepimus, Tibique propterea meritas agimus et habemus gratias.

Summis interim votis ac precibus largitorem bonorum omnium Dominum obtestamur, ut Te omni et animi et corporis prosperitate laetificet. Ac tanti hujus boni auspiciem simulque praecipuae Nostrae in Te caritatis pignus adjungimus Apostolicam Benedictionem, quasi ipsi Tibi, Dilecte Fili, effuso paterni cordis affectu peramanter impertimur. Datum Romae apud S. Petrum die 27 Martii 1861, Pontificatus Nostri anno XV. Pius S.P.IX." *PWsz VIII 571 za: PZ A 863-864, wg kopii L. Wellisza.*

Zob. 16 II, 27 III.

Data na podstawie listu do M. Sokołowskiego z 1 czerwca (zob.), gdzie Norwid pisze, że list papieża doręczono mu „w tych dniach” (*PWsz VIII 443*). Według J. W. Gomulickiego list doręczyło Norwidowi trzech zmarłychwstańców (*PWsz X 375*). W Paryżu przebywał wówczas ks. A. Jełowicki i ks. K. Kaczanowski¹.

Norwid jest pod dużym wrażeniem papieskiego listu, o czym pisze do M. Sokołowskiego 1 czerwca: „Wyjątkowa ta Ojcowska łaska rozrzewniła głęboko serce moje, pocieszeniem się stając w epoce, w której więcej niż kiedykolwiek nie jest prorok miłym wśród swoich i bliskich” (*PWsz VIII 443*). Także w listach do A. Cieszkowskiego i J. I. Kraszewskiego (zob. 18 VI, [VI?] C) oraz w rozmowie z J. B. Zaleskim (zob. 11 VI) szczyli się papieskim błogosławieństwem. Na pytanie ks. Karola Kaczanowskiego, komu zostawi i co zrobi z błogosławieństwem Ojca Świętego, odpowiada: „Oto uchowa mi ono serca resztkę...” (*Norwid do A. Jełowickiego, Paryż [koniec października] 1861. PWsz VIII 451*). Ks. A. Jełowicki pisze do Rzymu: „Norwid ubłogosławiony listem Ojca Świętego [...]” (*List do H. Kajsiewicza, Paryż 11 czerwca 1861, rkps Archiwum CR 49768*).

¹ Tak wynika z listów do H. Kajsiewicza wysyłanych z Paryża 25 V, 1 VI i 4 VI przez A. Jełowickiego oraz K. Kaczanowskiego (rkps Archiwum CR 18052-18054).

29 maja, środa

Paryż. Umiera Joachim Lelewel.

1 czerwca, sobota A

Paryż. Cmentarz Montmartre. Pogrzeb Joachima Lelewela.

„Pogrzeb Lelewela odbył się dnia 1 b.m. w południe z wielką uroczystością. Pochód pogrzebowy wyszedł z domu zdrowia, gdzie Lelewel umarł, i udał się do kościoła św. Wincentego à Paulo, gdzie się odbyło nabożeństwo żałobne. Cała emigracja polska była przytomną, bez różnicy odcieniów politycznych. Obok ks. Witolda Czartoryskiego i jen. Zamoyskiego, widziano jen. Mierosławskiego i inne osoby do towarzystw demokratycznych należące.

Było także wielu Francuzów, między nimi Wołowski, Guinard, Buchez, Crémieux, Ferdinand de Lasteyrie. Ciało niosło dziesięciu z młodzieży polskiej. Z kościoła udał się pochód na cmentarz Montmartre; przodem szła szkoła polska z doktorem Gałęzowskim i mnóstwo dam polskich, wbrew francuskiemu zwyczajowi, szło za trumną. Wołowski przedstawił szkic życia zmarłego. Kiedy mówił o jego udziale w powstaniu z r. 1831, przytomni wydawali pełne zapału okrzyki. Rabin [Astruc] miał drugą mowę. Wynurzył on zmarłemu sympatię wszystkich starozakonnych Francji z powodu, że Lelewel był pierwszym, który przemówił w swoich pismach za połączeniem się katolików z Żydami, a w szczególności starozakonnych z Polakami”. „Dz. Poz.” nr 129 s. 3.

Na pogrzebie byli obecni m.in.: J. B. Zaleski, Ludwik Norwid, K. Baliński, T. A. Oliżarowski, K. Królikowski (por. Z a l e s k i. *Korespondencja* III 67).

Cyprian Norwid prawdopodobnie nie wiedział o pogrzebie Lelewela. Zob. zapis następny.

[1 czerwca, sobota] B

Paryż. List Norwida do Mariana Sokołowskiego¹. *PWsz* VIII 442-443 (357).

O daremnym oczekiwaniu na adresata: „Czekałem był – jak uwiadomiłem – od pierwszej do drugiej – ale przeszkodzić Ci coś musiało, skoro nie przyszedłeś” (442). Zob. zapis powyżej.

Propozycja nowej daty spotkania: „[...] j u t r o w n i e d z i e l ę zostawię w drzwiach moich klucz – myślę, że przez kilka rannych godzin – aby kto chce wszedł” (443).

Wzmianki o przedłużającym się druku wykładów *O Juliuszu Słowackim*, a także o liście Piusa IX. Zob. [koniec V].

Data listu na podstawie st. poczt., gdzie niewyraźnie odbity jest dzień: 1 lub 4 juin. Z treści wynika, że list pisany był w sobotę, która przypadała pierwszego.

¹ Autogr.: rkps BN IV 6291 k. 85-86; prwdr.: *WszP* VIII 380-381 (274).

2 czerwca, niedziela

Paryż. Józef Bohdan Zaleski podczas spaceru po Montmartre spotyka Ludwika Norwida. Z a l e s k i. *Dziennik* (1861). Rkps BJ 9160 I k. 20 v.

11 czerwca, wtorek

Paryż. Norwid odwiedza Józefa Bohdana Zaleskiego.

„Zjawił się nie widziany dawno gość: Cyprian Norwid, i co rzadsze: w doskonałym humorze. Rozpromieniony w duszy i w sercu, bo odebrał list z błogosławieństwem od Ojca Świętego. Istotnie, zaszczyt wielki bardzo. Opowiadał mi Norwid [to] o podniosłych, to głębokich przedmiotach z dziwną bystrością i werwą. Dla dziesięciu pospolitych pisarzy dostarczyć by zdołał wątku i formy do prac, a sam z okwitości swej nie umie nic użyć. W malarstwie, w poezji i w prozie zawsze coś ułomnego i dziwaczego. Niewytłumaczony to fenomen: geniusz, ale najwyraźniej poroniony. Opowiadał mi dziwnie piękny sen swój z całą przenikliwością mistycznej jego strony; mówiliśmy w przedmiotach sztuki. Dowiedziałem się od niego wielu ciekawych szczegółów o Wielopolskim, o p. Andrzeju Zamoyskim, o Hercenie i Chojeckim itp. Jednym słowem, rad byłem z nawiedzin Norwida”. *Z a l e s k i. Dziennik.* Cyt. za: *PWsz* XI 472.

Na temat listu papieskiego zob. [koniec V].

Rozmowa dotyczyła zapewne sytuacji w kraju po wypadkach warszawskich (zob. 25 II, 27 II, 8 IV). Zarówno A. Wielopolski, jak i A. Zamoyski odgrywali ważną rolę w kształtowaniu tej sytuacji. Na temat ich działalności Norwid wypowiadał się w 1863 m.in. w nocy *Philoctet* (*PWsz* VII 128-130).

Aleksander Hercen w londyńskim piśmie „Kołokoł” zabierał głos w sprawie wypadków warszawskich (zob. 17 IV). W tych dniach oczekiwano go w Paryżu¹. Norwid poznał Hercena w listopadzie lub grudniu 1849 w paryskim salonie Herweghów. Tam również spotykał się z Edmundem Chojeckim.

¹ Por. S. G o s z z y ń s k i. *Listy.* Oprac. S. Pigoń. Kraków 1937 s. 395.

18 czerwca, wtorek

Paryż. List Norwida do Augusta Cieszkowskiego¹. *PWsz* VIII 443-444 (358).

Kondolencje z powodu śmierci żony Cieszkowskiego – Heleny².

O liście otrzymanym od papieża Piusa IX (zob. [koniec V]).

Druk wykładów *O Juliuszu Słowackim*: „Rad bym przesłać Ci, Szanowny Panie Auguście, Kurs mój, ale parę arkuszy drukuje się już rok cały, tak mają tu drukarnię polską i tak wydawnictwo” (444).

Adres i data ręką Norwida: rue de Bellefond 38. 18 juin 1861.

¹ Autogr. zag. w 1939 r. w zbiorach Raczyńskich w Warszawie; prwdr.: S. W a s y - l e w s k i. *Nowe listy Norwida*. „Wiadomości Literackie” 1933 nr 52 s. 1; wyd. nast.: *WszP* VIII 381-382 (275).

² H. Cieszkowska zmarła „w połogu w Berlinie” – odnotował 28 marca A. E. Koźmian (K o ź m i a n. *Listy* IV 265).

[*Druga połowa czerwca*]

Paryż. Ukończenie druku wykładów *O Juliuszu Słowackim w sześciu publicznych posiedzeniach (z dodatkiem rozbioru „Balladyny”) 1860 w drukarni L. Martineta*¹.

Data w pierwodruku: C. Norwid 1861.

Wykłady wydano dzięki rozpisanu subskrypcji wśród słuchaczy Norwida, których pełnomocnikiem w drukarni L. Martineta był Marian Sokołowski.

Zob. 27 II B, [27 II...początek III], [początek III] B C, 27 VII, VIII.

Druk wykładów ukończono w drugiej połowie czerwca: 18 czerwca (zob.) Norwid informował Cieszkowskiego, że druk jeszcze nie jest ukończony, natomiast 3 lipca „Przegląd Rzeczy Polskich” (s. 48) donosił o wydaniu wykładów w zeszłym miesiącu (czyli w czerwcu). Londyński „Demokrata Polski” (nr 2) opublikował anons księgarski Ludwika Królikowskiego o ukazaniu się wykładów Norwida dopiero 12 października.

J. W. Gomulicki przypuszcza, że niewielki nakład książki (100-200 egzemplarzy?) nie pozwolił na rozsyłanie egzemplarzy recenzyjnych, toteż nie doczekała się ani jednej recenzji, poza głosem J. Reitzenheima (J. R e i t z e n h e i m. *Juliusz Słowacki*. Paryż 1862 s. 8). Zob. VII 1862 I.

_____ ¹ Fotokopia karty tytułowej: *PWsz* XI il. 63.

[*28 czerwca*], *piątek*

Paryż. Norwid przesyła Ludwikowi Nabelakowi wiersz *Marionetki*¹. *PWsz* I 345-346.

Wiersz opatrzony dopiskiem: „Oto, co Damie znudzonej mówiłem mową wiązaną, a zapomniałem Ci powtórzyć”.

Nie wiadomo, jaką „Dame” miał na myśli poeta.

Pod wierszem w pierwodruku: C. Norwid 1861. Data przesyłki wg st. poczt. Na kopercie adres: Monsieur Louis Nabelak aux Batignolles rue S. Georges N 38 Paris.

J. W. Gomulicki (*DZ* II 626-627) wiązał powstanie tego wiersza z Norwidowską lekturą *Les Fleurs du Mal* Baudelaire’a (zob. II) oraz z pojawieniem się szeroko omawianej w prasie paryskiej nowej komety (zob. 30 VI...5 VII).

¹ Autogr. wiersza pochodzący z papierów po Nabelaku zag. w 1944; prwdr.: K. W [o - ż n i c k i]. „Tygodnik Ilustrowany” 1907 nr 45 (wraz z dopiskiem) s. 907. Wyd. nast. dopisku: PZ A 1033; PWSz VIII 444 (359).

Czerwiec

Paryż. „Le Correspondant” (s. 385-390) publikuje wiersz Wiktora de Laprade *Ressurrecturis. Aux Polonais*.

Polsko! I znowuś w morzu tej krwi, co z ochotą
Zawsze płynie za wiarę i za wolność złotą!
O! Nigdy twe rycerze, twoi męczennicy
Nie zdobyli praw świętszych dla ziemi rodzicy,
Jak dzisiaj, gdy bezbronni przed śmierci tysiącem,
Niewzruszeni z wejrzeniem stanęli gromiędem.
Ani w on czas, gdyś krzyża broniąc długie wieki
Brała zachód pod skrzydła potężnej opieki,
Ani gdy syny twoje, jak przykute czarem,
Pod niewdzięcznym Francuzów padały sztandarem;
Ani gdy carom drogie wydzierając łupy
W małej garstce mongolskie rozpędzali kupy;
Nigdy krwi twej strumienie toczone od wroga,
Nie ciekły świętsze ludziom, a czystsze dla Boga.
[...]

W tłumaczeniu A. E. Koźmiana wiersz ukazał się w „Przeglądzie Poznańskim” (1861 II półroczcie z. I s. 65-69), w tłumaczeniu W. T. Ramingo [Władysława Tomaszewicza], *Ressurrecturis. Do Polaków* (Paryż 1861).

Wiktor de Laprade był przyjacielem Zygmunta Krasieńskiego i Konstantego Gaszyńskiego. Zob. C. L a t r e i l l e. *Un ami de Victor de Laprade. Le poète polonais C. Gaszyński*. Paryż 1918.

Zob. zapis następnny.

[Czerwiec?]

A

Paryż. Norwid pisze wiersz [Do Wiktora de Laprade]* i przesyła go adresatowi wraz z przekładem francuskim.

Zob. zapis następnny i poprzedni.

B

Lyon. Odpowiedź Wiktora de Laprade na list Norwida.

Laprade zapewnia, że słowa Norwida nie mogły znaleźć „serca, które byłoby bardziej przyjazne Polsce”: „Merci, Monsieur, des Stances, que Vous avez bien voulu m’adresser et traduire pour usage en français. Je regrette beaucoup de ne pouvoir les lire dans votre belle langue polonaise, mais elles ne pouvaient rencontrer un coeur plus profondément ami de la Pologne”. Rkps BN IV 6290 k. 81 (b.d.); fragment: *PWsz* X 301.

C

Paryż. List Norwida do Józefa Ignacego Kraszewskiego¹. *PWsz* VIII 449-450 (365).

Pytanie o możliwość opublikowania tragedii *Krakus* w „odcinku” redagowanej przez Kraszewskiego „Gazety Polskiej”: „racz właśnie mi odpowiedzieć, choćby tylko z powodu, iż w innym także kierunku toż samo zagaić mogę” (449).

Uwagi o *Krakusie*: „Treść tragedii, mową pisanej wiązaną, jest z tych czasów historii polskiej, które dzisiejsi pisarze zwą b a j e c z n y m i, to jest z czasów, kiedy – że nie było pisma, a żywe słowo pamięć zdarzeń przechowywało – następowało, iż wszelaki słuchacz powieści twórczość swoją treści udzielał, i wy-dojrzewały z tego nareszcie typy, będące jakoby zbiorowości umysłu utwierdzeniem, a przeto mistycznie istniejące – a przeto bardzo naturalnie i wcale konsekwentnie od-pominać się muszące pod koniec narodu dziejów i pod końce czasów” (449).

List został napisany po otrzymaniu w końcu maja (zob.) listu od Piusa IX i przesłany za pośrednictwem powracającego do Warszawy Ksawerego Norwida (zob. [III?...VI?]). Pod listem data ręką Norwida: 1861, Bellefond 38. Adres: J. I. Kraszewski w Warszawie.

Norwid nie otrzymał odpowiedzi od Kraszewskiego. W następnym liście do niego (pisanym w j. franc.) żądał: „Zechciej Pan łaskawie potwierdzić odbiór listu, który miałem zaszczyt przekazać Panu za pośrednictwem mojego pana brata” (*PWsz* VIII 454). Zob. [I poł. XI].

W związku z listem do Kraszewskiego J. W. Gomułicki wysunął hipotezę (*PWsz* V 376), iż Norwid latem tego roku przygotowywał ostatecznie do druku tragedię *Krakus*” (zob. [...III 1862]).

¹ Autogr.: rkps BJ 6471 k. 495-496; prwdr.: K. B a r t o s z e w i c z. *Listy Norwida*. „Tygodnik Ilustrowany” 1912 nr 30 s. 622; wyd. nast.: *WszP* VIII 398-399 (291).

[Czerwiec lub lipiec]

Paryż. Norwid tłumaczy odę Z Horacjusza [I]. *Ad Pompejum*¹ (PWsz I 363-365) oraz pisze wiersz *Post scriptum* [I]² (PWsz I 366). Oba wiersze posyła wraz z listem³ wydawcom *Książki zbiorowej ofiarowanej Kazimierzowi Władysławowi Wójcickiemu*.

Książkę zbiorową postanowili ofiarować Wójcickiemu przyjaciele wtedy, gdy ten został na początku czerwca 1861 zwolniony przez Wielopolskiego z posady dyrektora i bibliotekarza drukarni Senatu. Norwid musiał odpowiedzieć na pierwszy apel wydawców⁴. 9 lipca Wójcicki wiedział już o projekcie książki, a do końca roku była ona zredagowana i gotowa do druku⁵. Zob. [11 I...] 1862. Pod odą informacja Norwida: „Tłumaczyłem 1861 roku”. W liście towarzyszącym tłumaczeniu pojawiają się aluzje do wydarzeń warszawskich (zob. 25 II, 27 II, 8 IV): „Czytałem ją tę Horacego odę w r. 1848, 1849 i 1850, i czytałem ją dziś w Paryżu. [...] Ktokolwiek widział kiedy oko w oko podobne przesilenia się rewolucyjne, i za nimi idące zmiany sytuacji, odczytać się nie może tej ody [...]” (PWsz I 364-365).

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *Książka zbiorowa ofiarowana Kazim. Wł. Wójcickiemu*. Warszawa 1862 s. 138-140.

² Autogr. zag.; prwdr.: *Książka zbiorowa* s. 140-141.

³ Dołączony w pierwodruku do tłumaczenia komentarz jest w rzeczywistości fragmentem listu Norwida: „w dołączonym wyjątku z pobieżnego listu mego” (PWsz IX 171).

⁴ W przeciwnym wypadku jego wiersze nie zostałyby wydrukowane. We wstępie do książki Adolf Hennel pisze, że sporo spóźnionych w przesyłce rękopisów przekazano bezpośrednio Wójcickiemu.

⁵ P. W i l k o Ń s k a. *Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie*. Oprac. Z. Lewinówna. Pod red. J. W. Gomulickiego. Warszawa 1959 s. 105-106.

[30 czerwca...5 lipca]

Paryż. Norwid obserwuje komętę. Powstaje akwarela [*Kometa przelatująca przez nocne niebo*]¹.

„[...] trzy noce spać nie mogłem dla stojącego w oknie komety, tak iż światło w pokoju bladło przy owym”. *Norwid do M. Sokołowskiego*. Paryż. [15 lipca] 1861. PWsz VIII 445.

S. Goszczyński notuje 4 lipca: „Kometa, który się pokazał nad Paryżem 30 czerwca – widziałem go wczoraj po raz pierwszy – jest piękny i bardzo jasny” (*Dziennik Sprawy Bożej* II 110). Tego samego dnia A. E. Koźmian pisze: „Od kilku dni ciągnęła ślota, dopiero wieczorem wyjaśnia się i w nocy błyszczący z wspaniałym ogonem kometa. Jest to gość niespodziewany. Astronomi w głowę zachodzą, kto jest ten nieznamy. Czy wy go widzicie z tą majestatyczną kitą, miliony mil liczącą?” (K o ź m i a n. *Listy* IV 323). 5 lipca korespondent „Dziennika Poznańskiego” donosi: „Komętę, którego

teraz od dni kilku widać na niebie, ochrzcił lud paryski kometą Garibaldiego” (nr 156 s. 3).

Zob. [...28 VI], zapis następny [5 VII].

Karol Libelt pisał o komecie: „Dnia 30 czerwca z wieczora pokazał się nagle, a był tego dnia najbliższym ziemi, i widziano go na wszystkich punktach półkuli północnej w takim blasku, iż niejednemu zdawało się, że to luna pożaru”². Chodzi o jedną z najjaśniejszych komet; w astronomii jest dziś znana jako Wielka Kometka 1861 II (Tebbuta)³.

¹ Data ręką Norwida: 1861. Akwarela zostaje wklejona do *Album Orbis* (Album III rys. 45); rysunki BJ I.R.2225; *PWsz* XI 544.

² K. L i b e l t. *O kometach i gwiazdach spadających. Wykład popularny wedle odczytu mianego we Lwowie w kwietniu 1869*. Lwów 1869 s. 22-23.

³ M. R e i c h s t e i n. *Kometen. Kosmische Vagabunden*. Berlin 1985 s. 101-102; R. A. L y t t l e t o n. *The comets and their origin*. Cambridge 1953 s. 33-34.

[...3 lipca]

Paryż. Marian Sokołowski odwiedza Norwida, nie zastaje go jednak w domu.

Sokołowski pozostawia bilet z propozycjami nowych terminów spotkania, z których Norwid jednak nie korzysta: „czasu Ci zapewne bardzo brak było, kiedyś nie chciał rozporządzać tymi jego dla mnie swobodnymi chwilami, które Ci pozostawiłem w czasie ostatniej mojej bytności na bilecie”. *M. Sokołowski do Norwida. [Paryż, 3 lipca 1861]*. Rkps BN IV 6290 k. 180; *PWsz* XI 605.

Zob. zapis następny.

[3 lipca], „środa wieczór”

Paryż. List Mariana Sokołowskiego do Norwida na temat wykładów *O Juliuszu Słowackim* oraz z prośbą o pożyczkę.

„Odczytałem komentarze Twoje do Słowackiego po ich wydrukowaniu z prawdziwą rozkoszą – a co więcej, z wielką korzyścią. [...] Przebac mi, mój cierpliwy i łaskawy nauczycielu, przyjacielską otwartość i młodzieńczą zuchwałość, z jaką Ci to piszę. Widzę łagodny uśmiech na Twoich wargach, kiedy powyższe słowa moje czytasz, cóż ja temu winien, że sobie Cię innym wystawić nie umiem? [...]

W ustawicznym patosie Twego języka ginie dla nas znaczniejsza połowa myśli, szczególnie tych, których czytelnik obiektywnie stosować nie może do Juliuszowych kreacji. Przypominasz wtedy niektóre abstrakcyjne urywki Thomasa Carlyla lub poetyczne pomysły angielską mgłą przyćmione z *Queen Mab*

Shelleya. A mnie tak idzie o tych pereł myślowych jasność, która, sam przyznasz, że ogromnie na czystości sprawy zyskuje. Całe ustępy o jasności, o parabolach, o ukształceniu, o płci języków, o wojnie, dziwnie natchnione, nowe lub przynajmniej w sposobie ich uchwycenia oryginalne. [...]

[Sokołowski cytuje fragment *Rewolucji Włochów* Edgara Quinet].

Te ostatnie słowa przypominają mi jeszcze wszystko, coś mi mówił, gdyśmy byli sami... między ajentami bursy – o micie Ewy i węża i o tym dramatyzowaniu prawdy, którego niewiasta jest paraboliczną przedstawicielką. [...]

Jestem rzeczywiście w wielkiej potrzebie, zrobiłbyś mi więc prawdziwą przysługę, przyszedłszy mi w pomoc... Gdyby Ci to jednak jakkolwiek miało zrobić trudność, to się nie frasuj, postaram się dostać gdzie indziej. [...]”. Rkps BN IV 6290 k. 179-180; *PWsz* VIII 572-573 i XI 605.

Zob. zapis poprzedni i następny.

[5 lipca], piątek

Paryż. Odpowiedź Norwida na list Mariana Sokołowskiego z [3 lipca]¹. *PWsz* VIII 444-445 (360).

Odpowiedź na prośbę o pożyczkę: „[...] będę u Ciebie jutro albo pojutrze, tak rano, że znaleźć Cię potrafię – bardzo mi to przykro jest, że minęliśmy się w chwili tak n a g l ą c e j, a u m n i e c h w i l e tylko pod tym względem coś znaczą! Dlatego, aby ile będzie można zaradzić temu, wpadnę rankiem” (444). Zob. zapis następny.

Nawiązanie do uwag o wykładach *O Juliuszu Słowackim*.

Datę na podstawie niewyraźnego st. poczt. można odczytać jako 5 lub 15 VII; list pisany jest bezpośrednio po obserwacji komety, zapewne 5 lipca. Ręką Norwida: 1861.

¹ Autogr.: rkps BN IV 6291 k.87-88; prwdr.: *WszP* VIII 382-383 (276); wyd. nast.: *PWybr.* I V 403-404 (168 – jako list z 15 czerwca).

[6 lub 7 lipca], sobota lub niedziela

Paryż. Hotel de Rome [?]¹. Norwid prawdopodobnie odwiedza Mariana Sokołowskiego, by pożyczyć mu pieniądze.

Zob. zapis poprzedni.

¹ Hotel de Rome znajdował się przy rue de Seine (zob. 27 II B). Inny adres paryski Sokołowskiego – 39 rue de la Chaussée d’Antin – pojawia się w jego liście do NN (Biblioteka Kórnicka 7364 k. 68).

[...połowa lipca 1861?]

Paryż. Norwid otrzymuje list od Ksawerego Norwida.

1. „[...] komercyjne, jak nazywasz, nasze [piszę?] listy. Przyczyna tego leży w zajęciach moich i rzeczywistym [...] temu winny. Cóż robić – trzeba się uzbroić w odwagę i cierpliwość”.

2. „[...] w połowie lipca [...] dopiero wtedy będę mógł [...]. Cokolwiek bądź [...] Twój Ksawery”. Rkps BN I 6296 k. 56.

Dwa wycinki z tego listu Norwid wkleja do *Książki pamiątek* pod fotografią Ksawerego Norwida wykonaną ok. 1861r. (PWsz XI il.6).

[15 lipca]

List Norwida do M. Sokołowskiego. Zob. [5 lipca].

15 lipca, wieczór, poniedziałek

Montfermeil. Umiera książę Adam Czartoryski.

[20 lipca...]

Paryż. List Norwida do Józefa Bohdana Zaleskiego¹. PWsz VIII 450 (366)

Podziękowanie za otrzymany od Zaleskiego wiersz *Paralityk*: „Dziękuję pokornie, że raczyłeś pamiętać o mnie, i lubo poezja Twoja doszłaby mnie, dwakroć mi droższa jest tą drogą, którą ją odebrałem”.

Data ręką Norwida: 1861. Wiersz J. B. Zaleskiego powstał 20 lipca i autor od razu zaczął rozsyłać go rodzinie i znajomym. Por. Z a l e s k i. *Korespondencja* III 70, 72.

¹ Autogr.: rkps BJ 9206 k. 167-168; kopia autogr.: BJ 9229 II k. 90; prwdr.: A. K r e c h o w i e c k i. *O Cyprianie Norwidzie*. T. II s. 141-142.

22 lipca, poniedziałek

Paryż. Uroczysty pogrzeb księcia Adama Czartoryskiego.

„O godz. dwunastej miał wyruszyć kondukt zwłok z hotelu Lambert do kościoła św. Ludwika na wyspie, a stamtąd po nabożeństwie na cmentarz w Montmorency, o parę godzin drogi za Paryżem położony. [...]

Na szesnastu niosących, czterech zawsze było Izraelitów. Orszak wyruszył w takim porządku. Szkoła płci żeńskiej wyszła z hotelu Lambert. Siostry Miłosierdzia z uczennicami swojej szkółki, mając za sobą Inwalidów polskich, z których jednego, 102 lat liczącego Grochowskiego, wspierały. Szkoła wystąpiła wcześniej w całym komplecie, mając na czele swoim czcigodnego Gałęzowskiego. [...] Duchowieństwo składało się z kapłanów parafii i w znacznej liczbie z księży polskich. Trumna niesiona na ramionach, na niej płaszcz senatorski i insygnia książęce. [...] Za trumną synowie, zięć i członkowie rodziny. [...]

Widziano wczoraj ludzi, którzy ćwierć wieku z sobą nie mówili, lub co gorsza zwaśnieni byli, widziano najsprzeczniesze opinie w uścisku, w zobopólnej łzie szukające wspólnej pociechy. Nie, takiego hołdu żaden jeszcze od lat 30 po śmierci nie uzyskał”. „Dz. Poz.” nr 175 s. 2-3.

27 lipca, sobota

Paryż. Wykłady Norwida *O Juliuszu Słowackim* zostają odnotowane w *Bibliographie de la France* nr 30 (poz. 6968).

Zob. [II połowa VI].

30 lipca, wtorek

Paryż. „Le Moniteur Universel” publikuje list W. Grahama, znaleziony w butelce, wyrzuconej przez morze na brzeg Wysp Hebrydzkich, zawierający relację o katastrofie parowca „Pacific”, tego samego, którym w 1854 Norwid wracał z Ameryki.

Norwid wkleja wycinek z gazety do *Książki pamiątek* z komentarzem: „List z butelki, która dotąd jest jedyną pozostałością statku”¹.

Zob. zapis następnny.

¹ Artykuł wklejony jest obok odcinka biletu okrętowego z Nowego Jorku do Liverpoolu. Rkps BN I 6296 k. 2; *PWsz* VII 520.

[30 lipca...]

Paryż. Norwid pisze utwór *Cywilizacja. Legenda 1861*¹. *PWsz* VI 43-60.

Od czasów Przesmyckiego (PZ E 260-263) badacze wiążą powstanie tego utworu z podróżami morskimi Norwida do i z Ameryki, a przede wszystkim z wiadomością o katastrofie parowca „Pacific”, jaką Norwid przeczytał w paryskiej gazecie (zob. zapis powyżej). Szereg hipotez na temat lektur Norwida, związanych z powstaniem *Cywilizacji*, zgłasza J. W. Gomułcki (*PWsz* VII 520-522).

Zob. [XI] 1862.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *Poezje* (1863).

[Lipiec?]

Dwa listy Norwida do K. Górskiej. Zob. [ok. 4 III], [4 III] B.

18 sierpnia, niedziela

Paryż. List Norwida do przebywającego w Chinach Michała Kleczkowskiego (w j. franc.)¹. *PWsz* VIII 447-448 (363).

Wyrzuty z powodu braku wiadomości od adresata. Uwagi o „fragmentach listów” majora Kornela Kleczkowskiego, relacjonowanych Norwidowi przez Ketty Kleczkowską. Zob. [III].

Prawdopodobnie wraz z listem Norwid przesyła „notę” jakiegoś nie znanego Kleczkowskiemu człowieka. Rekomendacja ze strony Norwida: ów człowiek jest „doskonale praktyczny, niezmierniej pracowitości, znający się na wszystkim, co wiąże się z administracją i handlem”.

Ręką Norwida pod listem: rue de Bellefond 38, Paris, Août 18, 1861. Nie wiadomo, kogo polecał Norwid Kleczkowskiemu; być może chodziło o Węgra Franciszka Olay’a, chociaż ten nie miał być nieznanym Kleczkowskiemu (zob. 3 II 1862).

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP* VIII 388-389 (281).

[19 sierpnia], poniedziałek

Paryż. List Norwida do Ludwika Nabelaka¹. *PWsz* VIII 448-449 (364).

Uwagi o właściwościach „soku styryjskiego”, który leczy „piersiowe i gardłowe kaszle”, i prośba, by zapytać o ten sok u „panów K. HERMANN albo J. JAHN W KRAKOWIE”.

Data ręką Norwida pod listem: 1861; st. poczt.: 19 août 61. Nabelak przebywał wówczas w Paryżu (*Dziennik Sprawy Bożej* II 111), nie jest jasne, czy to on miał zakupić leczniczy sok w Krakowie.

O soku styryjskim i jego właściwościach Norwid mógł dowiedzieć się z „Czasu”, w którym ukazywała się reklama tego specyfiku (np. nr 190 z 21 VIII, nr 198 z 31 VIII).

¹ Autogr. przypadł w 1944 w Zbiorach Rapperswilkich (rkps 268); prwdr.: *WszP* VIII 389-390 (282).

25 sierpnia, niedziela

Paryż. W „Le Correspondant” (s. 825-872) ukazuje się artykuł Charles’a de Montalemberta o sprawie polskiej – *Une Nation en deuil. La Pologne en 1861*¹.

Zob. [...18 IX], 18 IX.

A. E. Koźmian tak zareagował na artykuł Montalemberta: „Śliczny, wymowny, gorący jest artykuł Montalemberta. Mamy poszyt ‘Korespondenta’, w którym się ukazał. Gdyby z niego wytrącić nienawiść, a zostawić tylko miłość, byłby najbardziej chrześcijańskim głosem wzniesionym za Polskę. Tymczasem więcej on nam może zaszkodzi niż pomoże, bo mogłoby się zdawać, że jak Tacyt chwalił Germanów, aby Rzymowi przyganić, tak p. Montalembert wynosi Polskę, aby poniżyć dzisiejszą Francję, a nawet Europę”. *K o ź m i a n. Listy* IV, 357.

¹ Artykuł Montalemberta ukazał się także jako osobna publikacja (Paryż 1861). W polskim przekładzie pt. *Naród w żałobie* opublikował go ks. A. Prusinowski w „Tygodniku Katolickim” (1861 nry 38-41) i osobno (Grodzisk 1861).

Sierpień

Lipsk. Bibliografia polska F. A. Brockhousa (1861 nr 8) odnotowuje wykłady Norwida *O Juliuszu Słowackim* (poz. 630).

[*Sierpień?*]

List Norwida do J. B. Zaleskiego. Zob. [20 lipca...].

1 września, niedziela

Paryż. Wizyta Norwida u Józefa Bohdana Zaleskiego. Dyskusja z Mierosławskim.

„W domu zastałem Ludwika Mierosławskiego¹; mówiliśmy długo i poważnie o rzeczach krajowych; został u nas na obiedzie. Zmierzchem nadeszli jeszcze Bronisław Zaleski i Cyprjan Norwid; przenieśliśmy się do mego apartamentu; dysputa formalna zaczęła się o przeszłości i przyszłości ojczystej

sprawy. Mierosławski tłumaczył się z czynionych mu zarzutów, poważniej niż ongi przed Branickim² i z widocznym wzruszeniem. Bronisław nacierał śmiało i z wielkim taktem, Cyprian Norwid i ja posiłkowaliśmy go z gorącym współczuciem.

Anegdota Norwida o Kościuszcze, jeśli prawdziwa, wielce piękna i budująca. Kościuszko przywdział sukmanę chłopską po wytrzymaniu mąk rozlicznych od szlachty i po zwyciężeniu pokus getsemańskich, z całą uroczystością religijną itp.

Dysputa trwała do późna w nocy”. Z a l e s k i. *Korespondencja* III 80. Cyt. za: *PWsz* XI 472-473.

Tego dnia przed rozmową J. B. Zaleski był na wykładzie F. Duchńskiego, który mówił „o Moskwie i Polsce”. Być może również Norwid był na prelekcji Duchńskiego (zob. 6 I, 3 II, 3 III, 7 IV).

¹ Norwid poznał Mierosławskiego w 1855, a kontaktował się z nim do końca 1863, przy czym pośrednikami w tych kontaktach byli J. Łussakowski, J. B. Zaleski oraz W. Mazurkiewicz (szwagier generała).

² Aleksander Branicki odwiedził J. B. Zaleskiego 14 marca i tam dyskutował z Mierosławskim. Zob. Z a l e s k i. *Korespondencja* III 54-55.

[...18 września]

Paryż. Norwid przesyła Montalembertowi wykłady *O Juliuszu Słowackim* wraz z listem*.

Zob. zapis następujący.

W liście Norwid prawdopodobnie dziękował Montalembertowi za napisanie artykułu o Polsce (zob. 25 VIII). A. E. Koźmian pisał 16 października do rodziny: „Napisałem do Montalemberta list z dziękami polskimi, bo mi księżna Rausan powierzyła, że pisząc do niej, skarżył się, że nikt mu z Polaków nie podziękował, choć i generał Zamoyski, i książę Władysław Czartoryski, i Klaczko przestali słowa zawdzięczenia, ale dla jego miłości własnej to wszystko za mało”. K o ź m i a n. *Listy* IV 377.

18 września, środa

La Roche en Breny. List Charles’a Montalemberta do Norwida.

Montalembert dziękuje Norwidowi za otrzymany od niego list i wykłady *O Juliuszu Słowackim*; zawiadamia go, iż polecił wysłać na jego adres swój artykuł *Une Nation en deuil*:

„En revenant ici, après une longue absence, j’ai trouvé la lettre que vous m’avez fait l’honneur de m’adresser avec un volume qui contient votre cours

sur le poète Slowacki. J'ai malheureusement oublié le peu de polonais que j'avais appris [...] et ne puis par conséquent comprendre le livre que vous voulez bien m'envoyer [...]. J'espère que vous avez reçu le numéro de «Correspondant» du 1 Septembre où j'ai rendu compte de mon impression sur la Pologne [...]». Rkps BN IV 6329/1 k. 23 (odpis ręką Przesmyckiego).

W 1875 Norwid wspominał: „I zdawać by się mogło, jakby czas ten, przecież w c z o r a j s z y, kiedy ogół publicystyki europejskiej zajmował się powstaniem polskim, wcale nie istniał; czas, około którego hr. Montalembert do Poznania jeździł, aby usłyszeć śpiewaną w katedrze *Bogu-Rodzącę* i (leżące u mnie dziś na stole) ofiarował mi dziełko swoje *Naród w żałobie*”. *W rocznicę powstania styczniowego. PWSz VII 98.*

Zob. 25 VIII, [...18 X].

[30 września], poniedziałek

Warszawa. Ksawery Norwid zostaje wybrany na radnego warszawskiej Rady Miejskiej.

Warszawski korespondent „Czasu” (nr 230 s. 1) donosił 1 października, iż „wczoraj odbyły się wybory w cyrkułach V, VI i IX”; pomiędzy wybranymi wymienia nazwisko Ksawerego Norwida, „kupca, byłego emigranta”¹. W papierach Norwida (rkps BN II 6294 między k. 2 i 3) zachował się wycinek z gazety „L'Opinion Nationale” z opublikowaną listą wybranych radnych.

¹ Zob. także: I. K o b e r d o w a. *Warszawska Rada Miejska 1861-1863*. „Rocznik Warszawski” 2:1961 s. 116-119.

1 października – 14 października

Warszawa. Nabożeństwa w kościołach za pomyślność ojczyzny.

12 października, sobota

[Warszawa?]. Umiera Józef Komierowski, mąż Zofii z domu Sobieskiej.

Zob. [koniec XII].

14 października, poniedziałek

Warszawa. Ogłoszenie stanu wojennego.

15/16 października, wtorek/środa

Warszawa. Aresztowanie Ksawerego Norwida podczas oblężenia kościołów warszawskich i przewiezienie do Cytadeli, gdzie przebywa kilka dni.

„Brat mój, Ksawery Norwid, wybrany ludu warszawskiego, zbity kolbami bagnatów moskiewskich pod ołtarzem Ś[więtego] Jana, wtrącony potem do więzienia, kiedy tłumami wypychano ich z twierdzy po kilku dniach, odpowiedział: *ż e c h c e b y ć s ą d z o n y i ż e p o p y c h a n y, i z ł a s k i w y p u s z c z a n y n i e w y j d z i e z w i ę z i e n i a* – i został w twierdzy, a co dalej – to Bóg wie jeden! Był z nim hr. Stanisław Zamoyski [...], ale p. Zamoyski jest już wolny”. *Norwid do A. Jełowickiego. [Paryż, 8 listopada...?] 1861]. PWSz VIII 451.*

Zob. też listy Norwida do M. Sokołowskiego z [20 października?], *PWSz VIII 451*, i do M. Kleczkowskiego z [końca grudnia], *PWSz VIII 459*.

Z relacji o oblężeniu kościołów warszawskich w „Czasie” z 18 października (nr 240): „[...] Wojsko obległo zamkniętych po kościołach i trzymało ich w oblężeniu przez 20 godzin, bo aż do 4 rano 16 bm. O tej godzinie w dniu wczorajszym wojsko wyłamawszy drzwi boczne wdarło się do kościoła katedralnego i tu straszna zaszła scena: na modlący się i klęczący w domu Bożym lud wpada rozjuszone żołnierstwo, płazuje pałaszami, bije tycami dzid [...]. Krew poranionych mężczyzn i kobiet zbroczyła posadzkę kościoła. Następnie wypuściwszy po części obdarte i pobite kobiety, wojsko wyprowadza z kościoła małymi oddziałami mężczyzn, a bijąc i kolbując pędzi do cytadeli. [...] Uwięziono, a raczej porwano d. 15go i 16go t.m. w powyższy barbarzyński sposób przeszło 4000, wyraźnie cztery tysiące osób. [...] Po południu wczoraj (16 t.m.) wypuszczono połowę uwięzionych, po większej części starszych, lecz wszystkich prawie pobitych i obdartych; resztę młodszych od 18 do 35 lat zatrzymano w więzieniu grożąc posłaniem na Kaukaz”.

Michalina Karra, później Zielińska, wspominała w swoim pamiętniku: „Roku 1862 przez dobrego Papeczkę [?] uwolniłam pana Ksawerego Norwid z politycznego aresztu, na prośbę p. Zielińskiego¹, bo go nie znam wcale”. J. M. C h u d e k. *Brat Norwida*, „A.B.C.” 1933 nr 164 s. 6.

¹ Być może chodzi o Piotra Zielińskiego. Zob. [ok. 7 XII].

[20 października?, niedziela]

Paryż. List Norwida do Mariana Sokołowskiego¹. PWSz VIII 451 (367).

„Ostatnie wiadomości” o sytuacji w Warszawie i o aresztowaniu Ksawerego Norwida: „[...] wybrali brata mojego, i uwięzili w fortecy, o czym

wczora wiadomość przysła” (zob. 15/16 X). Wzmianka o wysyłanych do Ksawerego listach, z których żaden nie doszedł: „jedyne pośrednik, na którego liczyć stale mogłem w osobie brata, odjęty mi jest”.

Prośba do Sokołowskiego, by przez trzy kolejne wieczory („w poniedziałek, wtorek i środę”) czekał w „Regencji” (Café de la Régence, przy rue St. Honoré naprzeciwko Palais Royal) – „zajdę tam o czasie, gdy zapalają światła”.

List pisany wkrótce po aresztowaniach w kościołach warszawskich, przed poniedziałkiem, być może w niedzielę 20 października. Norwid nie zna jeszcze szczegółów o przebiegu aresztowania brata.

¹ Autogr.: rkps BN IV 6291 k. 98-99; prwdr.: *WszP* VIII 421-422 (307 jako list z 1862).

21 października, poniedziałek

Kraków. Pierwodruk wiersza Norwida *Beatrix* w czasopiśmie „Niewiasta. Pismo Poświęcone Płci Pięknej” (nr 42 s. 3-4).

[Koniec października]

List Norwida do A. Jełowickiego. Zob. [8 XI...?].

Październik

Warszawa. W „Bibliotece Warszawskiej” (t. 4 s. 3-4) ukazuje się artykuł Felicjana Faleńskiego *Edgar Allan Poe i jego nowele*, nawiązujący m.in. do pobytu Norwida w Ameryce.

„Lat temu niewiele Cyprian Norwid, ów umysł głęboko kontemplacyjny i tyle rozumiejący przeszłość, iż wygląda, jakby nie żył d z i s i a j, zagnany okolicznościami, ujrzał się z nagła na tej ziemi obiecanej. Ale nie wytrzymał tam długo i przy pierwszej sposobności otrząsł nawet złotodajny proch jej ze swego obuwia, wrywając się byle prędzej z powrotem. Tchu tam brakło poecie; gdzie stąpił, gdzie się zwrócił, czuł się odosobnionym, jakby go nakryto szklanym dzwonem, którego ścian się nie domyślasz, bo są przezryste, a spod których jednak wyciągnięto powietrze. Tęskny myśliciel nie miał nawet spocząć gdzie, wśród tej obczyzny zaprzątniętej tylko jutrem. W istocie, w czymże tam przestawać wędrowcowi odbitemu od swoich? W Ameryce całej nie znajdzie cegły jednej, która by była mchem porośla”.

F. F a l e ń s k i. *Edgar Allan Poe i jego nowele*. „Biblioteka Warszawska” 1861 t. 4 s. 3-4. Zob. też przedruk M. I n g l o t. *Norwid. Z dziejów recepcji twórczości*. Warszawa 1983 s. 52.

[Październik?]

Paryż. Norwid pisze wiersz *Bezimienni* (wcześniejszy tytuł: *Baczość*)¹. PWSz I 344.

Powstania tego wiersza, rozpoczynającego się od słów: „Teleskopowa, oj! kometo”, nie można raczej łączyć, jak czyni to J. W. Gomulicki, z obserwowaną przez Norwida na początku lipca niezwykle jasną, wielką kometą (zob. [30 VI...5 VII]). Kometę teleskopową jest niewidoczna gołym okiem, obserwowana tylko przez astronomów.

Możliwe natomiast, że inspiracją wiersza były następujące wiadomości: 1) zaobserwowanie 4 października teleskopowej komety Enckego; 2) rozrzucenie w Warszawie 23 września ulotek „Narodzie, baczość!” (tytuł pierwotnej redakcji wiersza brzmiał *Baczość*), 3) masowe aresztowania w Warszawie i prawie całkowita obojętność europejskiej opinii publicznej na sytuację w Polsce. Po aresztowaniach w kościołach warszawskich (zob. 15/16 X) pisał Norwid do M. Sokołowskiego, że nawet gdyby Warszawę bombami i ogniem zgładzono, „n a B u r s ę, t o j e s t L u d z k o ś ć, i g a b i n e t y wrażenia to nie zrobiłoby, oprócz dwóch tygodni dziennikarskich kondolencji” (PWSz VIII 451). Ta uwaga współbrzmi z wymową wiersza.

¹ Autogr. pt. *Baczość*: rkps BN IV 6313 k. 7 recto (na odwrocie kartki z tekstem wiersza *W Weronie*). Prwdr. pt. *Bezimienni: Poezje* (1863) 43.

[8 listopada...15 grudnia]

Paryż. Norwid spotyka się z przybyłym z Warszawy Karolem Ruprechttem.

K. Ruprecht przybył do Paryża 8 listopada (*Dziennik Sprawy Bożej* II 118-119). Norwid znalazł go prawdopodobnie z Berlina z 1845 i teraz odnowił znajomość, o czym świadczy list do M. Sokołowskiego z [15] grudnia 1861 (PWSz VIII 457-458). Ruprecht był wysłannikiem Dyrekcji „białych” i na pewno doskonałym źródłem informacji o sytuacji politycznej w Królestwie Polskim. Zob. [8 XI...?], 15 XII.

[8 listopada...?]

Paryż. List Norwida do Aleksandra Jełowickiego¹. PWSz VIII 451-453 (368).

Szczegóły o aresztowaniu Ksawerego Norwida (zob. 15/16 X).

Informacje o wydarzeniach w Królestwie Polskim, zwłaszcza w Warszawie, i troska o to, jak zostaną one przedstawione papieżowi w Rzymie.

Podkreślenie wiarygodności informacji: „ten, co temu świadczy i pisze, to kładł ręce swoje na ramionach kilka dni temu zбитych kolbami pomiędzy ołtarzem a zakrystią i sprawiedliwie pisze o tym, co wie blisko” (453).

List napisany po liście do Sokołowskiego (zob. [20 X?]); Norwid dysponuje już dokładnymi informacjami na temat sytuacji w kraju oraz zna szczegóły aresztowania swojego brata. Wiadomości te pochodziły zapewne od Karola Ruprechta, który przybył do Paryża 8 listopada. Zob. [8 XI...15 XII].

¹ Autogr.: rkps Archiwum CR 49744; prwdr.: N o r w i d. *Listy do zmarłychwstańców* s. 897-899 (jako list do ks. Semenki).

12 listopada,

Paryż. Wystawienie obrazów poświęconych wydarzeniom w kościołach Warszawy.

„Od 12 listopada na bulwarze des Italiens u Daziara oraz na bulwarze Kapucynów wystawiono obrazy olejne przedstawiające wtargnięcie wojsk do kościoła w Warszawie i okropne masakry (z napisem *Massacres de Varsovie, 16 octobre*). Oprócz tych obrazów, które ściągają tłumy gapiów, wystawiono wiele fotografii z rozruchów warszawskich”. *Raporty szpiega* I 148.

Możliwe, że któraś z tych fotografii stała się w 1866 podstawą obrazu Tony Robert-Fleury’ego.

[*Pierwsza połowa listopada*]

Paryż. List Norwida do Józefa Ignacego Kraszewskiego (w j. franc.)¹. PWSz VIII 454 (370).

Prośba o potwierdzenie odbioru poprzedniego listu z propozycją opublikowania tragedii *Krakus* w „Gazecie Polskiej” (zob. [VI?] C).

Ręką Norwida: 1861 – rue de Bellefond 38. Paris. Podpis: Cyprian Norwid de la Hache. List jest utrzymany w ironicznym tonie, bowiem Norwid nie liczy już na pomoc ze strony Kraszewskiego.

Data przejęta za J. W. Gomulickim, który wysunął hipotezę, iż list napisany został podczas pobytu Kraszewskiego w Paryżu (*PWSz* VIII 574). Kraszewski przebywał w Paryżu w pierwszej połowie listopada. A. E. Koźmian, który się z nim spotkał, zanotował 6 listopada: „Bawi tu jeszcze parę dni. To literat tylko, politycznego umysłu nie ma wcale. Przerażony jest stanem kraju i działaniem rewolucyjnych szaleńców; zanadto tchórzy” (K o ź m i a n. *Listy* IV 392).

¹ Autogr.: rkps BJ 6471, k. 501; prwdr.: K. B a r t o s z e w i c z. *Listy Norwida*. „Tygodnik Ilustrowany” 1912 nr 30 s. 622, wyd. nast.: *WSzP* VIII, 400 (293).

[...połowa listopada]

Paryż. W zakładzie Saint Aubin powstaje litografia Norwida z rysunku piórkiem Solo¹.

Sygnatura (dół lewo): C. Norwid: f./1861. W lewym dolnym rogu (drukiem): Lith. Saint Aubin Pass. Verdeau 33 [?]. U dołu, pośrodku, napis tytułowy: SOLO.

Z. Przesmycki przypuszcza (PZ A 1084), że punktem wyjścia był dla Norwida jakiś rysunek z 1860, obiecany przez artystkę Magdalenie Łuszczewskiej: „[...] skoro odbiorę rzeczy [fotografie] – pisał w październiku 1860 – [...] poszłę w zamian obraz pęzła mego Melancholię przedstawiający” (PWsz VIII 433).

Zob. [połowa XI], [ok. 7 XII], 7 XII.

¹ Litografia przechowywana w zbiorze J. W. Gomulickiego; PZ A 1082-1085 (repr. po s. 240); PWsz XI 363, il. 217; Wystawa, poz. 526.

[Połowa listopada]

Paryż. Norwid posyła Ksaweremu Norwidowi egzemplarze litografii Solo. Zostają one zatrzymane przez cenzurę warszawską.

„Ryciny, obraz dla Zakrzewskiego i oryginał Baroccia nadeszły tutaj od tygodnia zaledwie. Sztych Twojej roboty z napisem Solo nie chcą mi wydać z Cenzury, jak chyba za złożeniem deklaracji, pod najsurowszą osobistą odpowiedzialnością, że dla siebie go zatrzymam i rysunku tego sprzedawać ani rozdawać nie będę”. *K. Norwid do C. Norwida. Warszawa, 30 listopada 1861*. Rkps BN IV 6290 k. 106.

Zob. zapis poprzedni, [ok. 7 XII].

Wspominany w liście Zakrzewski to być może Jan Zakrzewski, brat zaprzyjaźnionego z C. Norwidem Walentego Pomiana Zakrzewskiego. Nie wiadomo, jaki obraz przesłał mu Norwid za pośrednictwem swojego brata Ksawerego.

[Listopad]

A

Paryż. Norwid utrzymuje bardzo serdeczne kontakty z Joanną Kuczyńską.

Marszałkowa Joanna Kuczyńska z Korczewa z trzema córkami (m.in. z najstarszą Ludwiką) oraz z ich nauczycielką, panną Józefą Koszutską, przybyła do Paryża jesienią¹, być może już w październiku. Kontakt z niewidzianym od blisko dwudziestu lat Norwidem nawiązała prawdopodobnie u Konstancji Górskiej (swojej przyjaciółki i dalekiej kuzynki).

Kontakty Norwida z marszałkową J. Kuczyńską szczegółowo omawia J. W. Gomulicki we wstępie do książki: C. N o r w i d. *Do Pani na Korczewie*.

¹ Wśród listów Norwida do Kuczyńskich zachował się rachunek dentysty Thomasa W. Ewansa (15, rue de la Paix) dla J. Kuczyńskiej z 19 listopada 1861 na sumę 485 franków. Rkps BN IV 8301 k. 102-103.

B

Paryż. Norwid i Joanna Kuczyńska odwiedzają jeden z paryskich zakładów fotograficznych. Norwid fotografuje się w konfederatce¹.

„Fotografy Pani są śliczne – wiem, że najlepiej wyda się Pani ten, który Pani sama ustawiła, o czym też i z góry w jednym z listów moich do Pani ostrzegłem, że tak będzie.

Ale gdyby nie kilka fałd u spodu, to mnie siedzący na sposób rzymski podoba się najwięcej”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, 3 [stycznia] 1862. PWSz IX 8.*

Wykonane wówczas portrety pań Kuczyńskich nie są znane. Zachowała się natomiast fotografia Norwida w konfederatce, w formacie karty wizytowej. R. Waszkiewicz przypuszcza, że autorem tej frapującej kompozycji był sam Norwid, a nie podrzędny paryski fotograf z rue Duphot 15, Delintraż, u którego fotografie wykonano (R. Waszkiewicz. *Norwid w konfederatce a fotograficzny portret doby powstania styczniowego*. „Studia Norwidiana” 8:1990 s. 111). Zob. [2 XII 1861...3 I 1862], 3 I 1862.

Być może Norwid sfotografował się w konfederatce wcześniej (na wieść o aresztowaniach 15/16 października). Jego fotografia dotarła bowiem do Ł. Rautenstrauchowej do Lwowa przed 29 grudnia, a fotografie pań Kuczyńskich były gotowe dopiero na przełomie 1861/62.

Na pełne dezaprobaty uwagi Ł. Rautenstrauchowej o tej fotografii Norwid zareagował wierszem *Na zapytanie: Czemu w konfederatce? Odpowiedź*. Zob. [ok. 1 I 1862], [ok. 1 I 1862...III 1862].

¹ Fotografie Norwida odnalazł w czasie I wojny światowej Z. Mysłakowski w Korczewie w albumie Ostrowskich i Kuczyńskich. Org.: BN (Zbiory Grafiki nr inw. IF 46, unikat); publ.: „Pamiętnik Teatralny” 1955 z. 2 po s. 162; opis: *Wystawa*, poz. 27. Fotografia ta opatrywana jest tytułem *Norwid w konfederatce* (zob. *PWSz XI*, il. 48).

C

Paryż. Norwid na prośbę marszałkowej Joanny Kuczyńskiej pisze opinię o Leonie Tadeuszu Ostrowskim¹. PWSz VIII 454 (371).

„Moje zdanie jest, że kiedy kto ma lat 26, i żyje w kraju, w którym może się rozwijać, i nie jest skrupowanym, aby potrzebował na życie pracować, i ma piękne imię – to należałoby, aby już coś o nim wiedzieć: co on jest i czego chce na świecie?”

Liścik nakreślony jest pospiesznie ołówkiem na niewielkim skrawku papieru. Na odwrocie kartki dopisek Kuczyńskiej: „[...] com wydusiła od Norwida; zreszto [!] on powiada, że nic o nim przez innych nie wie, tylko że gospodarz praktyczny. To jest opinia ogólna.”

Leona Tadeusza Ostrowskiego panie z Korczewa poznały w salonach „błękitnej” Polonii paryskiej, być może w salonie księżnej Galicynowej, mieszczącym się przy rue de l’Université. A. E. Koźmian wśród gości przybyłych na wieczór u księżnej 23 listopada wymienia panią Kuczyńską z „córka o dwóch milionach” (*Listy* IV 403). Kuczyńska postanowiła zdobyć bliższe informacje o ewentualnym kandydacie na męża dla Ludwiki.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 2, prwdr.: *DPK* s. 39.

D

Paryż. Norwid pisze wiersz *Do Pani na Korczewie*¹ (*PWsz* I 350-353), skierowany do marszałkowej Joanny Kuczyńskiej, i przesyła adresatce.

Wiersz opatrzony dopiskiem: „Żałując, że nie byłem na ś n i a d a n i u w Korczewie, piszę te strofy”.

Korczewem nazywa Norwid paryski apartament pań Kuczyńskich. Dopisek jest świadectwem zaproszenia, z którego poeta jednak nie skorzystał.

Zob. [XI] 1862.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k.1; fotokopia: *DPK* po s. 34; prwdr.: *DPK* 35-37. Prwdr. wiersza w redakcji nieco zmienionej: *Poezje* (1863) 48-51. Dopisek jako osobny list: *PWsz* VIII 454 (372).

E „poniedziałek”

Paryż. Norwid składa wizytę paniom Kuczyńskim, a po wyjściu z ich mieszkania przesyła im wiersz [*Pani bo jesteś z takiego klasztoru*]¹. *PWsz* I 354-355.

Wiersz opatrzony dopiskiem: „P o n i e d z i a ł e k. Wyszędłszy od Pań, rzucam w pudełko pocztowe i idę do p. Konstancji [Górskiej]”.

Wiersz ten nieco zmieniony w pierwodruku lipskim otrzymał tytuł *Do panny Józefy z Korczewa*, co pozwala przyjąć, że adresatką utworu była Józefa Koszutska, nauczycielka córek Kuczyńskiej.

Zob. XI 1862.

¹ Autogr. zag. w 1939 w mieszkaniu Ostrowskich w Warszawie. Prwdr. wiersza: *Z. M y s ł a k o w s k i. Nieznane utwory C. Norwida. „Zdrój”* II 1918 z. 4 s. 101-102. Prwdr. w redakcji nieco zmienionej: *Poezje* (1863) 47-48. Kopia dopisku: rkps BN IV 6324 k. 43; prwdr.: *N o r w i d. Nieznane listy* s. 67. *DPK* 41; *PWsz* VIII 455 (373).

F

Paryż. Norwid pisze wiersz *Do L. K.*¹ (PWsz I 356-358), skierowany do Ludwiki Kuczyńskiej, a następnie *Objaśnienia żądane [Z powodu wiersza Do L. K.]*². PWsz VI 473-475.

Norwid uzupełnił wiersz objaśnieniami na prośbę pań Kuczyńskich. Zob. zapis następny.

¹ Autogr. zag. w 1939 w Warszawie; kopia autogr.: rkps BN IV 6324 k. 40-41; prwdr.: Z. M y s ł a k o w s k i. *Nieznane utwory Norwida*. „Sfinks” 1916 nr 6 s. 11-14.

² Autogr. zag. jw.; kopia autogr.: rkps BN IV 6324 k. 42-43; prwdr.: M y s ł a k o w s k i, jw. s. 14-16.

[24 listopada lub 1 grudnia], „niedziela”

Paryż. Norwid spotyka się z paniami Kuczyńskimi, zapewne na pożegnalnym przyjęciu poprzedzającym ich wyjazd do Warszawy.

Poeta opuszcza przyjęcie, pozostawiając list¹: „Przepraszam Panie, że chwilowo zabrakło mi sił – potrzebowałem spocząć i wyszedłem. Załączam komentarze do ciemnego madrygału i co powiedzieć w Warszawie” (PWsz VIII 455).

Pod listem ręką Norwida: niedziela. Może chodzić o niedzielę 24 listopada lub 1 grudnia; panie Kuczyńskie z Paryża wyjechały najpóźniej 2 grudnia (zob.).

„Komentarze do ciemnego madrygału” to *Objaśnienia żądane* (zob. zapis poprzedni). Polecenia „co powiedzieć w Warszawie” nie zachowały się.

¹ Autogr. zag. w 1939 w Warszawie; prwdr.: Z. M y s ł a k o w s k i. *Nieznane utwory Norwida*. „Sfinks” 1916 nr 6 s. 17; wyd. nast.: *WszP* VI 206; *PWsz* VIII 455 (374) (jako list do J. Kuczyńskiej).

[Listopad 1861?...marzec 1862]

Paryż. Norwid pisze wiersz *Polka*¹. PWsz I 359-362.

Data przyjęta za J. W. Gomulickim (*DZ* II 126-129). Być może bezpośrednią inspiracją do napisania tego wiersza był pobyt J. Kuczyńskiej z córkami w Paryżu. Zastanawiające wydają się tu zbieżności z wierszem *Do L. K.*, a przede wszystkim z *Objaśnieniami żądanymi*. Zob. [XI] F. Najpóźniej wiersz powstał w marcu 1862; w tym miesiącu poeta przesłał Brockhausowi rękopisy tomu poezji do Lipska.

Zob. [III] 1862, [XI] 1862.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *Poezje* (1863) 290-292.

2 grudnia, poniedziałek

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej¹. PWsz VIII 455-456 (375).

Samopoczucie Norwida po wyjeździe marszałkowej z Paryża: „[...] ubytek Pani i Domu Jej, dając się nam uczuć niby przemarzonego okresu koniec, smutny jest dla mnie [...]” (455).

Opinia o adresatce: „[...] tedy powiedziałbym Pani, że podziwiałem w Niej zawsze to, co według mojego mniemania i uczucia najniepospolitszym jest u niewiast dziewiętnastego wieku, to jest: samoistnej, a jednak niewieściej i chrześcijańskiej, energii pełność. Wszystko inne zawsze jest d a r, zawsze to *accidens*, tak jak urodzenie, majątek albo geniusz” (456).

Data ręką Norwida pod listem: „1861, 2-gi grudnia”. Z treści listu wynika, że został on wysłany wkrótce po wyjeździe pań Kuczyńskich z Paryża na jakiś adres podróżny na trasie Paryż–Warszawa.

Jak zauważa J. W. Gomulicki, listem tym Norwid zaczyna wieloletnią (1861-1871) korespondencję „krajową”, poufną i serdeczną, jakiej nie miał od chwili zerwania stosunków z Marią Trębicką.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 3-4; prwdr.: DPK 49-50.

[2 grudnia...3 stycznia 1862]

Paryż. List* Norwida do Joanny Kuczyńskiej.

Norwid pisał o zdjęciach przedstawiających J. Kuczyńską, wykonanych podczas jej pobytu w Paryżu (zob. [XI B]). Powoływał się na ten list w innym liście do Kuczyńskiej, z 3 stycznia 1862: „w jednym z listów moich do Pani” (PWsz IX 8). Zob. 3 I 1862.

[Ok. 7 grudnia]

Paryż. Norwid otrzymuje od swojego brata, Ksawerego, list z informacją o zatrzymaniu przez cenzurę warszawską egzemplarzy litografii *Solo*.

Zob. [połowa XII].

„Dopytywałem się artystów, Twych znajomych, jakie jest znaczenie rysunku tego, w którym rzeczywiście nic przeciwnego miejscowym przepisom dopatrzeć nie można. Odpowiedziano mi, że to znaczy *Samotność*, co zresztą wyraz *Solo* potwierdza. Zostawiam jednak rycinę w Cenzurze do dalszego rozpatrzenia, bo nią w ten sposób rozporządzać nie mogę, żebym dla siebie wyłącznie zatrzymał, kiedy wola Twoja nie była taka. Oryginał Baroccia mi oddano. Złożyłem go u Gersona, żeby oceniono, co można za niego żądać. Wszyscy się artyści ceremoniują, jak widzę, z oznaczeniem ceny. Będą jednak

musieli powiedzieć na koniec, jaką sumę żądać od chcącego kupić. Jak tego się dowiem, pojedę do barona Rastawieckiego i zaproponuję mu, czy by nie kupił. Być może że i Piotr Zieliński to nabędzie.

Byłem w Łochowie na ślubie Haliny Hornowskiej¹ i tak jestem teraz zajęty, że przez parę dni nie mogłem zatrudnić się tym interesem”. Rkps BN IV 6290 k. 106-107; *PWsz* VIII 576 i XI 614 (fragm.).

List pisany w Warszawie 30 listopada. Norwid otrzymał go ok. 7 XII, gdyż tego dnia informował M. Sokołowskiego o losach litografii *Solo*. Zob. zapis następny.

Po otrzymaniu tego listu Norwid dołączył do własnego egzemplarza litografii *Solo* kartkę ze specjalnym objaśnieniem: „Esquisse réputée comme dangereuse par la Censure de Varsovie lors des manifestations nationales en 1862 [sic!]” (*PWsz* VII 426)².

¹ Kuzynka Ksawerego i Cypriana Norwida, Halina Hornowska, poślubiła Zygmunta Piwnickiego.

² Autogr. tej notatki zaginął w Paryżu u A. Dybowskiego; prwdr.: *PZ* A 1083.

[7 grudnia], sobota

Paryż. List Norwida do Mariana Sokołowskiego¹. *PWsz* VIII 456-457 (376).

Wiadomość o „zaaresztowaniu” przez cenzurę warszawską egzemplarzy litografii *Solo*.

Data wg st. poczt. Ręką Norwida: 1861. Adres Sokołowskiego: rue de Seine, Hotel de Rome nr 27, en ville.

Zob. [...połowa XI], [połowa XI], zapis poprzedni, [połowa XII].

¹ Autogr.: rkps BN IV 6291 k. 89-90; prwdr.: *WszP* VIII 390 (284).

[15] grudnia, „niedziela”

Paryż. List Norwida do Mariana Sokołowskiego [i Karola Ruprechta]¹. *PWsz* VIII 457-458 (377).

Norwid podaje przyczyny, dla których nie spotkał się z Sokołowskim i Ruprechtem o „zamówionej” przez nich godzinie. Ma nadzieję, że „pod koniec przyszłego tygodnia” będzie mógł zaprosić ich na obiad.

Data st. poczt.: 16 XII. Ręką Norwida: „niedziela” (przypadała 15 XII).

¹ Autogr.: rkps BN IV 6291 k. 94-95; prwdr.: *WszP* VIII 395 (289).

[*Połowa grudnia?*]

Paryż. Norwid przesyła księciu Władysławowi Czartoryskiemu sto egzemplarzy swojej litografii *Solo* wraz z listem¹. *PWsz* VIII 458 (378).

Litografie Norwid przeznaczają na „wentę polską”.

S. Pigoń w prwdr. przyjął hipotezę, że list pisany był około połowy grudnia (przed „wentą polską”). Paryska „wenta polska” była corocznie urządzana przez żonę księcia Adama Czartoryskiego (a później jej dzieci) w Hotelu Lambert, w tygodniu poprzedzającym Boże Narodzenie. Uzyskiwane tą drogą pieniądze były przekazywane na cele dobroczynne.

¹ Autogr. powinien się znajdować w Arch. Dom. Czartoryskich. prwdr.: N o r w i d. *Reszta listów do W. Czartoryskiego* s. 722 (s. 5).

[*...24 grudnia*]

Paryż. Norwid wysłał dwa listy* do Łucji Rautenstrauchowej do Lwowa.

„[...] pierwszy list Jego, ten, o którego losie się troszczysz, jako najlepiej mię doszedł [...]”. *Ł. Rautenstrauchowa do Norwida. Lwów, 29 grudnia 1861. PWsz* IX 531-532.

W jednym z tych listów poeta przesłał swoją fotografię „w konfederatce” (zob. [XI B]). Pisał także o wygłaszanych przez siebie wykładach *O Juliuszu Słowackim*.

Zob. [ok. 3 I 1862].

[*24 grudnia, wtorek*]

Paryż. Norwid poznaje narzeczoną Michała Kleczkowskiego, Amerykankę pannę Tudor.

„[...] w Wigilię Narodzenia Bożego prezentowany byłem pannie Tudor [...]”. *Norwid do M. Kleczkowskiego. [Paryż, koniec grudnia] 1861. PWsz* VIII 459.

Spotkanie nastąpiło prawdopodobnie w domu Ketty Kleczkowskiej.

Zob. [koniec XII] B C.

[*Koniec grudnia*]

A

Paryż. Do Norwida docierają pogłoski o matrymonialnych planach Ksawerego Norwida.

„Pani Starzyńska Izabella pisze właśnie do krewnej swojej do Paryża, iż w Warszawie mówią, że Ksawery brat mój ma się żenić z wdową po Komie-

rowskim, dawniej Zosią Sobieską – ciocią!” *Norwid do M. Kleczkowskiego. [Paryż, koniec grudnia 1861]. PWSz VIII 459.*

„Powiadają, że zacny i kochany brat mój żeni się z ciocią swą, wdową po Komierowskim – ale pomiędzy nami trzema braćmi przyjęte jest nie pytać się nawzajem o rzeczy osobiste – i może to jest bardzo dobrze w naszych położeniach, bo kochamy się i szanujemy wzajemnie”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, luty?] 1862. PWSz IX 17.*

Pierwszy mąż Zofii Sobieskiej, Józef Komierowski, zmarł 12 października (zob.). Ksawery Norwid poślubił swoją ciotkę, po otrzymaniu dyspensy papieskiej, dopiero w grudniu 1862.

B

Paryż. Norwid spotyka się z panną Tudor w domu Ketty Kleczkowskiej.

„[...] – wczora zaś wieczorem u pani Kleczkowskiej żegnałem przysłą Twoją [...]”. *Norwid do M. Kleczkowskiego. [Paryż, koniec grudnia] 1861. PWSz VIII 459.*

Było to prawdopodobnie pożegnalne przyjęcie, gdyż panna Tudor udawała się do Chin, by tam poślubić Michała Kleczkowskiego.

Zob. 24 XII, zapis następny, [początek II] 1862.

C

Paryż. List Norwida do Michała Kleczkowskiego w Pekinie¹. *PWSz VIII 459 (379).*

Więści o rodzinie i znajomych (spotkanie z panną Tudor, losy Ksawerego Norwida w Warszawie, zakup ziemi przez Ludwika Norwida w okolicach Vincennes). Zob. 30 IX, 15/16 X, 24 XII, [...koniec XII], [koniec XII] A.

Informacja o liście otrzymanym od papieża Piusa IX. Zob. [koniec V].

Data ręką Norwida pod listem: 1861. List pisany był już po poznaniu przez Norwida panny Tudor (co nastąpiło 24 XII), która, wyjeżdżając do Chin, miała go ze sobą zabrać. Zob. [początek II] 1862.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP VIII 378-379* (271 jako list ze stycznia 1861).

A

Paryż. List kondolencyjny Norwida do Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej¹. *PWSz VIII 453 (369).*

W prwdr. data Norwida: 1861. Nie wiadomo, czyja śmierć była powodem kondolencji.

¹ Autogr. zag. w Grodnie w r. 1920; prwdr.: *WszP* VIII 390 (283).

B

Paryż. Norwid pisze wiersz *Bajka*¹. *PWsz* I 347.

W kopii autogr. jedynie data roczna: 1861. Autograf znajdował się w papierach po J. I. Kraszewskim. J. W. Gomulicki łączy powstanie tego wiersza z ówczesną korespondencją Norwida z Kraszewskim (*DZ* II 129, 658). Zob. [I połowa XI].

¹ Autogr. zag.; kopia autogr.: rkps BN IV 6323 cz. 2 k. 173; prwdr.: N o r w i d. *Reszta wierszy* s. 40; *PWsz* I 347.

C

Paryż. Powstaje rysunek Norwida *Piłat*¹.

Signatura: C. Norwid 1861. Rysunek piórkiem, kolorowany akwarelą.

¹ Org. zag.: publikacja: *PZ F* po s. 304 lub 320; *Antologia artystyczna* il. 3 s. 13.

D

Paryż. Powstaje rysunek Norwida *Lokaj spanoszony*¹ (piórko).

J. W. Gomulicki datuje ten rysunek na 1862 (*PWsz* XI 231), jednak już 11 I 1862 (zob.) został opublikowany w wychodzącym w Warszawie „Tygodniku Ilustrowanym”, musiał więc powstać najpóźniej w końcu 1861.

¹ Org. zag.

E

Poznań. Wydanie *Zachwycenia i Błogosławionej* Teofila Lenartowicza ze stalorytem Norwida wykonanym według ilustracji Antoniego Zaleskiego.

F

Wilno. W książce *Po ziarnie. Zbiorek pamiątkowy* pod redakcją Jana Prusinowskiego i Maurycego Krupowicza ukazują się pierwodruki wierszy Norwida: *Odpowiedź [Jadwidze Łuszczewskiej]*, *Wzroki (Przypowieść)*, *Rozmowa umarłych*, a także list Deotymy do Norwida.

W przedmowie wydawcy uprzedzają czytelników, że jest to tylko „skromny, pamiątkowy zbiorek literackich upominków”, złożonych – właśnie po ziarnie – dla zaradzenia ciężkiemu niedostatkowi dotkniętego utratą wzroku pisarza Waleriana Tomaszewicza (publicysty wileńskiego, tłumacza Schillera), który wyjechał do Paryża, by leczyć się u sławnego okulisty

Gałęzowskiego. Tomaszewicz nie doczekał jednak publikacji książki; zmarł 14 maja (zob.). Zbiorek ukazał się najwcześniej jesienią (data przedmowy: 29 sierpnia).

Zdaniem Celiny Gajkowskiej¹ pomysł książki sięga jeszcze 1858. Wśród inicjatorów byli m.in.: Syrokomla, Kraszewski, Szajnocha; w Paryżu współpracowników werbował L. Chodźko. Zbiorek zawiera utwory m.in.: L. Chodźki, E. Chojeckiego, Deotymy, A. Grozy, T. T. Jeża, J. Korzeniowskiego, J. I. Kraszewskiego, T. Lenartowicza, H. Merzbacha, J. Słowackiego, Z. Węgierskiej, J. B. Zaleskiego. Nakład zbioru miał wynosić 1200 egzemplarzy.

Anons o ukazaniu się książki pojawił się w „Czasie” (z 19 III 1862, nr 65); informowano w nim, że po śmierci Tomaszewicza dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na pomoce naukowe dla biednych uczniów i sierot. Recenzję książki opublikował w styczniu 1863 „Kurier Warszawski” (zob. 18 I 1863).

¹ C. G a j k o w s k a. *Z tajemnic redakcyjnych księgi „Po ziarnie”*. „Ruch Literacki” 1962 z. 1 s. 31-35. Dokumentacja redakcyjna znajduje się w tece papierów po M. Krupowiczu (rkps BJ 5109).

G

Poznań. Pierwodruk Norwidowego przekładu I i II pieśni *Piekła* Dantego w *Pokłosiu*. *Zbierance literackiej na korzyść sierot*. Rok szósty: 1862 (s. 49-60).

Zdaniem J. W. Gomulickiego (PWsz III 778) tekst przekładu z 1847 został dostarczony wydawcom księgi bez zgody Norwida przez Stanisława Egberta Koźmiana.

„Pokłosie” ukazało się nakładem L. Merzbacha już w 1861 i zostało antydatowane. Recenzja tej publikacji znalazła się w styczniowym zeszycie „Biblioteki Warszawskiej” (zob. I 1862 B), który został oddany do druku 29 listopada (11 grudnia) 1861. Druga recenzja ukazała się w „Gazecie Polskiej” dopiero 24 lutego 1863. (zob.).

Kraków–Cieszyn. Wydanie *Poezji* Michała Anioła Buonarrotiego w przekładzie Lucjana Siemieńskiego.

We wstępie do tej edycji (s. I-IV), zatytułowanym *Michał Anioł poeta*, Siemieński wspomina „ziomka”, z którym w Brukseli wspólnie czytał poezje Michała Anioła. Zdaniem Przesmyckiego (PZ F 479) osobą, o której mówi Siemieński, był Norwid.

[1861?]

A

Paryż. Norwid pisze wiersz *Czemu nie w chórze?* [VM XXVI]¹. PWsz II 45.

W autografie *Vade-mecum* wiersz znajduje się na doklejonej kartce. J. W. Gomulicki datuje go: najpóźniej 1861. Zob. DZ II 183.

Być może wiersz pochodzi z 1861 i jest reakcją na rzeź na placu Zamkowym 8 kwietnia w Warszawie lub na wieści o krwawych zajściach w kościołach warszawskich w nocy z 15 na 16 października. Zob. 8 IV, 15/16 X.

¹ Autogr.: rkps BN II 6313 k. 16 recto; prwdr.: N o r w i d. *Reszta wierszy* 58.

B

Paryż. Norwid pisze wiersz *Kółko* [VM LV]¹. *PWsz* II 84.

J. W. Gomulicki (*DZ* II 204-205) datuje wiersz na rok 1861 i wiąże jego powstanie z założonym w tymże roku w kwietniu „Kółkiem Domowym” – warszawskim tygodnikiem dla kobiet.

W 1871 wiersz ten w nowej redakcji został włączony (podobnie jak wiersze: *Wieś* i *Jak...*) do poematu „*A Dorio ad Phrygium*”.

¹ Autogr.: rkps BN II 6313, k. 32 recto; prwdr.: *Poezje wybr.* 275.

C

Paryż. Norwid pisze wiersz (*W pamiętniku*)¹. *PWsz* IV 456-460.

Wiersz został włączony do prologu *Tyrteja*. J. W. Gomulicki datuje go na 1861 (*DZ* II 124-125), a w *PWsz* XI 213 na 1861 lub 1862.

¹ Autogr.: rkps BN II 6304 k. 3 verso-4 verso (zakończenie prologu *Tyrteja*); prwdr.: „*Chimera*” X 1905 s. 584-588.

D

Paryż. Norwid pisze wiersz *Wielkość*¹. *PWsz* I 348-349.

Data przejęta za J. W. Gomulickim (*DZ* II 122), który zwraca uwagę na umieszczenie wiersza w cyklu *Harfa* (większość utworów z tego cyklu pochodzi z 1861) oraz na typ zwrotki, którą pisane są również inne wiersze z drugiej połowy 1861. Zob. [XI] 1862.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *Poezje* (1863) 45-46.

E

Paryż. Powstaje rysunek Norwida przedstawiający popiersie kobiety z głową ozdobioną koroną w kształcie murów obronnych (tzw. *corona muralis*), z których na obie strony zwisają kłosa¹.

J. W. Gomulicki przypuszcza (*DZ* II 934), że rysunek przedstawia alegoryczny wizerunek Warszawy.

¹ Rysunek przechowywany w Muzeum Nar. w Krakowie (nr inw. 137.414).

[1861 lub 1862]

Paryż. Powstają rysunki piórkiem Norwida *L'Echo des Ruines* i *Scherzo*.

„Rysunki zatrzymujące się na granicy poważnej karykatury, publikowane: *Echo – Scherzo – Solo* [...]” (N o r w i d. [Autobiografia artystyczna]. *PWsz* VI 558).

Litografia z rysunku *Solo* opublikowana została w zakładzie Saint Aubin w 1861 (zob. [...15 XI]), natomiast litografie *L'Echo des Ruines* i *Scherzo* w 1862 (zob. [X?] 1862 A).

1862

1 stycznia, środa

Paryż. Norwid otrzymuje od Joanny Kuczyńskiej z Korczewa list* oraz podarunki.

„List Pani w sam dzień Nowego Roku tego 1862 doszedł mię – a w liście do p. Konstancji [Górskiej] wyczytałem, że pudełko ołówków nie było zrobione na czas i że parę rękawiczek męskich nie wiadomo komu się oddać ma?! [...]”

Bardzo mi błogo było czytać o futrach i o tym, co zimowy strój kosztuje u Was – spod pióra Pani to czytać i czytać, że Pani lubi zimę – śniegiem okryte strzechy – wewnątrz mieszkania swego ciepłem domowym czekające Jej [...]” *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż], 3 [stycznia] 1862. PWsz IX 8-9.*

W przekazywaniu podarków noworocznych pośredniczyła K. Górska, z którą Norwid widocznie się wówczas spotkał. Zob. 3 I.

[1 stycznia...21 marca]

Warszawa. Wydanie Książki zbiorowej ofiarowanej Kazim[ierzowi] Wł[adysławowi] Wójcickiemu z pierwodrukami wierszy Norwida: *Z Horacjusza* [I]. *Ad Pompejum* i *Post scriptum* [I].

Zob. [VI lub VII?] 1861.

Adnotacja cenzury zezwalająca na druk: 20 grudnia 1861 (1 stycznia 1862)¹. 21 marca 1862 „Czas” (nr 67 s. 2) informował o ukazaniu się książki.

Norwid otrzymał egzemplarz z autografem K. W. Wójcickiego, za co dziękował mu dopiero w [maju 1865] (*PWsz IX 171*)².

¹ W dacie cenzury błędna data wg nowego stylu: 11 stycznia; tu poprawiono na 1 stycznia.

² Wcześniej, w liście do Wójcickiego z [...12 czerwca] 1862 Norwid dziękował adresatowi za jakąś książkę, którą otrzymał za pośrednictwem J. B. Zaleskiego (*PWsz IX 24*).

[Ok. 1 stycznia]

Paryż. Norwid otrzymuje list od Łucji Rautenstrauchowej ze Lwowa.

Rautenstrauchowa pisze o fotografii Norwida „w konfederatce” oraz o wykładach *O Juliuszu Słowackim*:

„Bóg Ci dał pędzel, dłuto, pióro, lecz z samej Twojej budowy można widzieć, że Cię do karabeli ani nawet do rogatywki nie przeznaczył, i dlatego ta buńczuczna na fotografii mina zdała mi się anomalią artystyczną – jakby mi kto przedstawił Danta zjadającego kiełbasę z czosnkiem lub Pigmaliona w palonych butach i strzelbą na plecach. Otóż proszę i d o p o m i n a m się o inną fotografię, z godłami prawdziwymi i postacią, jaka przystoi dla Cypriana Norwida.

Żałuję mocno, że nie była wśród tego przedmieście-rzymskiego motłochu, by usłyszeć te trybuńskie o Słowackim prelekcje, o których wspominasz.

Rada bym bardzo wiedzieć, jakimi to słowy tak niepokalany jak Twój umysł tłumaczy dramat taki jak *Mazepa*? Jakimi, mówię, słowy zmywasz błoto, jakim Autor obryzgał ostatni nasz skarb z przeszłości pozostały – nasze historyczne wspomnienia; te relikwie narodowe, cośmy powinni za szkłem chować, a tym staranniej od każdego pyłku bronić, że dla młodszych pokoleń już są prawie nieprzystępne, nie znane¹. [...]

Nic mi Pan nie piszesz o państwie Ludwikostwu; proszę ich czule ode mnie pozdrowić, a dla siebie przyjąć wyrazy najszczerzej i rzetelnej przyjaźni [...]”².

List był pisany we Lwowie 29 grudnia 1861, Norwid otrzymał go około 1 stycznia 1862, gdyż już 3 stycznia wspominał go w liście do M. Sokołowskiego: „[...] zarzucają [mi], że *Mazepa* jest niemoralnym utworem” (*PWsz* IX 7), oraz w liście do J. Kuczyńskiej: „[...] jakąż mi scenę zrobiła Dama szanowna, rozumna i mitrę mająca książęcą, a scenę za to, iż fotograf mój w c z a p c e – [...]” (*PWsz* IX 9). Zob. [XI 1861] B, zapis następny, 3 [I] A B.

Nie jest jasne, komu Norwid miał przekazać pozdrowienia od Rautenstrauchowej: Ludwikowi i Zofii Nabelakom czy Ludwikowi i Annie Norwidom.

¹ Rautenstrauchowa prawdopodobnie obejrzała *Mazepę* w teatrze lwowskim; premiera odbyła się 13 grudnia 1861.

² Rkpś BN IV 6290 k. 130-132; *PWsz* IX 531-532.

[Ok. 1 stycznia...marzec]

Paryż. Norwid pisze wiersz *Czemu w konfederatce?* – odpowiedź¹ (*PWsz* I 369-370) i posyła go Łucji Rautenstrauchowej.

Wiersz jest odpowiedzią na zarzuty Rautenstrauchowej (zob. zapis poprzedni). Odpowiedź tę sformułował Norwid także w liście do J. Kuczyńskiej: „Zarzuca mi Dama, że nie jestem stworzony do czapk i t a k i e j, jakby to dziś ludzi do czapek szukało się!... – owszem – myślę, że z b a r a n k a c z y s t e g o w i e n i e c – – to najjaśniejszy wieniec z wieńców! Tak pojmując archeologiczną i symboliczną ubrania tego formę, zaiste że i Gofred sam nosić by je mógł”. *Paryż, 3 [stycznia] 1862. PWSz IX 9.*

Data ręką Norwida na autogr.: 1862. Wiersz powstał najwcześniej po otrzymaniu listu od Rautenstrauchowej ok. 1 stycznia, najpóźniej w marcu, gdyż w tym miesiącu poeta przekazał rękopisy Brockhausowi (zob. [5 II...III]). W ostatecznej redakcji wiersz otrzymał tytuł *Na zapytanie: Czemu w konfederatce? Odpowiedź.*

Zdaniem Roberta Waszkiewicza pojawiająca się w wierszu myśl o ofierze „zdaje się mieć swoje źródło także w wydarzeniach bieżących. Oto bilans roku 1861: 27 lutego – pierwsi zabici manifestanci w Warszawie: 8 kwietnia – rzeź na placu Zamkowym, 14 października – wprowadzenie stanu wojennego, i wreszcie noc z 15 na 16 października, kiedy to w wyniku słynnego «oblężenia kościołów» zostaje aresztowany i osadzony w cytadeli brat artysty – Ksawery”².

¹ Autogr. przesłany Rautenstrauchowej: rkps Ossol. 9781 k. 143; podobizna autogr.: H. B i e g e l e i s e n. *Ilustrowane dzieje literatury polskiej*. T. V. Wiedeń [1908] po s. 296. Prwdr. redakcji nieco zmienionej: *Poezje* (1863) 46-47.

² R. W a s z k i e w i c z. *Norwid w konfederatce a fotograficzny portret powstania styczniowego*. „Studia Norwidiana” 8:1990 s. 114.

[...3 stycznia]

Paryż. Norwid otrzymuje list* ze Lwowa, prawdopodobnie od Mieczysława Pawlikowskiego.

„Pisano mi ze Lwowa po dwakroć: jedni dziękują za rzecz o Słowackim, [...]. W ogóle wszakże użalają się, że nie ma książki naszej u księgarzy [...]”. *Norwid do M. Sokołowskiego. Paryż 3 [stycznia] 1862. PWSz IX 7.*

J. W. Gomulicki przypuszcza (*PWSz IX 531*), że autorem listu ze Lwowa był Mieczysław Pawlikowski. Zob. 3 I.

3 [stycznia], piątek

A

Paryż. List Norwida do Mariana Sokołowskiego¹. PWSz IX 7 (380).

Pozdrowienia dla Karola [Ruprechta] i Seweryna [Elżanowskiego].

Otrzymanie dwóch listów ze Lwowa na temat wykładów *O Juliuszu Słowackim*.

Zob. [ok. 1 I], [...3 I].

Data ręką Norwida pod listem: „1862-o, dnia 3-o”.

¹ Autogr.: rkps BN IV 6291 k. 96-97; prwdr.: *WszP* VIII 401 (294).

B

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej¹. *PWsz* IX 7-10 (381).

Podziękowanie za list oraz podarki. Zob. 1 I.

Uwagi o „ślicznych fotografiach” marszałkowej oraz o fotografii Norwida w konfederatce. Zob. [XI] 1861 B, [ok. 1 I], [ok. 1 I...III].

Twórczość: „dramy pisałem i mam gdzieś w portfelu, i smutne są” (9)².

Okoliczności pisania listu: „Kiedy to piszę, świat cały tu jest lawą kart wizytowych i podarków wzajemnych – lawą zbyt periodycznego wulkanu, aby gorejącą była. [...] Kończę – i idę z wizytami” (10).

Data ręką Norwida pod listem: „1862-o, dnia 3-o”.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301, k. 5-6; prwdr.: *DPK* 51-53.

² Wzmianka o „dramach” być może odnosi się do nie ukończonej [*Hrabiny Palmyry*] (zob. [1862?] A). J. W. Gomułicki przypuszcza (*DPK* 54), że chodzi o pierwszą redakcję *Aktora* (zob. [1862?] B).

11 stycznia, sobota

Warszawa. Pierwsza publikacja rysunku Norwida *Lokaj spanoszony* w „Tygodniku Ilustrowanym” (nr 120 s. 20).

Przy rysunku redakcja umieściła anonimowy wiersz *Lokaj spanoszony* (*Do rysunku Cypriana Norwida*): lokaj odpędza spod drzwi żebraczkę, swoją matkę (inc. „Proszę sobie iść do licha! / Co u kata chcesz wasani?”).

17 stycznia, piątek

Paryż. Walenty Pomian Zakrzewski odbiera sobie życie.

„Wczoraj (17-go), o 6 wieczorem, strzałem z pistoletu na progu domu, gdzie mieszkał, Walenty Zakrzewski (Pomian) w Paryżu życie sobie odebrał, pozostawiwszy listy do przyjaciół: mianowicie do panny Marii B[olewskiej]

– do pana C. N[orwida]”. [Walenty Pomian Zakrzewski], *PWsz* VI 252. Zob. 18 I.

Po śmierci Zakrzewskiego Norwid wpisał jego nazwisko na listę osób objętych przywilejem udzielenia odpustu ([*Dwie parafie*], *PWsz* VII 225). Tę śmierć wspomni w epilogu do *Vade-mecum*.

18 stycznia, sobota

Paryż. Norwid pisze nekrolog [Walenty Pomian Zakrzewski] i posyła go do redakcji „Gazety Polskiej”¹. *PWsz* VI 252-253.

Bliskim współpracownikiem redaktora naczelnego „Gazety Polskiej”, J. I. Kraszewskiego, był Jan Zakrzewski, brat zmarłego (zob. *PWsz* VII 560, VIII 374).

¹ Autogr. zag.; prwdr.: zob. 23 I.

[Ok. 20 stycznia]

Paryż. Cmentarz Montmartre. Norwid uczestniczy w pogrzebie Walentego Pomiana Zakrzewskiego.

„Parę dni temu grzebałem kolegę [...]. [...] to dużo zachodów zastępować w takim wypadku rodzinę”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, 24 stycznia] 1862. PWsz* IX 10.

Zakrzewskiego pochowano w nowym grobie polskim na cmentarzu Montmartre. Gdy 30 maja Feliks Wrotnowski załatwiał formalności pogrzebowe związane ze śmiercią Ignacego Klukowskiego, płk Kamiński radził mu, że „najlepiej pochować w nowo zmurowanym grobie polskim, gdzie niedawno pochowano «tego wariata Zakrzewskiego, co sobie w łeb strzelił» – a o wszystko trzeba udać się do Rajcenhajma [J. Reitzenheima]”. *W r o t n o w s k i. Pamiętnik* I k. 49.

[21 stycznia]

Paryż. Norwid pisze Notę [w sprawie kary cielesnej]. Do Wielmożnego Józefa Łussakowskiego¹ i przesyła ją adresatowi. *PWsz* VII 115-116.

Jest to apel do obywateli Poznańskiego o utworzenie „Towarzystwa Wstrzemięźliwości w obliczu kar cielesnych” (*PWsz* VII 115).

Powstanie noty było związane z informacją o tym, że „w Kaliskiem – wieśniak C i c h o - w i c z zabił pana swego za to, iż ten pan jego kazał go wybić” (*PWsz* VII 115). Łussakowski, zgodnie z sugestią Norwida, przekazał notę Władysławowi Bentkowskiemu.

Na autogr. adres: Monsieur le Capitaine Joseph Łussakowski, rue Caroline nr 7. Paris, aux Batignolles (st. pocz.: Paris, 21 Janv. 62).

¹ Autogr.: znajdował się w archiwum S. Cegielskiego w Poznaniu, w papierach po W. Bentkowskim, zag. podczas II wojny światowej; prwdr.: N o r w i d. *Z niedrukowanej korespondencji*. „Zdrój” 1920 t. XI s. 93 (74-77).

23 stycznia, czwartek

Warszawa. W „Gazecie Polskiej” (nr 17) ukazuje się nekrolog [Walenty Pomian Zakrzewski].

Zob. 17 I, 18 I. Nekrolog wydrukował także „Kurier Wileński” (nr 8).

[24 stycznia], piątek

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej w Warszawie¹. PWSZ IX 10-11 (382).

Wiadomość o samobójstwie Walentego Pomiana Zakrzewskiego (zob. 17 I).
Projekt wyjazdu do Drezna (zob. I).

Wspomnienie dawnej znajomości z nowo wybranym arcybiskupem – metropolitą warszawskim Zygmuntem Szczęsnym Felińskim (który był świadkiem śmierci Słowackiego).

Data na podstawie paryskiego st. poczt.: 24 janv. 62. Adres: Madame la Comtesse I. Kuczyńska, ulica Krakowskie Przedmieście, dom H[rabiów] Uruskich, à Varsovie, en Pologne.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 7-8; prwdr.: DPK 55-56.

² Szczęsny Feliński został arcybiskupem – metropolitą warszawskim w styczniu 1862. Norwid poznał go w marcu 1849 w Paryżu.

Styczeń

A

Paryż. Norwid projektuje wyjazd do Drezna.

„[...] spodziewam się w ciągu tego roku Paryż opuścić – nie dlatego, abym go znieść nie mógł jak jest wielkim, choć to dwa miliony, czyli ½ Kongresowej Polski – ale dlatego, że mi cięży. Myślę, że moje liche interesy finansowe będą umiał powoli tak postawić, aby do Drezna na jakiś spory czas się przenieść”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, 24 stycznia] 1862. PWSZ IX 11.*

Pomysł opuszczenia Paryża był zapewne spowodowany stanem przygnębienia, w jakie popadł Norwid po śmierci przyjaciela, Walentego Pomiana Zakrzewskiego (zob. 17 I). Poeta

zrezygnował z tego projektu po otrzymaniu na początku lutego propozycji od Brockhousa wydania swoich pism wybranych (zob. 5 II). Poza tym udało mu się wynająć w Paryżu wygodne atelier (zob. [II / III] B).

B

Warszawa. W „Bibliotece Warszawskiej” (t. I z. 1) ukazuje się recenzja noworocznika *Pokłosie. Zbieranka literacka na korzyść sierot z uwagami na temat Norwidowego przekładu *Piekle* Dantego.*

„Spomiędzy poezyj w tym zbiorze zamieszczonych zwrócimy jeszcze uwagę na 1 i 2 pieśń Dantowego *Piekle* tłumaczenia p. Cypriana Norwida. Jeżeli p. Norwid tłumaczył więcej jak te 2 pieśni, szkoda, że nie inny dał do *Pokłosia* wyjątek, albowiem te 2 pieśni jeszcze trudniejsze od wielu innych do zrozumienia bez komentarza, oddzielnie wzięte nie przedstawiają interesu. P. Norwid, utalentowany pisarz dał tu dowód, że może Danta tłumaczyć; w dalszym ciągu tej mozolnej pracy nabyłby zapewne potrzebnej łatwości do jasnego oddawania po polsku zwięzłych strof tej dramatycznej epepei, którą Włosi nazywają doskonałą czyli boską” (s. 178).

Druk tego zeszytu „Biblioteki Warszawskiej” ukończono 8 stycznia (s.s.). Recenzja podpisana kryptonimem (e). Zob. 1861 G.

[Styczeń?]

A

Paryż. Norwid otrzymuje list od Jadwigi Łuszczewskiej.

„Miłej Pani dziękuję, że byłaś łaskawą wspomnieć wdzięcznie o mnie, [...]. [...] w czas przysły mi pocieszające słowa Pani [...]”. *Norwid do J. Łuszczewskiej*. [Paryż, styczeń? 1862]. *PWsz* IX 11.

List był prawdopodobnie spowodowany ukazaniem się jesienią 1861 w Wilnie książki *Po ziarnie*, gdzie znajdowały się utwory Norwida – m.in. *Rozmowa umarłych, Odpowiedź [Jadwidze Łuszczewskiej]* (zob. 1861 J). W liście Łuszczewska musiała wypowiedzieć jakieś uwagi na temat *Rozmowy umarłych*, ponieważ poeta nawiązał do nich w odpowiedzi, zrobił także aluzję do wiersza *Odpowiedź [Jadwidze Łuszczewskiej]*. Zob. [I?] C.

B

Paryż. Norwid tłumaczy odę Z Horacjusza [*Nie złoto i nie kość słoniowa...*] i posyła tłumaczenie Jadwidze Łuszczewskiej. *PWsz* I 367-368.

„Jeśli się Jej [Łuszczewskiej] podoba, to proszę słynnym archeologom tłumaczenie Horacjuszowej ody pokazać, i użyć onej, jak Pani zechce, ale obok z tekstem oryginalnym – a zwłaszcza tym np., jak szanowny hrabia Prze-

dziecki i inni, którzy ani prac, ani muzy mojej nie rozumieją. Niechże który z nich wytłumaczy jaśniej”. *Norwid do J. Łuszczewskiej*. [Paryż, styczeń?] 1862. *PWsz* IX 12.

Zob. zapis następny.

Data w pierwodruku: 1862. Ostateczna redakcja tłumaczenia powstała najpóźniej w marcu, gdyż w tym miesiącu Norwid przekazał rękopisy Brockhausowi (zob. [III]). Wersja tłumaczenia przesłana J. Łuszczewskiej jest prawdopodobnie jeszcze wcześniejsza niż ta przekazana lipskiemu wydawcy.

Łuszczewska musiała spełnić prośbę Norwida, gdyż tłumaczenie ody Horacego opublikowała w maju „Biblioteka Warszawska” (zob. [V]).

¹ Autogr.: zag.; prwdr.: „Biblioteka Warszawska” 1862 t. II z. 5 s. 303-304. Prwdr. red. nieco zmienionej: *Poezje* (1863) 57-58.

C

Paryż. List Norwida do Jadwigi Łuszczewskiej¹. *PWsz* IX 11-12 (383).

Podziękowanie za list i polemika z uwagami na temat „dialogu” (*Rozmowy umarłych*). Zob. [I?] A.

Do listu Norwid dołącza tłumaczenie ody *Z Horacjusza* [*Nie złoto i nie kość stoniowa...*]. Zob. [I?] B.

O datowaniu listu decyduje przypuszczalna data tłumaczenia ody Horacego (zob. zapis powyżej). J. W. Gomulicki datuje list na marzec (*PWsz* XI 605). Smutny ton listu świadczyłby raczej o napisaniu go w początku roku (śmierć Zakrzewskiego – zob. 17 I), a nie w okresie, gdy Norwid był pochłonięty pracą nad tomikiem swoich dzieł wybranych dla Brockhousa. Po otrzymaniu atrakcyjnej propozycji wydawniczej (zob. 5 II) nie pisałby, iż jest „najsamotniejszym z pracujących myślą Polaków” (*PWsz* IX 11).

¹ Autogr.: rkps BN IV 6291, k. 201-202; prwdr.: *WszP* VIII 420-421 (306); wyd nast.: *PWyrbr.* 1 V 410-411 (172).

3 lutego, niedziela

Paryż. Franciszek Olay¹ pisze swoją biografię wraz z prośbą o zatrudnienie go przez Michała Kleczkowskiego.

„Wedle tej noty łatwo można wnioskować, że mam dosyć usposobienia do interesów handlowych i w takim samym charakterze pragnąłbym przyjąć miejsce pod protekcję Pana Michała Kleczkowskiego 1^o sekretarza Ambasady w Chinach – któremu trocha jestem znany”. [Biografia F. Olaya], rkps BN IV 6293 k. 20-21.

F. Olay był znany Norwidowi jeszcze sprzed wyjazdu poety do Ameryki. Znajdująca się obecnie w papierach Norwida biografia F. Olaya pisana była w mieszkaniu zmartwychwstańców (12, rue Duphot). Data jej powstania jest zbieżna z datą wyjazdu do Chin narzeczonej Kleczkowskiego, panny Tudor (zob. zapis następny).

¹ F. Olay (1817-1866), ur. w Warszawie, syn Węgra i Polki. Był uczestnikiem walk w 1848, komendantem Legionu Polskiego w Wiedniu pod dowództwem gen. J. Bema. Walczył w Turcji w 1855 pod dowództwem gen. Zamoyskiego. Związany ze środowiskiem księży zmartwychwstańców.

[*Początek lutego*]

Paryż. Norwid odprowadza na dworzec pannę Tudor, wybierającą się do Chin, by zawrzeć tam małżeństwo z Michałem Kleczkowskim.

„[...] odprowadzałem na wyjezdne do Chin moją przyszłą krewną, pannę Tudor, która odebrawszy zapewnienie od Ministerium, iż obecność jej przyszłego w Państwie-Niebieskim jest nieodwołalnie konieczna, postanowiła tamże jechać z jedną służącą [...]. Wszystko było dobrze aż do wsiadania do wagonu: kupowała sobie pomarańcze i bawiła się z nami wesoło, ale jak przyszło próg przestąpić, zobaczyłem ją bladą jak ten papier i dwie strugi łez przy latarniach wieczornych jak dwa wielkie promienie kometne zaświeciły. Smutno mi było widzieć tę piękną osobę i niepospolicie zamożną rzucającą się tak, aby więcej niż trzy części okręgu ziemskiego obieć”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż], [5 lutego...] 1862. PWSz IX 16.* Por. też: *Norwid do M. Kleczkowskiego. [Paryż], [...6]-8 grudnia [1862]. PWSz IX 65.*

Panna Tudor prawdopodobnie zabrała ze sobą list Norwida do Kleczkowskiego (zob. [koniec XII] 1861 C), a także prośbę o zatrudnienie Franciszka Olaya (zob. 3 II).

[...5 lutego 1862]

Paryż. List* Norwida do Wydawnictwa F. A. Brockhaus z propozycją, by zajęło się ono wydaniem tragedii *Krakus*.

List mógł być pisany jeszcze w 1861 (poeta zwracał się wtedy z tą samą propozycją do Kraszewskiego – zob. [VI?] 1861 D, [I poł. XI?] 1861). 5 lutego 1862 (zob.) wydawnictwo F. A. Brockhaus odpowiedziało Norwidowi.

5 lutego, środa

Lipsk. List Paula Trömela, w imieniu Wydawnictwa F. A. Brockhaus, do Norwida z propozycją wydania nie tylko tragedii *Krakus*, ale całego tomu pism wybranych.

„J'ai eu l'honneur, Monsieur, de recevoir votre lettre et je vous remercie bien de l'offre que vous me faites relativement à la publication de votre tragédie *Krakus*. [...] Or il me conviendrait parfaitement de publier dans ma Bibliothèque un volume de vos oeuvres choisies inédites ou épuisées, qui pourrait entr'autres renfermer votre nouvelle tragédie. Si vous étiez disposé à une pareille publication, je recevrais avec plaisir vos dispositions sur le contenu d'un volume de 15 à 20 feuilles de ma Bibliothèque [...].

Je donne en général, cinq cents francs par volume de 15 à 20 feuilles et c'est aussi la somme que je pourrais vous offrir pour le volume que je viens vous proposer”. Rkps BN 6290 k. 11-12. *Listy Wydawnictwa Brockhaus do Norwida* s. 184 (oryg. franc. i tł. pol.).

Jest to pierwszy z pięciu listów wydawnictwa do Norwida (zob. 5 IV; 24 IV; 19 XII). Listy Norwida nie są znane (spoczęły prawdopodobnie w archiwum wydawnictwa).

Jak wynika z listu, Paul Trömel był odpowiedzialny w wydawnictwie za Bibliotekę Pisarzy Polskich, powstałą w 1860 z inicjatywy Erazma Łukasza Kasprowicza (1835-1922).

[5 lutego...marzec]

Paryż. Norwid przygotowuje do druku tom swoich pism wybranych dla Wydawnictwa F. A. Brockhaus.

„Dni wiele i nocy wiele nieodwłocznie zatrudniony jestem tak, że szczerze Pani powiadam, iż obiadować ledwo mam czas, wszelako dobrze to jest, i tak należy, albowiem pracę mam sprawiedliwie ocenioną i pożyteczną – rzecz, która ludziom bez realnego stanowiska zaiste że rzadko się przytrafia! Czym zaś tak nieodwłocznie (bo na dzień naznaczony) zaprzątnięty jestem, to myślę, że kiedyś Pani sama wiedzieć będzie”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, luty] 1862. PWSz IX 15.*

Bardzo intensywnie Norwid pracował w ciągu lutego. Od końca tego miesiąca prowadził na nowo ożywioną korespondencję, zajmował się wynajęciem mieszkania, planował pracę nad „kościelnym obrazem” – świadczyłoby to o zakończeniu pracy redakcyjnej. W lipskim tomiku znalazł się jednak również wiersz *Do władcy Rzymu* napisany prawdopodobnie na przełomie lutego i marca (zob. [II/III] G). Można zatem przyjąć, że praca została ostatecznie ukończona i rękopisy przesłane Brockhausowi w marcu.

W następnych miesiącach wydawnictwo na swój koszt przysyłało Norwidowi arkusze do korekty (por. *Norwid do A. Cieszkowskiego. [Paryż], 20 lipca 1878. PWSz X 118.*

Zob. zapis poprzedni, [...III] A B, [III], 27 V, XI A.

16 lutego, niedziela

Paryż. Quai Malaquais 3. Wykład Józefa Fricza.

„Na lekcji pana Józefa Fricza Czecha w Cercle des Sociétés Savantes [...] – lekcja w polskim. Wymawiał z czeska, ale zrozumiałe. Słuchaliśmy z wielką przyjemnością. Treść jego rzeczy o związku literatury czeskiej ze sprawą polską”. *N i e d Ź w i e c k i. Raptularzyk 1862.*

Nie wiadomo, czy Norwid był na tym wykładzie. Fricz podczas swego pobytu w Paryżu spotkał się z Norwidem; rozmawiali o J. Słowackim (zob. *PWsz* XI 482-483). W Cercle des Sociétés Savantes wykladał także Duchński, na którego prelekcje Norwid uczęszczał (zob. 6 I 1861, 3 III 1861, 7 IV 1861).

[Luty]

A

**Paryż. Norwid otrzymuje list* od Joanny Kuczyńskiej ilustrowany sepio-
wymi rysunkami, przedstawiającymi dwór korczewski.**

Zob. zapis następnny. List zapewne wysłany był z Korczewa.

B

**Paryż. Odpowiedź Norwida na ilustrowany rysunkami list Joanny Kuczyń-
skiej¹. *PWsz* IX 15-17 (385).**

Wiadomość o pracy zaprzatającej Norwida (zob. [5 II...III]).

Wspomnienie zmarłego Walentego Pomiana Zakrzewskiego (zob. 17 I) i Józefa Komierowskiego oraz refleksje o przyczynach zwiększonej liczby samobójstw i chorób nerwowych.

Opis sceny pożegnania z panną Tudor (zob. [początek II]).

List pisany był pośpiesznie w trakcie pracy nad tomem pism wybranych – „wiele dni” po 5 lutym, a „kilka dni” przed zaplanowanym ukończeniem pracy redakcyjnej. Norwid nie wyjawiał jednak adresatce, nad czym tak intensywnie pracuje.

¹ Autogr.: Stow. PAX w Warszawie; prwdr.: J. W. G o m u l i c k i. *Nowe listy C. Norwida*. „Kierunki” 1966 nr 12 s. 1.

[Luty?]

List Norwida do A. Jełowickiego. Zob. [luty/marzec] F.

[Luty/marzec]

A

Paryż. Norwid planuje pracę nad „kościelnym obrazem”.

Boryka się jednak z trudnościami związanymi z ciasnotą panującą w jego mieszkaniu przy rue Bellefond 38: „[...] k o ś c i e l n y o b r a z m a m d o r o b o t y, a k t ó r e g o a b s o l u t n e n i e p o d o b i e ń s t w o w n i n i e j s z y m p r z e d s i ę w z i ą ś ć m i e s z k a n i u”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, luty/marzec] 1862. PWsz IX 18.*

Być może chodzi o jeden z obrazów, nad którymi Norwid będzie mógł pracować dopiero po przeprowadzce do nowego atelier. Malował wtedy: *Ukrzyżowanie, Sen uczniów w Ogrójcu, Magów iście za gwiazdą*. Zob. [początek V] C.

B

Paryż. Norwid wynajmuje nowe atelier przy rue du Faubourg Poissonnière 131.

„[...] zdarzyło się nagle, iż [...] znalazłem atelier, oświetlone z góry i pomierne, do wynajęcia. Że przeto trzeba tu czasem r o k l u b d w a l a t a c z e k a ć, a b y t a k i t r a f w y d a r z y ł s i ę (b o a t e l i e r w i e l k i e s ą z a w s z e, a m n i e j s z y c h n i e w i ę c e j n a d s t o w c a ł y m m i e ś c i e), m u s i a ł e m w i ę c n a t y c h m i a s t p o s t a n o w i e n i e z r o b i ć z m i e n i e n i a m i e s z k a n i a m e g o.

[...] nagle wiele mi drobnych kłopotów trzeba urządzać, nim te cztery mury, które dla Boskiego światła nająłem, w coś po ludzku mieszkalnego zamienię [...]. Tymczasem adresa moja jest tak jak dawniej, ale niezadługo, skoro wszystko w wziętym urządzę mieszkaniu, będę miał zaszczyt donieść Pani numer, lubo to jest w tej samej stronie Paryża”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, luty/marzec] 1862. PWsz IX 18-19.*

Norwid zdecydował się na wynajęcie nowego atelier, licząc zapewne na honorarium od Brockhousa. Do końca kwietnia (co najmniej) mieszkał w starym mieszkaniu przy rue Bellefond 38. Zob. [ok. 1 V].

C

Paryż. Druga listowna odpowiedź Norwida na ilustrowany rysunkami list Joanny Kuczyńskiej¹. PWsz IX 17-19 (386).

Norwid tłumaczy się, iż nie może przesłać marszałkowej rysunku przedstawiającego wnętrze jego mieszkania przy rue Bellefond 38 (co byłoby formą rewanżu za otrzymane od niej rysunki Korczewa – zob. [II] A), gdyż właśnie

się stamtąd wyprowadza (zob. zapis poprzedni); jedynie opisuje stare mieszkanie.

Wzmianka o chorobie Konstancji Górskiej, do której Norwid wybiera się z wizytą (zob. zapis następny).

Twórczość: zamiar pracy nad „kościelnym obrazem” (zob. [II / III] A).

Uwagi o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim jako o nowym „arcypasterzu”².

Pozdrowienia dla Olgi Kosseckiej, Eleonory Ziemięckiej i Magdaleny Łuszczewskiej.

Pod listem data ręką Norwida: 1862, i adres: rue de Bellefond 38.

List był pisany pod koniec lutego lub na samym początku marca, gdyż już w liście otrzymanym przez Norwida 7 marca (zob.) Kuczyńska informowała, że przekazała pozdrowienia E. Ziemięckiej.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301, k. 9-10; prwdr.: DPK 57-58.

² A. E. Koźmian pisał do rodziny 19 lutego 1862: „Doszło nas stenografowane kazanie arcybiskupa Felińskiego, piękne, zacne i zręczne. Dzienniki polskie nie umieszczą go, tu będzie ogłoszone. Wszystkie listy z Warszawy zgadzają się, że pierwsze wrażenie pierwszych dni pobytu Pasterza wśród rozbitej trzody było wyborne. Otucha weszła do duszy uciśnionych i przesładowanych, czują, że mają opiekuna, ale czy opieka jego będzie skuteczna?” *Listy* IV 463.

D

Paryż. Norwid wybiera się z wizytą do chorej Konstancji Górskiej.

„P. Konstancja od dni kilku leży, lubo mniemam, że choroba jest tylko z niestateczności temperatury pochodzącą – nie widziałem jej jednakże dosyć dawno z tego powodu, ale dziś znów tam idę, aby dowiedzieć się, jak się miewa?” *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, luty/marzec] 1862. PWSz IX 19.*

Norwid idzie do Górskiej po napisaniu listu do Kuczyńskiej (tego samego dnia). Zob. zapis poprzedni.

E

Paryż. Demonstracje w Rzymie przeciwko władzy świeckiej papieża.

„Depesza telegraficzna donosi nam o odbywającej się właśnie [27 II] wielkiej demonstracji w Rzymie. Corso karnawałowe zupełnie puste, a na wezwanie tajnego narodowego komitetu ludu tysiące i wszystkie powozy wysypały się na Forum i do Colosseum, jako w miejscach dawną wielkość rzymską najwymowniej przypominających. Policja francuska i papieska nie były w stanie przeszkodzić tej demonstracji”. „Dz. Poz.” nr 54 (6 III) s. 2.

Zob. [II/III] F G, [ok. 30 VIII].

Druga manifestacja odbyła się w Rzymie 28 lutego. Była to odpowiedź na wezwanie tajnego narodowego komitetu rzymskiego z 20 lutego: „Rzymianie! Rząd papieski chce, byśmy uczynili z siebie widowisko podczas przyszłych zapustów uczęszczając na Corso i na bale maskowe, ażeby mieć stąd powód do kłamania i do powtarzania, iż macie się za szczęśliwych być jego poddanymi [...]”. Odezwa wzywała Rzymian, by spotykali się w miejscach, uświęconych pamiątkami przedchrześcijańskiej wielkości Rzymu („Dodatk do Dz. Poz.” nr 59 s. 5). Manifestacje przeciwko władzy świeckiej papieża odbywały się także w innych regionach Włoch. Były one związane z dążeniem jednoczących się Włoch do ogłoszenia Rzymu stolicą państwa.

Nad sprawą włoską dyskutowano wówczas (od 1 marca) w senacie francuskim („Dz. Poz.” nr 54 s. 2). Oficjalnie Francja wspierała papieża, utrzymując swoją załogę w Rzymie, jednak w rzeczywistości starała się nakłonić Piusa IX do ugody z Wiktorem Emanuelem.

F

Paryż. List Norwida do zmartwychwstańców¹. *PWsz* IX 13-15 (384 – jako list do ks. A. Jełowickiego).

List jest natychmiastową reakcją na wiadomość o „manifestacji przeciwkarnawałowej rzymskiej” (zob. zapis poprzedni). Norwid proponuje „publiczne modły na rzecz siedzącego na Stolicy Apostolskiej Piusa IX-o, Władcy Rzymu”. W liście refleksje o specyfice Rzymu, relacji narodowości i chrześcijaństwa, „patriotyzmie-chrześcijańskim”.

Zob. [II/III] G.

Nagłówek listu: „Czcigodny Ojczy i Ojcowie!” Głównym adresatem tego listu nie był chyba ks. Aleksander Jełowicki, który w lutym i marcu przebywał w Hyères na południu Francji, raczej ks. Karol Kaczanowski lub ówczesny przełożony zmartwychwstańców, ks. Hieronim Kajsiewicz; obaj byli wówczas w Paryżu². Data ręką Norwida pod listem: 1862, rue de Bellefond 38.

¹ Autogr.: rkps Archiwum CR 49745; prwdr.: N o r w i d. *Listy do zmartwychwstańców* s. 900-902 (s. 33-35).

² *Listy A. Jełowickiego do K. Kaczanowskiego z lutego i marca 1862 r.* Archiwum CR 18124-18140.

G

Paryż. Norwid pisze wiersz *Do władcy Rzymu*¹. *PWsz* I 342-343.

Zob. [II/III] E F.

Z. Przesmycki wysunął hipotezę, iż inspiracją do napisania tego wiersza była ucieczka w 1848 Piusa IX z Rzymu do Gaety. Wskazywał na zbieżności wiersza z *Zarysami z Rzymu* oraz korespondencją Norwida z Krasieńskim z tego czasu (zob. *PZ* A 860).

Sprzeciwił się tej hipotezie J. W. Gomułicki, który zauważył, że zarówno poetyka tego utworu, jak i jego miejsce w cyklu *Harfa* (między wierszem *John Brown* z 1859 a wierszem *Żydowie polscy. 1861*) przemawiają za 1861 (zob. *DZ* II 121,623). Do argumentów J. W. Gomułickiego można dodać jeszcze ten, iż nazwanie Piusa IX „Władcą Rzymu” było szczególnie aktualne od końca 1860, kiedy po klęsce wojsk papieskich pod Castelfidardo władza Piusa IX

obejmowała tylko Rzym, reszta Państwa Kościelnego przeszła do powstałego w 1861 Królestwa Włoch.

Wiersz najprawdopodobniej powstał nieco później, jako reakcja na wieści o manifestacjach antypapieskich w Rzymie podczas karnawału 1862; decydująca wydaje się tu zbieżność tego utworu z listem do zmartwychwstańców (zob. [II/III] F).

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *Poezje* (1863) 54-55.

[...marzec 1862]

A

Paryż. Powstaje ostateczna redakcja *Krakusa* oraz przedmowa *Do krytyków*¹. *PWsz* IV 161-162.

Marzec 1862 – data przesłania rękopisów Wydawnictwu F. A. Brockhaus – to terminus ante quem powstania ostatecznej redakcji *Krakusa* oraz przedmowy do tego dramatu. J. W. Gomułicki przypuszcza (*PWsz* V 376), że Norwid przygotował *Krakusa* do druku już w 1861, gdy proponował wydanie tego dramatu J. I. Kraszewskiemu (zob. [VI?] 1861 C).

Zob. [...5 II 1862].

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *Poezje* (1863) 80-128.

B

Paryż. Antoni Zaleski zwraca Norwidowi rękopis *Bransoletki*.

W 1858 Norwid przesłał A. Zaleskiemu jedyny, jaki posiadał, rękopis *Bransoletki*, w związku z planowanym wydaniem tego utworu. Nie wiadomo dokładnie, kiedy Zaleski zwrócił rękopis. W marcu 1862 Norwid już go posiadał, ponieważ przesłał go Brockhausowi.

2 marca, piątek

A

Paryż. Quai Malaquais 3. Lekcja Józefa Fricza. N i e d Ź w i e c k i. *Raptularzyk* 1862.

Nie wiadomo, czy Norwid był obecny na tym wykładzie. Zob. 16 II, 13 IV.

B

Paryż. Powstaje Stowarzyszenie Podatkowe Emigracji Polskiej¹.

Członkowie Stowarzyszenia obowiązani byli opłacać „podatek narodowy”, przeznaczony na starców i sieroty: „Na pozór rzecz to drobna, ale w rdzeniu swym sięga daleko. Poczucie się Emigracji do obowiązku płacenia podatku

Ojczyźnie i do Izraelskiej solidarności między sobą rozproszeńców polskich może mieć nieobrachowane następstwa ku zjednoczeniu”. *Bohdan Zaleski do Bronisława Zaleskiego. Paryż, 10 marca 1862. Z a l e s k i. Korespondencja* III 92.

Norwid płacił podatek emigracyjny przynajmniej od 1863: „Przychodzi przy tym i podatek emigracyjny [...]”. *Norwid do A. Cieszkowskiego. Paryż, grudzień 1863. PWSz IX 121*; „Płacę [...] roczny podatek do Towarzystwa Podatkowego Emigracji”. *Norwid do A. Cieszkowskiego. [Paryż, 8 lipca] 1867. PWSz IX 297 (zob. III 1867)*².

J. B. Zaleski został prezesem stowarzyszenia, Józef Dybowski kontrolerem, a jednym z członków założycieli był Aleksander Napoleon Dybowski³ (dwaj ostatni to wujowie Norwida).

¹ Zob. *Akt założenia [Stowarzyszenia Podatkowego Emigracji Polskiej]*. Druk ulotny. Biblioteka Polska w Paryżu 34412/1.

² J. S k a r b e k, J. Z i ó ł e k. *Nieznaną deklaracją Cypriana K. Norwida o przystąpieniu do instytucji „Czci i Chleba” w Paryżu w 1867 roku. „Studia Norwidiana” 7:1989 s. 105-113.* Instytucja „Czci i Chleba” wyłoniła się ze Stowarzyszenia Podatkowego Emigracji.

³ Zob. *Akt założenia*. Także: H. G r a j e w s k i. *Aleksander Napoleon Dybowski i jego projekt konstytucji dla Polski z 1848 roku.* Łódź 1959 s. 80-81.

[7 marca]

A

Paryż. Norwid otrzymuje list od Józefa Łussakowskiego z Paryża.

Łussakowski informuje o wyjeździe do Brukseli na spotkanie z narzeczoną, z którą zamierza pobrać się „na świętego Józefa” (19 marca):

„Wczoraj po południu dostałem list od mej Narzeczonej z Warszawy, która na kilka dni przed Ś-tym Józefem ma przyjechać do Brukseli, jak pisze, aby ślub na Ś-go Józefa wziąć; śpieszę więc i jadę dziś jeszcze rano [...]; trzeba choć kilka dni pochodzić za ułatwieniem tej tak ważnej w życiu ceremonii, bo to strasznie pomyśleć, aby Panna długo czekała sama jedna, nie mogąc naturalnie mieszkać ze mną aż po ślubie; nie mogąc więc przyjść z tego powodu do Ciebie po błogosławieństwo, piszę i proszę Ci[ę], pobłogosław mnie, a osobliwie ją w duchu: Twoje błogosławieństwo wysłuchają tam, skąd wszystko przychodzi – –

Z Brukseli napiszę Ci adres mój i doniosę o przybyciu mej Panny i o dniu już pewnym ślubu, a wtedy słów kilka raczysz napisać – Ty mój przyjacielu jedyny – bo jak tylko może być człowiek, najsprawiedliwszy[m] i najdelikatniejszym byłeś zawsze dla mnie i tego serca tak zbolełego strasznie, strasznie

przez me rodzinne nieszczęścia – –”. *J. Łussakowski do Norwida. Paryż, 7 marca 1862. PWSz IX 534.*

Zob. [ok. 15 III], [ok. 15 III...4 IV].

Naręczona J. Łussakowskiego, Józefa Tangermann, pracowała jako opiekunka dzieci J. I. Kraszewskiego.

B

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Joanny Kuczyńskiej z Warszawy.

List J. Kuczyńskiej jest odpowiedzią na dwa listy Norwida (zob. [II B], [II/III C]). Marszałkowa prawdopodobnie informuje, że przekazała pozdrowienia pani Ziemięckiej. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, ok. 7 marca 1862]. PWSz IX 20.* Zob. zapis następny.

List ten otrzymał Norwid tego samego dnia co list od Łussakowskiego („współcześnie do listu Szanownej pani wręczono mi [go]” – *PWSz IX 22*).

[Ok. 7 marca]

Paryż. Odpowiedź Norwida na list Joanny Kuczyńskiej¹. *PWSz IX 20-22 (387).*

Zob. zapis powyżej.

List pisany jest podczas przygotowań do przeprowadzki: „Tak sobie rozmyślałem wśród powywracanych sprzętów na wszystkie strony. Tak sobie rozmyślałem po przeczytaniu listu Pani” (20). Zob. [II/III] B.

Aluzje do wyjazdu z Warszawy naręczonej Łussakowskiego: „Jeżeli albowiem Kraszewski mieszka na Daniłowiczowskiej ulicy, to ta nie jest od mieszkania Pani zbyt odległą. Pocciwy ten list, przez najszlachetniejszego żołnierza pisany, rozrzewnił mię bardzo – panna nic nie ma i on nie mniej – trudno sobie wyobrazić jacy szczęśliwi!” (22). Zob. [7 III] A.

Podziękowanie za przekazanie pozdrowień pani Ziemięckiej.

Do listu Norwid dołącza list, jaki otrzymał od J. Łussakowskiego (z 7 marca).

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301, k. 11-12; prwdr. i podobizna autogr.: *DPK 60-62*.

8 marca, sobota

A

Paryż. Opublikowanie odezwy (z 16 lutego) Komitetu Tymczasowego Emigracji Polskiej w „Przeglądzie Rzeczy Polskich” (s. 2-5).

Odezwa wzywała do udziału w wyborach do reprezentacji emigracji, czyli Komitetu, który miałby „czuwać nad sprawą narodową” i „byłby pośrednikiem między Krajem a Emigracją”.

Komitet Tymczasowy Emigracji Polskiej został powołany w grudniu 1861 przez koło londyńskie i paryskie Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Była to jedna z inicjatyw, mających na celu zjednoczenie emigracji. Komitet utworzyli: Jan Ledóchowski jako prezes, Leon Zienkiewicz, Jan Nepomucen Janowski, Edmund Chojecki, Adolf Chrystowski, Seweryn Elżanowski, Edmund Korabiewicz, Jan Czyński¹. Do odezwy wydanej przez Komitet 16 lutego 1862 Norwid ustosunkował się sceptycznie. Zob. zapis następnny, 10 III, 10 IV.

¹ Zob. M. J a g i e l s k a. *Nieznany list Norwida z 8 marca 1862*, „Studia Norwidiana” 1:1983 s. 105-109; P. C h l e b o w s k i. *Kilka drobiazgów biograficznych*. „Studia Norwidiana” 12-13:1994-1995 s. 175; *Powstanie* 189.

B

Paryż. Odpowiedź Norwida na odezwę Komitetu Tymczasowego Emigracji Polskiej¹.

Zob. zapis powyżej.

„Pomysł, zawezwania do b e z - p a r t y j n e g o g ł o s o w a n i a, tak dalece postępową w E m i g r a c j i jest myślą, iż nie godziłoby się nikomu pod tym względem nie wziąć udziału. Pośpieszywszy wszelako z wyrażeniem uszanowania, nie można, właśnie że przez uszanowanie rzeczy samej, przemilczeć o jej niepodobieństwie. Jest zaś niepodobieństwem zarządzić głosowanie powszechne i wybory tam, gdzie nie ma dziennikarstwa i elementarnych rękojmi jawności – tudzież, gdzie kandydaci programów swych ani mają, ani uwidomić mogą”. *Fragm. listu cyt. za: M. J a g i e l s k a. Nieznany list Norwida z 8 marca 1862. „Studia Norwidiana” 1:1983 s. 105 [gdzie całość].*

Data na kopii: 8 marca 1862; adres: rue de Bellefond 38.

Zob. 10 III; 10 IV.

¹ Autogr. zag.; kopia autogr. sporządzona przez Jana Nepomucena Janowskiego: rkps BJ 3679, dok. nr 60, k. 115-116. (Korespondencje do Komitetu Tymczasowego Emigracji Polskiej...); prwdr.: J a g i e l s k a, jw.

10 marca, poniedziałek

Paryż. Nazwisko Norwida zostaje umieszczone na Liście Kandydatów do Ogólnej Reprezentacji Emigracji Polskiej, przygotowanej przez Komisję Tymczasową Jednoczącej się Emigracji¹.

Nazwisko Norwida, znajduje się pod numerem 80 (wśród 126 nazwisk ułożonych alfabetycznie). Lista została wysłana do kandydatów z następującą prośbą: „Uprasza się Szanownych Kandydatów, którzy by dla jakichkolwiek powodów kandydatury przyjąć nie mogli, aby zrzeczenia swoje raczyli nadesłać do Komisji Tymczasowej zaraz po odebraniu niniejszego, a najdalej do 25 b.m., inaczej każdy uważany będzie jakoby przyjął kandydaturę”².

Nie wiadomo, kto podał kandydaturę Norwida. P. Chlebowski (dz. cyt. s. 180) przypuszcza, iż musiała to być jakaś osoba prywatna, a nie instytucja. Norwid prawdopodobnie nie zaprotestował przeciwko umieszczeniu na liście kandydatów jego nazwiska, ponieważ znalazło się ono ponownie na liście przygotowanej przez Komisję 10 kwietnia (zob.). Można więc przypuszczać, iż aprobował działania Komisji Tymczasowej w przeciwieństwie do działalności Komitetu Tymczasowego (zob. 10 III A B).

Komisja Tymczasowa Jednoczącej się Emigracji została powołana do życia w 1861 przez środowisko związane ze Szkołą Batignolską. Byli to ludzie najczęściej bezpośrednio nie związani ze stronnictwami emigracyjnymi, o poglądach umiarkowanie demokratycznych. Prezesem Komisji był Leon Czachowski, kasjerem Rufin Piotrowski, sekretarzem Leon Mazurkiewicz. Program sformułowano w kilku odezwach (wydanych: 6 X 1861, 17 XI 1861, 10 I 1862, 15 II 1862). Chciano powołać w Paryżu siedmioosobową Reprezentację Emigracji. Planowano wydawanie własnego czasopisma³.

¹ Autogr.: Bibl. Czart. w Krakowie. Zbiór *Le général Dembiński. Lettres*. [T.] 3. 1850-1864. *Korespondencja H. Dembińskiego z różnymi osobami z lat 1833-1864*, sygn. 5593, list nr 1140 [zbiór w materiałach Komisji Tymczasowej Jednoczącej się Emigracji]. Zob. P. C h l e b o w s k i. *Kilka drobnych biograficznych*. „Studia Norwidiana” 12-13:1994-1995 s. 174.

² Tamże. Cyt. za: C h l e b o w s k i, jw. s. 181.

³ Zob. *Powstanie 188-189*.

[Pierwsza połowa marca]

List Norwida do J. Kuczyńskiej. Zob. [ok. 7 marca].

[Ok. połowy marca]

A

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Józefa Łussakowskiego z Brukseli z prośbą o pomoc w sprawie zawarcia małżeństwa.

Spotkawszy się z narzeczoną w Brukseli, Łussakowski natrafił nieprzewidziane przeszkody formalne, utrudniające mu zawarcie małżeństwa: „[...] znalazł się w Brukseli rodak bardzo szanowny, który napisał do mnie, prosząc o rzecz dziwną: to jest, że panna przyjechała, z którą był zaręczonym, i że żenić się ma, a l e a n i k a w a ł k a p a p i e r u ż a d n e g o n i e m a !...” *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [koniec kwietnia] 1867. PWSz IX 281.*

Łussakowski wyjechał do Brukseli 7 marca (zob. [7 III] A), ślub miał się odbyć 19 marca (na św. Józefa), stąd orientacyjna data listu do Norwida: ok. połowy marca. Zob. zapis następnny.

B

Paryż. List* Norwida do nuncjusza papieskiego w Brukseli, biskupa Mieczysława Ledóchowskiego, w sprawie małżeństwa Józefa Łussakowskiego.

„[...] posłałem mu [Łussakowskiemu] list mój do Jego Eminencji Prolegata Stol[icy] Apostolskiej (dziś arcybiskupa Ledóchowskiego) – i Jego Eminencja, NIE MOGĄC SAMA NIC ZROBIĆ, dała mu aż swoją rękojmię do Kardynała rezydującego w innym mieście w Belgii, a Kardynał dopiero na mocy władzy Jemu właściwej nie tylko dać-szlub dozwolił i polecił, ale jeszcze dać takowy z wszelką hojnością zupełnie bezpłatnych warunków tego obchodu”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [koniec kwietnia] 1867. PWSz IX 282.*

Zob. zapis powyżej, [...4 IV] A B, [4 IV], [11 IV]. Norwid mógł poznać księdza Ledóchowskiego podczas pobytu w Rzymie, w domu księżnej Zofii Odescalchi¹.

¹ W. K l i m k i e w i c z. *Kardynał Ledóchowski na tle swej epoki. 1822-1902. T. 1: Młodość, kapłaństwo i działalność dyplomatyczna ks. Mieczysława Ledóchowskiego.* Poznań 1939 s. 71-72.

[...koniec marca 1862]

A

Paryż. Norwid spotyka u Konstancji Górskiej księżnę Urusow.

Księżna mówi mu „szczyrze i po polsku: «P a n j e s t e ś g ł u p i»”. Norwid odpowiada po francusku: „«Princesse – j'ai connu des blanchisseuses et des très braves femmes qui cependant ne m'ont jamais dis rien de semblable»...” *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [koniec marca] 1862. PWSz IX 26.*

Data przyjęta orientacyjnie na podstawie listu do Kuczyńskiej. Wydarzenie mogło mieć miejsce wcześniej. Po latach Norwid wspominał tę rozmowę w innej wersji: „czy Pani pamięta

wnijście do Salonu naszej pamiętnej księżnej, [...], która wyciągnawszy do mnie rękę rzekła te piękne słowa: «Gałganie! Łajdaku! czemu ty się zrobieś emigrantem?» – na co ja księżnej Ouroussoff: «Czy wolno zapytać, w jakich praczek towarzystwie nauczyła się księżna pani takich grubijaństw?...»” *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [wiosna?] 1882. PWSz X 162.*

Księżnę Urusow – żonę księcia Pawła Aleksandrowicza Urusowa, oficera do specjalnych poruczeń przy Paskiewiczu¹ – Norwid, być może, znał jeszcze z Warszawy. Norwid bardzo ją cenił; po jej śmierci w 1866 pisał: „[...] to jedyna osoba z Państwa Rosyjskiego, której całą rękę podawałem. Zawsze miałem dla niej serdeczną rzewność – albowiem nikomu nie wolno jest zarzucać jej żadnego nietrafnego kroku i gestu, z powodu iż była bardzo wyższą od żelaznej klatki petersburskiego społeczeństwa [...]”. *Norwid do K. Górskiej. [Paryż, czerwiec?] 1866. PWSz IX 238.*

¹ Zob. M. K a l e r g i s. *Listy do Adama Potockiego*. Oprac. H. Kenarowa. Przeł. H. Kenarowa i R. Drojcka. Warszawa 1986 s. 101, 104, 108, 349.

B

Paryż. Podczas wizyty u Konstancji Górskiej Norwid dowiaduje się o rzekomym „bliskim” „zamążpójściu” Joanny Kuczyńskiej.

„[...] u p. Konstancji dowiedziałem się o bliskim Szanownej Pani zamążpójściu – [...]. [...] ktoś, co tę wieść przyniósł, ZARĘCZAŁ, IŻ WIDZIAŁ NA OCZY WŁASNE TELEGRAM I TAKOWY DOSŁOWNIE Z PAMIĘCI NAM POWTÓRZAŁ [...].

Myśleć zaś nie mogłem, że j a tym przyszłym Kochanej Pani jestem i swobodnie z tego się radować, dla dwóch powodów:

1^o że Pani by mię nie chciała;

2^o że z tak bogatą osobą nigdy nie ożeniłbym się”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, koniec marca] 1862. PWSz IX 25. Zob. też Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, 14 kwietnia] 1862. PWSz IX 30-31. Zob. [koniec III].*

[Koniec marca]

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej¹. PWSz IX 24-26 (389).

Norwid informuje marszałkową, iż dowiedział się o jej rzekomym bliskim zamążpójściu. Zob. zapis powyżej.

Wiadomość o reakcji biskupa Mieczysława Ledóchowskiego na list w sprawie małżeństwa Łussakowskiego: „Nuncjusz z Brukseli na mój list w przeciągu trzech dni bez żadnych dopełnionych formalności polecił, aby dano szlub onemu przyjacielowi memu, który stąd na spotkanie przyszłej swojej wyjechał był, i wyjeżdżając pisał do mnie” (25). Zob. [ok. połowy III].

Informacja o przesyłaniu Wydawnictwu F. A. Brockhaus kolejnych rękopisów, a wśród nich wiersza *Do Pani na Korczewie*. Zob. [III] A.

Przygotowania do przeprowadzki: „Nie załączam jednakże i teraz przysłego numeru mej siedziby, bo tam dopiero właśnie się kończy przedwstępna robota, a tu wkoło mnie jak kiedy Cellini odlewał *Perseusza*, co w historii zawsze piękniej niż w rzeczywistości wygląda” (26).

Anegdota o księżnej Urusow. Zob. [...III] A.

List pisany w czasie przedwiośnia: „Nieza długo u Was wszystkie wdzięki wsi się rozśmieją – nigdzie takiej wiosny na globie, jak w Polsce” (26); jeszcze podczas prac nad tomikiem dla Brockhauusa, czyli jakiś czas przed 5 kwietnia (zob.).

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 14-15; prwdr.: DPK 64-66.

[Marzec]

Paryż. Norwid przesyła Wydawnictwu F. A. Brockhaus w Lipsku rękopisy do tomiku pism zebranych wraz z listem*.

„Księgarz Niemiec od miesiąca już kupuje ode mnie naznaczoną przez niego liczbę arkuszy moich pism – dlatego liczbę, że oni tak kupują, jak im do ich edycji i grubości tomów innych pisarzy wypada.

Niechże Pani nie zadziwi, że będzie tam i wiersz ów do Pani, bo do prawdy że matematyka temu jest winna; wypadało tak liczebnie [...]”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, koniec marca] 1862. PWSz IX 25-26.*

Norwid dostosowuje się do propozycji Brockhauusa z 5 lutego, zastrzega jedynie, że w tekstach nie można niczego zmieniać i układ utworów ma pozostać bez zmiany. Zob. 5 IV.

Z listu do J. Kuczyńskiej wynika, że wydawnictwo ściśle przestrzegało wcześniej określonej liczby arkuszy. By zapłacić planowaną objętość tomiku, Norwid prawdopodobnie dosyłał niektóre wiersze, których początkowo nie zamierzał publikować. Tak było chyba z wierszem *Do Pani na Korczewie*. Wydawnictwo otrzymało komplet rękopisów najpóźniej pod koniec marca. Do 5 kwietnia przedstawiciel wydawnictwa, P. Trömel, zdążył się już zapoznać z rękopisami.

Zob. 5 II, [5 II...III], 27 V.

[Marzec]

List Norwida do J. Łuszczewskiej. Zob. [styczeń?] C.

[Marzec – kwiecień]

List Norwida do K. W. Wójcickiego. Zob. [25 kwietnia?...12 czerwca] B.

[...4 kwietnia]

A

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Józefa Łussakowskiego z Brukseli.

„[Łussakowski] donosi mi to, co jedynie dla uszanowania grzeczności Nuncjusza potocznie Ojcu [Kaczanowskiemu] wspomniałem”. *Norwid do K. Kaczanowskiego. Paryż, [4 kwietnia] 1862. PWSz IX 26-27.*

List musiał dotyczyć spraw małżeńskich Łussakowskiego. Norwid przesłał go księdzu K. Kaczanowskiemu (zob. [4 IV]). Nie jest jasne, czy ten list nie jest tożsamy z listem Łussakowskiego z [ok. połowy III].

B

Paryż. List* Norwida do Józefa Łussakowskiego z prośbą o wskazanie źródła „błędnej wieści” (czyli posądzenia o bigamię).

„[...] jemu z drugiej strony napisałem, aby błędnej takowej wieści źródło wskazał”. *Norwid do K. Kaczanowskiego. Paryż, [4 kwietnia] 1862. PWSz IX 27.*

Być może Norwid wysłał ten list równocześnie z listem do Kaczanowskiego. Ks. Kaczanowski był przekonany, że Łussakowski był już wcześniej żonaty. Zob. [4 IV].

[4 kwietnia], piątek

Paryż. List Norwida do Karola Kaczanowskiego w sprawie małżeństwa Józefa Łussakowskiego¹. PWSz IX 26-27 (390).

„[...] Ojciec mi zarzuciłeś, iż Łussakowski z dawna był żonaty. Znam go jako zacnego człowieka i zupełnie wierzę, że Ojciec w tym względzie w błędzie jesteś. G d y b y n i e d u c h o w n y m i t o m ó w i ł, w c a l e n a t o n i e z w r ó c i ł b y m u w a g i, a l e ż e Ojciec mi to powiedziałeś i że ja go Nuncjuszowi rekomendowałem, więc nie życzę sobie, aby i taki cień wieści błędnej istniał i dlatego Ojcu ten list [Łussakowskiego] załączam [...]” (27).

Data ręką Norwida: 1862; st. poczt.: 4 avril 62 (w prwdr.: 1 IV). Adres: rue Duphot 12. Do niniejszego listu Norwid dołącza list otrzymany od Łussakowskiego. Zob. [...4 IV] A.

¹ Autogr.: Archiwum CR 49746; prwdr.: N o r w i d. *Listy do zmartwychwstańców* s. 903-904 (36-37).

5 kwietnia, sobota

Lipsk. Odpowiedź przedstawiciela Wydawnictwa F. A. Brockhaus, Paula Trömela, na list Norwida z [marca].

„[...] je me suis décidé sans hésitation, Monsieur, de les [mowa o rękopisach Norwida] publier [...] et d’accepter la condition que vous m’avez faite dans votre dernière lettre, c’est-à-dire d’imprimer le tout sans aucun changement et dans le même ordre que vous avez établi pour cette publication”¹. Zob. [III] A.

Wydawnictwo zapowiada przystąpienie do druku jeszcze pod koniec kwietnia; praca ma być skończona latem. W miarę postępu druku wydawnictwo będzie przysyłało autorowi korekty. Honorarium (wysokości 500 fr.) będzie do dyspozycji Norwida, gdy tom znajdzie się na rynku księgarskim.

Zob. 5 II; [5 II...III], 24 IV.

¹ Rkps BN IV 6290 k. 13. *Listy Wydawnictwa Brockhaus do Norwida* s. 186 (oryg. franc. i tł. pol.).

[5...19 kwietnia]

Paryż. List Norwida do księdza Jana Koźmiana z prośbą o pożyczkę¹.
PWsz IX 29 (393).

„[...] w tej chwili potrzebuję około 300 franków, a dlatego w tym względzie do Ciebie się udaję, iż mógłbym Ci natychmiast przesłać skrypt mój na tyleż do jednego z księgarzy moich [Brockhousa], bliżej Was niż mnie będących. Skrypt wypłacalny za 3 miesiące”.

Twórczość i sprawy wydawnicze: „Na te lato mam dwa kontrakty z księgarzami moimi (zob. [III], [III...]), tudzież tu rzecz-sztuki do ukończenia – wystarczy mi więc, jak powinno”.

Adres: rue de Bellefond 38. List wysłany prawdopodobnie po 5 kwietnia (zob.), a przed 19, wtedy bowiem poeta zwrócił się z podobną prośbą do Brockhousa (zob. 19 IV, 24 IV). Pieniądze były zapewne Norwidowi potrzebne na urządzenie nowego mieszkania, do którego przeprowadził się ok. 1 maja (zob.).

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP* VIII 332-333 (226).

10 kwietnia, czwartek

Paryż. Nazwisko Norwida zostaje ponownie umieszczone na Liście Kandydatów do Ogólnej Reprezentacji Emigracji Polskiej¹.

Zob. 8 III.

Lista dołączona jest do odezwy Komisji Tymczasowej Jednoczącej się Emigracji, skierowanej do Ogółu Emigracji. W odezwie Komisja sprecyzowała swoje przyszłe cele, a właściwie cele mającej się wyłonić z „wotowania” Reprezentacji: a) „wywalczenie niepodległości Polski w dawnych granicach, o własnych przede wszystkim siłach”, b) „usamowolnienie i uwłaszczenie włościan”, c) „równość praw dla wszystkich mieszkańców Polski”, d) „równouprawnienie wszystkich wyznań religijnych”².

Norwid prawdopodobnie wziął udział w głosowaniu.

W wyborach do Reprezentacji Emigracji głosowało 814 emigrantów. Wyniki ogłoszono 14 czerwca, jednak część wybranych zrzekła się mandatów na skutek braku zgody pomiędzy Komisją Tymczasową Jednoczącej się Emigracji i Komitetem Tymczasowym Emigracji Polskiej. Dopiero 22 lipca doszło do porozumienia między Komisją i Komitetem, w wyniku czego 5 sierpnia ukonstytuował się w Paryżu Komitet Emigracji Polskiej. Zob. *Powstanie 189-190*.

¹ Autogr.: Bibl. Czart. w Krakowie. Zbiór „*Le général Dembiński. Lettres*. [T.] 3. 1850-1864”. *Korespondencja H. Dembińskiego z różnymi osobami z lat 1833-1864*, sygn. 5593, list nr 1037 [zbiór w materiałach Komisji Tymczasowej Jednoczącej się Emigracji]. Zob. P. C h l e b o w s k i. *Kilka drobnych biograficznych*. „*Studia Norwidiana*” 12-13:1994-1995 s. 175.

² Tekst odezwy ukazał się w „*Przeglądzie Rzeczy Polskich*” (nr z 16 V 1862 s. 6-8), ale z pominięciem listy kandydatów.

[...11 kwietnia]

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Józefa Łussakowskiego.

„[...] od niego pismo odebrałem, a pismo, w którym wyraża się z głęboką wdzięcznością za rozrzewniający Ich oboje [Łussakowskiego i żonę] list Ojca Dobrodzieja [Karola Kaczanowskiego]”. *Norwid do K. Kaczanowskiego*. [*Paryż, 11 kwietnia 1862*]. *PWsz IX 27*.

Zob. [...4 IV] A B, [4 IV], [11 IV].

[11 kwietnia], piątek

Paryż. List Norwida do księdza Karola Kaczanowskiego¹. *PWsz IX 27-28* (391).

Sprawa małżeństwa Łussakowskiego: „Myślę, że doszedł Was list szanownego przyjaciela mego, Łussakowskiego, usprawiedliwiający się i tłum-

czący, iż nie pomyślił pierwiej o tym, aby Wam o ożenieniu swym dać wiadomość” (27). Zob. [...4 IV] A B, [4 IV].

Sprawa uwięzienia brata generałowej Essakow: „Donoszę Czcigodnemu Ojcu, że nie będę mógł dość spiesznie być u żony m a l a r z a u w i ę z z i o n e g o [...]” (28). Zob. [11 IV...V].

Kłopoty finansowe: „[...] jestem w tych dniach w bardzo trudnym położeniu, bo ż y j ę z p r a c m o i c h – [...] – a moi edytorowie, którzy mnie winni są i od których czekam pieniędzy, opóźniają się z wypłatami [...]” (28). Zob. [5...19 IV].

Data ręką Norwida: 1862; st. poczt.: 11 avril 62. Adres ks. Kaczanowskiego: rue Duphot 12. List pisany jeszcze w starym mieszkaniu przy rue Bellefond.

¹ Autogr.: Archiwum CR 49747; prwdr.: N o r w i d. *Listy do zmarłychwstańców* s. 904-905 (37-38).

[Pierwsza połowa kwietnia]

Paryż. List Norwida do księdza Karola Kaczanowskiego¹. PWSz IX 28-29 (392).

Jest to uzupełnienie listów z [4 kwietnia] i [11 kwietnia]. Norwid wyjaśnia swój pośpiech w sprawie Łussakowskiego: „Pośpiech mój zaś pochodził jedynie z przyczyny, że mam dni wyznaczone do korespondencji, a które chybiając zrobiłbym sobie duży i niedogoniony potem nieporządek w robotach” (28).

Zob. [ok. 7 III], [ok. połowy III], [...4 IV] A B, [4 IV], [11 IV].

W pierwodruku list był umieszczony przed listami z 4 i 11 kwietnia, J. W. Gomulicki natomiast uważa, iż jest to ostatni list w tej sprawie.

¹ Autogr.: Archiwum CR 49748; prwdr.: N o r w i d. *Listy do zmarłychwstańców* s. 902-903 (35-36).

[11 kwietnia...maj]

Paryż. Norwid pisze list* do Napoleona III [?] z prośbą o uwolnienie z więzienia malarza rosyjskiego, brata generałowej Essakow.

„[...] otrzymałem pióro, ale od generałowej rosyjskiej, i za to, iż piórem moim wybawiłem jej brata z więzienia”. *Norwid do B. Zaleskiego. Paryż, [kwiecień 1879?]. PWSz X 130. Zob. także: Norwid do K. Górskiej. Paryż, [sierpień/wrzesień] 1862. PWSz IX 54.*

W sprawę uwolnienia malarza zaangażowała się również Delfina Potocka: „Była tu parę dni, wybawiła z więzienia człowieka, którego uwolnienie Cesarz pani Delfinie – «*et pour lui être agréable*» – kazał przesłać”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, początek maja] 1862. PWSz IX 38.*

Nazwisko malarza nie jest znane, wiadomo, że był szwagrem generała Dymitra Essakowa¹. Z prośbą o zainteresowanie się uwięzionym malarzem zwrócił się do Norwida prawdopodobnie ks. Kaczanowski (zob. [11 IV]). Być może tej sprawy dotyczy też podziękowanie Delfiny Potockiej dla Norwida (zob. [21 IV]).

¹ D. Essakow (Issakow) – jeden z generałów rosyjskich uwięzionych podczas Nocy Listopadowej (W. T o k a r z. *Sprzysiężenie Wysockiego i Noc Listopadowa*. Warszawa 1925 s. 156); w więzieniu przebywał wraz z ojcem Marii Kalergis, gen. Fryderykiem Nesselrode (S. S z e n i c. *Maria Kalergis*. Warszawa 1963 s. 41).

13 kwietnia, niedziela

Paryż. Quai Malaquais 3. Ostatnia lekcja Czecha Józefa Fricza. N i e - d ź w i e c k i. *Raptularzyk 1862.*

Nie wiadomo, czy Norwid był obecny na tym wykładzie. Zob. 16 II, 2 III.

[Ok. 14 kwietnia]

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Joanny Kuczyńskiej.

Była to odpowiedź na list Norwida. Zob. [koniec III].

Wspomnienie pobytu Kuczyńskiej w Paryżu: „[...] w liście Pani nie tylko płocho żart, ale i parę słów serio napotkałem – [...] Pani jest w błędzie, utrzymując jakoby komukolwiek zostawiła Pani wspomnienie niemiłe”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, 14 kwietnia] 1862. PWSz IX 31.*

O Fryderyku Nesselrode: „[...] pisząc o Ojcu pani M. K[alergis] nic też Pani nigdy o niej nie wspomni?” Tamże.

Wzmianka o ojcu Marii Kalergis, Fryderyku Nesselrode, była związana – jak przypuszcza J. W. Gomulicki (*DPK 69*) – ze śmiercią 23 marca w Petersburgu jego stryjcznego brata Karola, kanclerza Cesarstwa Rosyjskiego.

Data otrzymania listu na podstawie daty odpowiedzi Norwida. Zob. zapis następny.

[14 kwietnia], poniedziałek

Paryż. Odpowiedź Norwida na list Joanny Kuczyńskiej¹. *PWSz IX 30-31 (394).*

Zob. zapis poprzedni.

Plotki dotyczące Norwida: „Byłem żonaty przynajmniej z t r z y d z i e - s t o m a osobami”, „[...] byłem raz umarły: zatonąłem z okrętami, które rozbiły się przed Islandią”, „Byłem wielkim mistrzem zakonu, który nigdy nie istniał”, „byłem Jezuitą”, „i wszystko to razem nic nie znaczyło i nic nie jest” (30)². Zob. [...koniec III] B.

Motyw wędrówki po Piekło: „Jesteśmy [chrześcijanie] na barkach cudzych wniesieni do C z y ś ć c a l u b d o p r z y s i o n k ó w N i e - b i o s, a l e w P i e k l e pierw, tak jak starożytni, nie byliśmy. (Ja – byłem w Piekło; mówiłem raz Pani o tym.)” (31).

Sugestia, by Kuczyńska napisała coś o Marii Kalergis.

Data ręką Norwida: 1862; dokładniejsza data na podstawie stempli pocztowych. List adresowany do Warszawy: ul. Krakowskie Przedmieście, dom hr. Uruskich. Według stempla na kopercie list doręczony Kuczyńskiej 19 IV.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 16-17; prwdr.: DPK 67-68; wyd. nast.: PWybr. 1 V 418-420.

² Plotki te komentuje J. W. Gomulicki (DPK 68-69).

19 kwietnia, sobota

Paryż. List* Norwida do Wydawnictwa F. A. Brockhaus.

„[...] napisałem raz do niego [Brockhousa], iż niepodobna być zarazem e m i g r a n t e m i p o r z ą d n y m c z ł o w i e k i e m, i że czekać przyzwoicie nie potrafię. Na to Brockhaus, który mię ani widział nigdy na oczy swe, ani warunków smętnych znać ma obowiązek, odpowiedział mi natychmiast wekslem swoim na księgarza Franka¹, a szło o pięćset franków”. *Norwid do B. Zaleskiego. Paryż, [12 maja...] 1870. PWSz IX 454.*

Zob. 24 IV.

¹ A. Franck prowadził księgarnię przy rue Richelieu nr 67. *Listy Brockhousa do Norwida* s. 185.

[...21 kwietnia]

A

Paryż. Powstaje akwarela *Głowa Maga*.

„*Głowa Maga*, własność hr. Delfiny Potockiej”. [*Autobiografia artystyczna*]. PWSz VI 558.

Akwarela *Głowa Maga* zapewne była przygotowaniem do obrazu *Magów iście za gwiazdą* (zob. [początek V] C). Prawdopodobnie Norwid namalował trzy głowy magów, z których jedną ofiarował D. Potockiej (zob. zapisy następne).

B

Paryż. List* Norwida do Delfiny Potockiej zawierający wspomnienie o ojcu, Janie Norwidzie.

Zob. zapis następny. Potocka zamierzała przekazać wspomnienie Leonowi Sapiesze, który mógł znać Jana Norwida z czasów, gdy obaj pracowali w Komisji Biletów Bankowych (1825-1826), a ich wspólnym zwierzchnikiem był minister Ksawery Drucki Lubecki.

Być może wraz z tym listem przesłał Norwid Potockiej akwarelę *Głowa Maga*. Zob. zapis poprzedni, następny, [początek V] C.

21 [kwietnia], Poniedziałek wielkanocny

Paryż. Odpowiedź Delfiny Potockiej na list Norwida z [...21 kwietnia].

„Tylko zapukać do szlachetnego polskiego serca, a wnet się odezwie i czyn miłosierny z siebie wyda¹. Dziękuję szczerze Panu za to, o co nawet prosić sama nie śmiałam, a przyjmuję z wdzięcznością za [księżnę] Jadwigę Sapieżynę, która osobiście złoży Panu sama podziękowanie². Jest to siostra W[ładysława] Zamoyskiego, żona księcia Leona, któremu list Pana zawiozę i wiem, że mu miłym będzie to wspomnienie o ś. p. ojcu Pana³.

Co do magów⁴ – pozwól mi Pan jedną z tych głów [dla siebie] do biblii mojej zachować. Jest w istocie coś z [tego] dowcipnego, głębokiego i przenikającego w wyrazie [tej] twarzy, tak że znać z niej Poetę, Proroka i Czarnoksiężnika.

Bardzo byłoby mi przyjemnie widzieć się z Panem przed moim wyjazdem – jestem tu do pierwszych dni maja – zupełnie tymczasowo ulokowana na przeciwko dawnego mieszkania – Hotel Vouillemont⁵.

List pisany zapewne w kwietniu; data u dołu strony: 21-go. Adres: Monsieur C. K. Norwid 38 rue Bellefond Paris. Nie wiadomo, czy Norwid odwiedził Potocką w hotelu Vouillemont, natomiast ona złożyła wizytę w nowym mieszkaniu Norwida. Zob. [początek V] A.

¹ „Czyn miłosierny”, o którym wspomina Potocka, to być może zaangażowanie się Norwida w uwolnienie brata generałowej Essakow. Zob. [11 IV...V].

² Jadwiga z Zamoyskich (1806-1890), żona Leona Sapiehy (1803-1878).

³ Zob. [...21 IV] B, [początek V] C.

⁴ Zob. [...21 IV] A.

⁵ Rkps BN I 6296 k. 4.

24 kwietnia, czwartek

Lipsk. List przedstawiciela Wydawnictwa F. A. Brockhaus, Paula Trö-mela, do Norwida wraz z wekslem na 500 franków.

Jest to odpowiedź na list Norwida z [19 kwietnia]:

„C'est avec beaucoup de plaisir que je répons au désir exprimé dans votre lettre du 19 a[vril]. Vous trouverez sous ce pli une traite de f[rancs] 500 – à deux moins sur Mess[ieus] Denon, Aubry, Gautier et C[ompagn]ie, formant les honoraires dont nous sommes convenus pour le volume de vos *Poesies*”¹.

Podani w liście księgarze Paryża tworzyli zapewne spółkę finansową, związaną z firmą F. A. Brockhaus.

Zob. 5 IV; [19 IV]; 19 XII.

¹ Rkps BN IV 6290 k. 15. *Listy Wydawnictwa Brockhaus do Norwida* s. 187 (gdzie oryg. i tł. pol.)

[25 kwietnia...ok. 1 maja]

Paryż. Spotkanie Norwida z księciem Marcelim Lubomirskim.

Norwid przychodzi do mieszkania księcia w chwili, gdy ten wybiera się z wizytą do Napoleona Bonaparte. Rozmawiają o „rzeczach bieżących”, o „najpotoczniejszych kwestiach obecnych”: książę – ubierając się, Norwid – paląc cygaro. Później Lubomirski podwozi Norwida „parę ulic” powozem. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [ok.1 maja 1862]. PWSz IX 33.*

Zob. zapis następny.

Książę Marceł Lubomirski przyjechał do Paryża ok. 25 kwietnia (A. E. K o ź m i a n. *Listy* IV 504). Utrzymywał ścisłe stosunki z Napoleonem Bonaparte (1822-1881) oraz z jego małżonką, znaną mu jeszcze z Turynu, księżną Klotyldą, córką króla Wiktora Emanuela II. Książę Napoleon sprzyjał wówczas sprawie polskiej i otaczał się Polakami, pośród których od dawna już znajdował się Edmund Chojecki (*PWSz* IX 536-537).

[27 kwietnia...ok. 1 maja], „wieczór”

Paryż. Norwid odwiedza Konstancję Górską, u której zastaje Marcelego Lubomirskiego.

Zapytany przez Norwida o wrażenia z wizyty u księcia Napoleona Bonaparte (zob. zapis powyżej) Lubomirski odpowiada: „Książę Napoleon mówił ze mną długo i poufnie, aż nareszcie, szczególniejsze spostrzegając na twarzy

mojej uczucie, zapytał mię: «Nieprawdaż, że jesteś pan tego zdania? albowiem widzę, iż robi to wrażenie na tobie!»»

Na co książę L. odpowiedział:

«Jestem zadziwiony, mości książę, albowiem godzina temu był u mnie ktoś z przyjaciół moich, człowiek n a j z u p e ł n i e j i n n y c h p r z e - k o n a ń, p o e t a i p a p i s t a – a który słowo w słowo mówił mi toż samo, co teraz właśnie od waszej książęcej mości słyszę». *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [ok. 1 maja 1862]. PWSz IX 33.*

Niniejsze spotkanie z Lubomirskim następuje w „dwa dni” po pierwszym. Najprawdopodobniej miało miejsce u Konstancji Górskiej; w liście do Kuczyńskiej Norwid pisze o niej: „przyjaciółka Szanownej Pani”.

[...koniec kwietnia 1862]

Paryż. Róża Sapieżyna¹ przesyła Norwidowi poziomki i róże.

„Poziomki i Róże z e r w a n e i przesłane przez [Xieżnę] Różę Sapieżynę dla Pana Norwida”².

Przesyłka adresowana była na rue Bellefond 38, gdzie Norwid mieszkał do końca kwietnia 1862. Norwid kontaktował się z Różą Sapieżyną w 1862, wspominał o niej w listach do J. Kuczyńskiej (*PWSz IX 42*), był na ślubie jej córki, Marii (zob. 6 XII).

¹ Róża Sapieżyna (1809-1864), z domu Mostowska, żona Eustachego Kajetana Sapiehy.

² Rkps BN I 6296 k. 52.

[Koniec kwietnia]

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Joanny Kuczyńskiej.

Jest to odpowiedź na list Norwida z [14 kwietnia] 1862, przesłana za pośrednictwem Konstancji Górskiej: „Dziękuję Kochanej Pani za przesłane pismo przez p. Konstancję”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, ok. 1 maja 1862]. PWSz IX 32.*

Wieści o Marii Kalergis: „Było mi arcybłogo [...] d o w i e d z i e ć s i ę o w i z y c i e P a n i M. K [alergis] u P a n i i o s z c z e g ó ł a c h z a p r z ę g u t y l e o r y g i n a l n e g o”. Tamże.

Informacja o chorobie bliskiej sobie osoby. Tamże s. 34.

Zob. [ok. 1 V].

List Norwida z [14 kwietnia] 1862 Kuczyńska otrzymała 19 kwietnia. Jej odpowiedź mogła dotrzeć do Paryża najwcześniej ok. 23 kwietnia (odwrotną pocztą).

[25 kwietnia?...12 czerwca]

Paryż. Norwid odnajduje w albumie Natalii Dzierzbickiej rysunek Wacława Rzewuskiego i wykonuje jego kopię¹, którą następnie posyła do „Tygodnika Ilustrowanego” na ręce Kazimierza Władysława Wójcickiego wraz z listem². PWsz IX 22-24 (388).

„Chciej, Drogi Panie Kazimierzu, uczynić, aby ta j e d y n a m o ż e b n a i zupełnie wierna kopia rysunku Emira Wacława nie zginęła, bo tak się stało, że drugiej nie potrafiłbym wykraść –”. *Norwid do K. W. Wójcickiego. [Paryż, 25 kwietnia?...12 czerwca] 1862. PWsz IX 23.* Zob. zapis następnny.

Norwid spotkał się z Natalią Dzierzbicką, właścicielką albumu, zapewne podczas pobytu w Paryżu Marcelego Lubomirskiego³ (zob. [25 IV...ok. 1 V]). 12 czerwca Dzierzbicka wyjechała z Paryża do Krakowa (A. E. K o ź m i a n. *Listy* IV 537-538). Norwid wspomina w liście do Wójcickiego, że nie potrafiłby zdobyć drugiej kopii rysunku – prawdopodobnie w tym czasie miało miejsce jakieś nieporozumienie z Dzierzbicką, która w salonie K. Górskiej zażartowała ze sposobu wyrażania się Norwida o nieślubnej żonie Marcelego Lubomirskiego (zob. *Norwid do K. Górskiej. [Paryż, 20 sierpnia 1865]. PWsz IX 188-189.*

¹ Oryg. kopii zag.; reprodukcja kopii: *WszP* VIII 405. Rysunek nie został opublikowany w „Tygodniku Ilustrowanym” prawdopodobnie dlatego, że Wójcicki został w 1862 zwolniony z posady redaktora tego pisma.

² Autogr.: rkps BN IV 6291 k. 231-232; prwdr.: *WszP* VIII 404-406 (297).

³ Dzierzbicka, daleka krewna matki Marcelego Lubomirskiego, w Paryżu opiekowała się jego ojcem, Józefem. Zob. J. L u b o m i r s k i. *Historia pewnej ruiny. Pamiętniki 1839-1870.* Tł. T. Evert. Oprac. J. W. Gomulicki. Warszawa 1975 s. 409.

Kwiecień

Paryż. Ukazują się pierwsze tomy *Les Misérables* Wiktora Hugo.

„Wiktor Hugo sprzedał swój romans *Les Misérables* za 200 000 fr. Przez wzgląd dla wygnańca wszystkie dzienniki sławią i zalecają to dzieło”. „Czas” 12 IV (nr 85) s. 2.

Norwid zestawiał swoje dochody z wynagrodzeniem francuskiego pisarza: „Ś. p. Roger Raczyński porównywał niektóre pisma moje do utworów Wiktora Hugo i w tym względzie list mi piękny napisał – ale on, szlachetny człowiek, nie wiedział, że Wiktorowi Hugo płacą za to 80 000 lub 100 000, za co mnie płaci cudzoziemiec księgarz [...] pięćset franków.” *Norwid do A. Cieszkowskiego. [Paryż, styczeń – luty] 1865. PWsz IX 164. Zob. 25 XII.*

[*Kwiecień*]

List Norwida do J. Koźmiana. Zob. [5...19 kwietnia].

[Koniec kwietnia...początek maja]

Paryż. Norwid dowiaduje się o krwawych bitwach w wojnie „unionistów” z „separatystami” w Ameryce.

„Parę tygodni temu w Ameryce o ś m d z i e s i ą t t y s i ę c y trupów w jednym dniu na placu roztoczyło wnętrzości swoje czerwone krwią wylaną na to, by ci, co po ich śmierciach żyć będą, byli troszkę wyżsi i szczęśliwsi”. *Norwid do K. Górskiej. [Paryż, 19 maja 1862]. PWSz IX 36.* Por. też *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, początek maja] 1862. PWSz IX 37.*

Informacje o przebiegu wojny domowej w Ameryce ukazywały się w prasie europejskiej (zob. „Czas” nry 98, 116) na podstawie „New York Times” w ostatniej dekadzie kwietnia. Krwawa bitwa, którą wspomina Norwida, to prawdopodobnie rozegrana 6 i 7 kwietnia bitwa pod Koryntem w Pensylwanii.

1 maja, czwartek

Paryż. Pola Elizejskie. Otwarcie Pałacu Przemysłu – Muzeum Napoleona III.

W muzeum wystawiano przedmioty z wykopalisk archeologicznych, sztukę posagową starożytną, rzeźbiarstwo, malarstwo (m.in. malarstwo włoskie: Cimabue, Giotto, Fiesole), złotnictwo etruskie.

Norwid zapewne odwiedził muzeum.

[Ok. 1 maja]

A

Paryż. Norwid przenosi się z mieszkania przy rue Bellefond 38 na rue du Faubourg Poissonnière 131, gdzie wynajmuje obszerniejszą, ale zimną i wilgotną pracownię (obok pierwszej gazowni paryskiej).

„[...] zmieniłem siedzibę moją, ale dziś dopiero, i oto pierwszy z niej list piszę; [...] rękoma mymi wszystko zrobione jest [...]”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, ok. 1 maja 1862]. PWSz IX 32.*

„Mimo że doprawdy na szmaragdowej wyspie, nie zaś w Paryżu, mieszkam, bo gałęzie drzew przez sufit kapią mi w atelier moje – ale od czasu do czasu tragiczna myśl przychodzi, iż skoro pierwsze przyjdą zimna!! – – – nie wiem, co dalej będzie...” *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, początek maja] 1862. PWSz IX 38.*

„[...] przygotowałem sobie fantastyczną moją pracownię, i służyła mi na około t y d z i e ń. Miesiąc czasu albowiem deszcz nieustanny, podobny do tropikowych deszczów, lał bez przerwy i natychmiast po tym potopie,

zamiast u siebie zostawać, poszedłem na służbę przedpokojową ukochanej mojej kuzynki [K. Górskiej]”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, lipiec 1862. PWSz IX 44.*

Nowe atelier Norwid wynajął już dwa miesiące wcześniej, ale nie od razu się do niego przeprowadził (zob. [II/III] B).

B

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej¹. PWSz IX 32-34 (395).

Jest to odpowiedź na list Kuczyńskiej, który Norwid otrzymał w końcu kwietnia (zob.).

Zamiar zaproszenia Konstancji Górskiej do nowego mieszkania: „Jak powiem Jej, to przyjedzie, lubo zawsze myślałem, że choć jedna Polka zechce zrobić poświęcenie i przybyć sama zobaczyć list O j c a Ś w i ę t e g o – jedna rzecz warta onego poświęcenia! Ale i tak skoro poproszę, aby weszła w progi moje dla określenia Pani listownie, jak mieszkam – to poświęcenie to zrobi bez wahania” (32).

Opis spotkań z księciem Marcelim Lubomirskim. Zob. [25 IV...ok. 1 V], [27...ok. 1 V].

Prośba dotycząca Marii Kalergis: „Jeżeli pani M. K. zrobi poświęcenie bycia u Pani, to ufam, iż Pani raczy łaskawie pamięć moją tej pięknej Damie oświadczyć” (34).

Drugie opisane w liście spotkanie z M. Lubomirskim mogło nastąpić najwcześniej 27 kwietnia, stąd orientacyjna data listu pisanego wkrótce po tym spotkaniu – ok. 1 maja. Jest to pierwszy list pisany w atelier przy Faubourg Poissonnière, w dniu przeprowadzki do nowego mieszkania.

¹ Autogr.: Stowarzyszenie PAX w Warszawie; prwdr.: J. W. G o m u l i c k i. *Nowe listy C. Norwida*. „Kierunki” 1966 nr 12 s. 1 i 6.

[Ok. 1 maja] 1862 – [ok. 13 marca...23 maja] 1863

Paryż. Norwid mieszka przy rue du Faubourg Poissonnière 131.

Zob. [ok. 1 V] A.

[Początek maja]

A

Paryż. Delfina Potocka odwiedza Norwida w jego nowym mieszkaniu przy rue du Faubourg Poissonnière 131.

„[...] pierwszą kartę, jaką w mieszkaniu moim bajecznym odebrałem, złożyła mi przybyła tu na parę dni pani D e l f i n a – nie tylko przez wielkiego Zygmunta pamięć mi droga, ale i dla niej samej. Szlachetna to jest postać i istota! [...] Zrobiła też względem mnie komeraż bardzo szlachetnej treści – albowiem wypytywała się, jak to być może, ż e s i ę n i e ż e - n i ę?” *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [początek maja] 1862. PWSz IX 38.*

Potocka wywiera wielkie wrażenie na mieszkańcach całego domu. Zob. *Norwid do Z. Odescalchi. Paryż, 11 grudnia 1879. PWSz X 138.*

Zob. [21 IV].

B

Paryż. Wizyta Konstancji Górskiej u Norwida.

„[...] prosiłem panny Konstancji, która raczyła być u mnie, aby ślad tej bytności była łaskawa Pani [Kuczyńskiej] przesłać”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, początek maja] 1862. PWSz IX 37-38.*

C

Paryż. Norwid podczas „pięknych dni słonecznych” pracuje nad czterema obrazami.

„[...] zajęty jestem *Ukrzyżowaniem, Snem uczniów w Ogrójcu, Magów iściem za gwiazdą* i jedną *Damą*. Damą malowaną – – na inną mi nie stać!” *Norwid do J. Kuczyńskiej. [Paryż, początek maja] 1862. PWSz IX 38.*

O żadnym z tych obrazów nie dochowała się informacja w innym źródle. Być może jednym z nich był „kościelny obraz”, nad którym Norwid pracował już w marcu (zob. [III/III] A). J. W. Gomulicki (*DPK 72*) przypuszcza, że właśnie w tym samym czasie Norwid wykonał akwarelę trzy głowy Magów, z których jedną zatrzymała sobie Delfina Potocka, przeznaczając ją do swojej „biblii” (zob. [21 IV]).

D

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej¹. PWSz IX 36-39 (399).

Norwid podaje nowy adres oraz krótki opis mieszkania.

Wizyta Konstancji Górskiej i Delfiny Potockiej. Zob. [początek V] A B.

Praca nad czterema obrazami. Zob. [początek V] C.

List pisany podczas „pięknych dni słonecznych”, wkrótce po przeprowadzce do nowego mieszkania. Piękna, upalna pogoda panowała w Paryżu w pierwszej dekadzie maja; ok. 9 oziębilo się i rozpadało (K o ź m i a n. *Listy* IV 514, 519). Ulewnie deszcze trwały miesiąc (*PWsz* IX 44).

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 18-19; prwdr.: *DPK* 69-71.

[Początek maja]

List Norwida do T. Goreckiego. Zob. [maj...] B.

[Ok. 19 maja]

Paryż. Norwid prawdopodobnie odwiedza salon Konstancji Górskiej.

„Panna Konstancja Górka bardzo była łaskawa, każąc mi wierzyć, że c z ł o w i e k jest nicość i zero.

Pani Essakoff dziwi się bardzo, że można dwie godziny, milcząc, siedzieć w osobnym kącie”. *Norwid do K. Górskiej. [Paryż, 19 maja 1862]. PWsz* IX 36.

Podczas tej wizyty spotkała Norwida jakaś przykrość, na co zareagował listem do Konstancji Górskiej (zob. zapis następny).

[19 maja], *poniedziałek*

Paryż. List Norwida do Konstancji Górskiej¹. *PWsz* IX 35-36 (398).

List jest prawdopodobnie wynikiem jakiegoś nieporozumienia w salonie Konstancji Górskiej. Zob. zapis powyżej.

Ironiczne uwagi o znajomych osobach: „Anetta [Podwyszyńska] robi herbatę – Rothschild gra w bursę – pani Franciszkowa Potocka idzie za mąż, pani Kalergi jeździ po bruku warszawskim z kacapem na koźle – pani X. zadrasnęła się w palec szpilką – pan O. [Leon Ostrowski?] zażywa tabakę” (36).

Data wg st. poczt.: 19 mai 62.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP* VIII 407-408 (299).

27 maja, wtorek

Lwów. „Dziennik Literacki” publikuje list F. A. Brockhausa, m.in. na temat autoryzacji *Poezji* Norwida.

„Podobnym sposobem otrzymałem od p. C y p r i a n a N o r w i d a autoryzację na wydanie jego *Poezjy* z wielu nowymi dodatkami [...]”. *F. A. Brockhaus do redakcji „Dziennika Literackiego”. Lipsk, 10 maja 1862.*

Była to odpowiedź na anonimowy artykuł umieszczony w numerze 32 „Dziennika Literackiego” z 1862 w sprawie *Pism* A. Mickiewicza wydanych przez Brockhausa bez zgody spadkobierców. F. A. Brockhaus pisał, iż nie istnieje w Niemczech żadne obrotne prawo zabezpieczające utwory polskie od przedruków. Pomimo to starał się zawsze uzyskać przyzwolenie autora lub jego spadkobierców. Powoływał się na przykłady, m.in. J. Gordona, M. Czajkowskiego i Norwida.

Zob. [5 II...III], [III].

[*Druga? połowa maja*]

List Norwida do J. Kuczyńskiej. Zob. [początek maja] D.

Maj

Warszawa. W „Bibliotece Warszawskiej” (t. 2 z. 5 s. 303-304) ukazuje się pierwodruk przekładu Norwida *Z Horacjusza [Nie złoto i nie kość słoniowa...]*.

Zob. [I?] B. „Czas” z 24 maja (nr 119 s. 2) w nowościach bibliograficznych podał zawartość majowego numeru „Biblioteki Warszawskiej”, m.in. *Poezje. Z Horacjusza. Przez Cypriana Norwida.*

[*Maj*]

List Norwida do A. Cieszkowskiego. Zob. [połowa października?].

[*Maj...*]

A

Paryż. Norwid otrzymuje od Tadeusza Goreckiego „żałobne zaproszenie”.

„Skutkiem zmiany adresu w dzień później doszło mię było żałobne zaproszenie”. *Norwid do T. Goreckiego. Paryż, [maj... 1862]. PWsz IX 35.*

„Żałobne zaproszenie” być może było związane ze śmiercią 30 maja Ignacego Klukowskiego, rysownika i malarza. Nie ma jednak świadectw, że Norwid go znał.

B

Paryż. List Norwida do Tadeusza Goreckiego¹. PWSz IX 34-35 (396).

Informacje dla Juliana Dłużniewskiego: „[...] nie miałem był nigdy czasu na to, aby oficjalnie donosić Dłużniewskiemu, iż od wieków skończony, opłacony i pokwitowany jest g r o b o w i e c. Ale straż cmentarna pisze do mnie już parę razy, iż zgodzone jest u t r z y m a n i e r o c z n e grobowca, w czym żadnego nie mając ze strony testatora upoważnienia, zostawiłem rzecz następstwu naturalnym bez odpowiedzi”.

Prośba o zajęcie się sprzedażą „małego Rembrandta”: „ Sam byłeś łaskaw zauważyć, iż przedmiot jest tej natury, że w dobre jedynie ręce przejść by powinien. [...] czy nie zechciałbyś, aby na c z a s j a k i został u Ciebie, gdzie, mając wyłącznie artystyczną publiczność niż jest moja, a umiając przedmiot sprawiedliwie oceniać, może właściwy konikowi znalazłby się nabywca. [...] Przy tym ceny bajecznej także nie przywiązuję do tej rzeczy jako r z e c z y, myślę wszakże, że mniej więcej przeszło sto franków warta!”

Potwierdzenie odbioru „żałobnego zaproszenia”. Zob. zapis powyżej.

Adres Goreckiego: rue de Venneaux N-o 80. List pisany już po przeprowadzce do nowego mieszkania (zob. [ok. 1 V]), najwcześniej w maju.

Malarza Tadeusza Goreckiego poznał Norwid w 1859 za pośrednictwem przebywającego wówczas w Paryżu Juliana Dłużniewskiego. Wtedy też Dłużniewski mógł zlecić Norwidowi projekt jakiegoś grobowca. Gorecki prawdopodobnie zgodził się na propozycję Norwida i zajął się sprzedażą „fragmentu” Rembrandta (zob. zapis poniżej). Nie wiadomo, o fragment jakiego obrazu lub rysunku, przedstawiający konia, chodziło.

¹ Podobizna autog.: rkps MAM 1109 k. 1-2; prwdr.: R. B r a n d s t a e t t e r. *Nieznany wiersz i list Norwida?* „Gazeta Polska” 1930 nr 288.

C

Paryż. List Norwida do Tadeusza Goreckiego¹. PWSz IX 35 (397).

Jest to dopowiedzenie do poprzedniego listu w sprawie sprzedaży „małego Rembrandta”: „[...] byłoby niewłaściwie, gdyby ten Rembrandta fragment n i - ż e j o d t r z e c h l u i d o r ó w² był ceniony”.

List nie datowany, wg informacji w pierwodruku był to bilet wizytowy.
Zob. [V...] B C.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP* VIII 305 (209 – wśród listów z 1858).

² Luidorem nazywano złotą dwudziestofrankówkę.

1 czerwca, niedziela

Florencja. List Teofila Lenartowicza do Bronisława Zaleskiego z informacją o Poezjach Norwida.

„Norwid drukuje poezje swoje u Brockhousa w Lipsku”¹.

¹ Rkps Bibl. Czart. w Krakowie, ew. 1623 i 1624. *Listy do B. Zaleskiego od różnych korespondentów*.

8 czerwca, niedziela

Rzym. Kanonizacja męczenników japońskich¹.

Norwid interesował się tym wydarzeniem: „Za parę dni w Rzymie zbiorą się biskupi, aby imiona ludzi, których pomęczono w Japonii, postawić na ołtarzach, gdzie się stawia Sakrament, i w dymie kadzideł wielbić na wieki”. *Norwid do K. Górskiej. [Paryż, 19 maja 1862]. PWSz IX 36.*

¹ Katolicy zamęczeni podczas prześladowań religijnych w 1597 w Osace i Nagasaki, beatyfikowani w 1627.

13 czerwca, piątek

Paryż. Umiera Aleksander Napoleon Dybowski, wuj Norwida.

Został pochowany na cmentarzu Père Lachaise¹. Nekrolog ukazał się w „Przeglądzie Rzeczy Polskich” z 30 czerwca (s. 32). Norwid prawdopodobnie wziął udział w pogrzebie. Utrzymywał kontakt z bratem Aleksandra, Józefem.

¹ H. G r a j e w s k i. *Aleksander Napoleon Dybowski i jego projekt konstytucji dla Polski z 1848 roku*. Łódź 1959 s. 81.

[Ok. 25 czerwca]

A

Paryż. Pobyt wuja Norwida, Józefa Hornowskiego.

Hornowski przywozi dar dla Norwida od Joanny Kuczyńskiej: „Nie byłbym wiedział tak rychło o przyjeździe Wuja, gdyby nie dar Pani”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [ok. 25 czerwca 1862]. PWSz IX 40.* Zob. zapis następny.

Hornowski przybywa do Paryża prawdopodobnie wraz z Zofią Komierowską. Zob. [koniec VI...3 VIII].

J. W. Gomulicki podaje (PWsz IX 538), że Hornowski przybył do Paryża, by zabrać na wakacje swego syna, Józefa, ucznia jednej ze szkół paryskich. Norwid wspominał (PWsz IX 44), że wuja widział jedynie „przelotem”. 25 czerwca (zob.) obaj odwiedzili Szkołę Polską na Batignolles.

B

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej¹. PWsz IX 40-41 (401).

Podziękowanie za dar przekazany za pośrednictwem Hornowskiego. Zob. zapis powyżej.

Do listu Norwid dołącza „słów kilka rymem” oraz „kilka rysów” dla córki marszałkowej (prawdopodobnie dla Ludwiki).

Data listu na podstawie daty pobytu Hornowskiego w Paryżu. Dołączone do listu rysunki i wiersz zaginęły.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 20-21; prwdr.: DPK 73-74.

[25 czerwca], *środa*

Paryż. Norwid wraz z Józefem Hornowskim odwiedzają Szkołę Polską na Batignolles.

„Wuj mi powiada, że trzeba było, aby on tu przyjechał, abym ja poszedł dopiero Szkołę Polską obejrzeć”. *Norwid do S. Gałęzowskiego. Paryż, [26 czerwca 1862].* PWsz IX 41.

Zob. [ok. 25 VI] A, [26 VI], 26 VI.

[...26 czerwca 1862]

Paryż. Norwid pokazuje Marianowi Sokołowskiemu pierwodruk *Jerozolimy wyzwolonej* Tassa w przekładzie Piotra Kochanowskiego.

„Tasso był ulubionym poetą Norwida i deklamował go nieraz, tak w oryginale, jak w tłumaczeniu polskim Piotra Kochanowskiego, które uważał za arcydzieło i wzór tłumaczeń. Posiadał tego tłumaczenia pierwszego stare wydanie, które kazał oprawić w zielony adamaszek ze złoconymi brzegami. Pokazywał mi nieraz tę książkę, która stała na półce w jego skromnej

pracowni, i mówił: «Kazałem ją oprawić w szmatę ze sztandaru Mahometa!»”
*M. Sokołowski do Z. Przesmyckiego. Kraków, 6 maja 1905*¹.

Zob. [26 VI], 26 VI.

¹ Rkps BN IV 6319/4 k. 60; *PWsz* XI 483-484.

[26 czerwca], czwartek

A

Paryż. Norwid przekazuje Bibliotece Szkoły Polskiej na Batignolles pierwodruk *Jerozolimy wyzwolonej* Tassa w przekładzie Kochanowskiego wraz z listem do Seweryna Gałęzowskiego (przewodniczącego Rady Szkolnej)¹. *PWsz* IX 41 (402).

„Dlatego proszę go obejrzyć, że rzeczywiście w Paryżu podobnego, a w Polsce r ó w n e g o znaleźć już niepodobna. Żadnej kartki nie brak, a gdzie wiersz lub słowo zatarte, to dopisane sto kilkadziesiąt lat temu. Przy tym wiersz do Tęczyńskiego na pierwszej karcie nie znajduje się w innych edycjach”.

W liście do Nadzoru Opiekuńczego Biblioteki Polskiej z [lutego] 1877 Norwid informował: „Otóż – w bibliotece Szkoły Polskiej, która jest w Kórniku, i z a p e w n e p r z e z J. O. Ks. Wł. C z a r t o r y s k i e - g o b ę d z i e d o K r a k o w a p r z e n i e s i o n ą, znajduje się ofiarowany przeze mnie inkunabuł z m e g o z b i o r u – jest to j e - d e n t o m (Kochanowskiego), za który płacono w Poznaniu 300 franków.

Było mnie to łatwo i przyjemnie ofiarować na wieczne czasy Szkole Polskiej, tym więcej iż po arcyzadki raz w życiu odebrałem za to od Nadzoru Szkoły (W-o Gałęzowskiego) rodzaj podziękowania”. *PWsz* X 98.

Zob. zapis poprzedni, 26 VI B.

¹ Autogr. przepadł w 1944 w Zbiorach Rapperswilskich Biblioteki Narodowej (rkps 450); prwdr.: *WszP* VIII, 408-409 (300).

B

Paryż. List Seweryna Gałęzowskiego do Norwida z podziękowaniem za dar przekazany Bibliotece Szkoły Polskiej na Batignolles.

„Pośpieszam tymczasowo z moim osobistym podziękowaniem za tak d r o g ą pamiątkę dla Biblioteki naszej; to samo mu jeszcze powtórzę

niewątpliwie w gronie moich kolegów, którym na najbliższym posiedzeniu o tym donieść nie zaniedbam.

Szczęśliwy, że te kilka chwil wczoraj spędzonych w Szkole przez Niego, tak miłe nam o tym i szacowne pozostawią wspomnienie”¹.

Zob. [25 VI], [...26 VI 1862], [26 VI].

¹ Rkps BN IV 6290 k. 49-50; *PWsz* IX 538.

30 czerwca, poniedziałek

Paryż. Konstanty Gaszyński ofiarowuje do zbiorów szwagierki Krasieńskiego, Katarzyny z Branickich Potockiej, autograf przekładu Norwida z *Boskiej Komedii* Dantego (tekst I i fragment III pieśni *Piekle* oraz fragmentów XXVIII pieśni *Czyśca*).

Gaszyński, upoważniony przez rodzinę zmarłego Z. Krasieńskiego do poszukiwań w papierach poety, odnalazł wśród nich autograf Norwida, który nie był podpisany. Uznał więc, że to przekład dokonany przez Słowackiego. Na marginesie pierwszej karty umieścił objaśnienie: „Rękopism Juliusza Słowackiego. Są to próbki tłumaczenia Danta, przesłane w 1836 roku Zygmuntowi Krasieńskiemu i dotąd nie drukowane. Hrabinie Katarzynie Potockiej ofiaruje Konst[anty] Gaszyński. Paryż, 30 czerwca 1862 r.” *PWsz* III 778.

A. E. Koźmian zanotował 29 czerwca: „Z obiadu pojechałem do pani Branickiej, zastałem Gaszyńskiego, biedną ruinę; we troje z panią Adamową Potocką dokończyłem wieczoru” (*Listy* IV 549). Także 30 czerwca Koźmian był na obiedzie u pani Branickiej wraz z Gaszyńskim (tamże 550).

[Czerwiec]

List Norwida do J. Kuczyńskiej. Zob. [ok. 25 czerwca] B.

[Koniec czerwca – ok. 3 sierpnia]

Paryż. Kilkutgodniowy pobyt Zofii Komierowskiej i jej syna.

„Wuj mój Hornowski, którego przelotem widziałem, zostawił mi samą, wdowę, chorą, z synkiem więcej niż zdrowym, który nie może spokojnie przejść obok konia ani w powozie inaczej siedzieć jak na koźle – gdy tymczasem mateczka od doktora do doktora przejeżdża się albo Ją na ramieniu moim wodzę. [...] Słowem, widzę, że pół lata s t r a c i ł e m; słowo

żydowskie, lecz prawdziwe!” *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, lipiec 1862. PWSz IX 44. Zob. [ok. 25 VI] A.*

Komierowska leczy się u doktora Adama Raciborskiego: „Męczy ją biedną Raciborski i igły jej zabija w ciało, ale jej i pomógł! Oprócz tego nikt by nie pomyślał, że chora jest – zwłaszcza przy rumieńcach takich jasnych jak chora-giew-Ojczyzny Niepodległej!” *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [lipiec 1862]. PWSz IX 43.*

Komierowska zatrzymała się prawdopodobnie u Dybowskich¹: „[...] ja zaś tu kilka tygodni byłem na usługach tej cioci i bratowej mojej, kiedy dla zdrowia w Paryżu została – z jednego końca Paryża na drugi jeździłem co dzień rano jak porządny służący, aby zapytać Zosi, w czym i kiedy, i na co? wziętym w dnia ciągu być mogę?” *Norwid do M. Kleczkowskiego. Paryż, [7]-8 grudnia 1862. PWSz IX 65.*

Norwid wraz z synkiem Zofii Komierowskiej odwiedzają „Jardin des Plantes”²: „[...] prowadziłem go do prześlicznej gazeli, aby jej przez drucianą siatkę chleb podawał – chłopczyk bał się o palce swoje i, podnosząc rękę, zapytywał mię: «C z y t o n i e k ą s a l u d z i?» Ku czemu ja, wiedząc z *Telemaka*³, że przecież trzeba dzieciom, ile można, gdzieniegdzie morał wpakować, odrzekłem: «T e n r o d z a j g a z e l n i e k ą s a !...»” *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [ok. 15 sierpnia] 1862. PWSz IX 49.*

Wyjazd Komierowskiej pogrąża Norwida w smutku: „Dawno nie byłem bratem siostrze i dlatego kuzynka moja i synek jej, wyjeżdżając, pozostawili mi próżnię bolesną – powracam do pracowni a pustelni, gdzie pozasychane, kurzem okryte i rzucone wszystko tak spotykam, j a k i n n i s p o t y k a j ą p o a n o r m a l n e j j a k i e j b a c h a n a l i i”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [3 sierpnia 1862]. PWSz IX 47.*

Zob. [koniec VI...6 XII].

¹ Józef i Kamila Dybowscy mieszkali w Charonne (włączonym później w obręb Paryża), rue de Paris 35.

² Ogród botaniczny, zwany również Muzeum Historii Naturalnej, położony na lewym brzegu Sekwany, naprzeciwko Pont d’Austerlitz, w pobliżu Dworca Orleańskiego.

³ Powieść dydaktyczna François de Salignac de la Mothe-Fénelon (1651-1715) *Télémaque*.

[Koniec czerwca...początek lipca]

Paryż. List Norwida do Konstancji Górskiej¹. *PWSz IX 46-47 (405).*

Zaniepokojenie milczeniem adresatki. Sprawa dyspensy papieskiej dla Ksawerego i Z. Komierowskiej (zob. zapis poniżej).

List pisany już podczas pobytu Zofii Komierowskiej w Paryżu (zob. zapis powyżej), a jeszcze przed wyjazdem z Paryża Konstancji Górskiej (zob. [VII] A). Norwid pisze ten list o 8 wieczorem, w mieszkaniu Górskiej, której widocznie nie zastał, zapowiada następną odwiedzinę: „Może pojutrze w ciągu dnia zajdę do Pani” (47).

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP* VIII 385 (279 – pomiędzy listami z 1861).

[Koniec czerwca...6 grudnia]

Paryż. Norwid stara się o dyspensę papieską dla brata Ksawerego, który zamierza ożenić się z krewną – Zofią Komierowską.

„A nie mógłbym nie kochać Jej [Z. Komierowskiej], bo mi jest z całej resztki rodziny najbliższą ze wszech miar: nawet Władzia Wężyka siostrzenicą! – i jest mi tak krewną, że aż staram się, aby mi mniej krewną była, bo wysłałem do Stolicy Apostolskiej gońca o dyspensę dla brata mego, który inaczej z nią połączyć się nie mógłby. [...] Piszą mi bowiem, że Następca Piotra Apostoła, rozwiązując krwi bliskość, ma to wedle jakichś stemplowanych formułek czynić [...]”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, lipiec 1862. PWSz IX 44.*

„Kiedy brat mój Ksawery z Zosią Komierowską (Sobieską) żenić się ma w tym miesiącu [grudniu], użyłem wszelkich wpływów, na jakie stać mię, aby dyspensę Papieską otrzymać, i nareszcie dyspensę ta przyszła [...]”. *Norwid do M. Kleczkowskiego. Paryż, [7]-8 grudnia 1862. PWSz IX 65.*

O pomoc w uzyskaniu dyspensy zwróciła się do Norwida zapewne Z. Komierowska podczas pobytu w Paryżu (zob. [koniec VI – ok. 3 VIII]). W tej sprawie mogli pośredniczyć zmarłychwstańcy. Być może śladem tych starań jest uwaga w liście A. Jełowickiego, pisanym w Paryżu 22 lipca do P. Semenki: „Pewnej tu osobie bardzo pilno wiedzieć, czy wyszło już z Rzymu dla Arcybiskupa Warszawskiego upoważnienie do dawania dyspensów *quo ad matrimonium*” (Archiwum CR 18174).

[Czerwiec...wrzesień]

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Michała Kleczkowskiego z Singapuru.

„[...] pisał mi on z Synga-Pur na wyjeździe z żoną swoją, że skoro będzie w Szang-haj, gdzie będzie miał czas swobodniejszy, wyszle mi list stamtąd – wszelako już jedna poczta przyszła i żadnego do mnie listu nie było, co [...] niepokoi mię po dwakroć”. *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [wrzesień 1862]. PWSz IX 55.*

Prawdopodobnie z tego listu Norwid dowiaduje się, jaką funkcję pełni Kleczkowski w poselstwie francuskim (zob. zapis następny).

Czerwiec 1862 – kwiecień 1863

Pekin. Michał Kleczkowski pełni funkcję chargé d'affaires poselstwa francuskiego.

„[...] pod niebytność p. [Alfonsa] de Bourbelon, Michał jest *de facto* ministrem *par interim* [...]”. *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [wrzesień 1862]. PWSz IX 56. Por. Polski słownik biograficzny. T. XII s. 559.*

Zob. 23 X.

[2 lipca]

Warszawa. Ksawery Norwid zostaje zaprezentowany wielkiemu księciu Konstantemu.

„Brat mój – który jest o b y w a t e l e m P o l s k i d z i s i e j - s z e j, prezentowany był Wielkiemu Księciu Konstantemu w Warszawie, w wigilię onego nieszczęśliwie-niedorzecznego strzału”. *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [lipiec 1862]. PWSz IX 42-43.*

Ksawery Norwid prezentowany był Konstantemu zapewne jako członek Rady Miejskiej. Konstanty przyjechał do Warszawy jako nowy namiestnik 2 lipca; 3 lipca miał miejsce zamach na niego (K i e n i e w i c z, 250-251).

[Lipiec]

A

Paryż. Wyjazd Konstancji Górskiej „do wód”.

„P. Konstancja zostaje jeszcze kilkanaście dni w S c h l a g e n b a d - h o t e l V i c t o r i a”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, lipiec 1862. PWSz IX 45.*

Schlagenbad jest to uzdrowisko w dolinie rzeki Taunus, w pobliżu Wiesbaden. We wrześniu Górską zamierzała pojechać do Ostendy (*PWSz IX 54*). Z powrotem w Paryżu była na pewno w listopadzie (zob. [...13 XI]). Podczas jej nieobecności Norwid stara się w listach przekazywać jej najnowsze wiadomości paryskie.

B

Paryż. Norwid spotyka Laurę Trzczańską i jej synka.

„Widziałem się tu z starą-znajomością moją, a osobą w kwiecie sił macierzyńskich, panią Laurą Trzczańską [...], słuchałem jej głosu, patrząc na synka,

bo tak do niej podobny, do niej, kiedy ją znałem p. Suffczyńską – słowem, że na chłopca patrząc, a słuchając matki, cofnąłem się o lat kilkanaście myślą i przytomnością!” *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [lipiec 1862]. PWSz IX 42.* Por. też *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, lipiec 1862. PWSz IX 45.*

Laure Suffczyńską (siostrę Henryka Kamieńskiego) poznał Norwid prawdopodobnie w salonie Łuszczewskich w 1841. Należała wówczas do najmłodniejszych „łwic” warszawskich¹.

¹ J. Ł u s z c z e w s k a. *Pamiętnik. 1834-1897.* Wstępem i przypisami opatrzył J. W. Gomulicki. Warszawa 1968 s. 223.

C

Paryż. Norwid spotyka Marię Steinkeller i jej syna Henryka Steinkellera.

„Widziałem się tu jeszcze z jedną damą, która dawno mię przyjaźnią swą zaszczyca, to jest z panią Steinkeller – a widząc ją dziś inaczej jak za życia Jej męża, bo ograniczoną na panińskim swoim majątku, lubo zamożnego finansisty wdowę – powiedziałem J e j i J e j s y n o w i p r a w d ę n i e z n a n ą w P o l s c e d z i s i a j... to jest: że to wszystko, co otoczyło wieńcem zacnego hrabiego Andrzeja Zamoyskiego, to należało być raczej ś.p. Piotrowi Steinkellerowi, który był p r o t o - m a r t y - r e m tej drogi, na jakiej dla Zamoyskiego laury zakwitnęły.

To pan Steinkeller cały majątek stracił na to, aby początkować ruch przemysłowy, rzemieślniczy i administracyjny w Polsce [...]”. *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [lipiec 1862]. PWSz IX 43.* Por. też *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, lipiec 1862. PWSz IX 45.*

Chodzi o Marię z Lemańskich¹, drugą żonę Piotra Steinkellera (1799-1854), przemysłowca krakowskiego. W latach czterdziestych Steinkeller rozwijał imponującą działalność gospodarczą wraz z firmą handlową Łubieńskich (Tomasza i Leona)². J. W. Gomulicki przypuszcza (*PWSz XI 37*), że Norwid poznał Marię Steinkeller w 1841. Maria Steinkeller wyszła powtórnie za mąż w 1865. Poślubiła francuskiego generała i senatora Christophe’a Michela Roguet (1800-1877) i zamieszkała w Clichy, gdzie odwiedzał państwo Roguet Norwid. Jej syn, Henryk Steinkeller, zmarł w 1866.

¹ O związkach Norwida z Marią Lemańską i jej siostrą Kamilą zob. w niniejszym tomie artykuły: Z. D a m b e k. *Zagadka „Kamilli z L. B.”* oraz B. B i e l a. *Norwid w Clichy.*

² M. K u k i e l. *Dzieje Polski poroźbiorowe. 1795-1921.* Paryż 1983 s. 307; R. K o - ł o d z i e j c z y k. *Piotr Steinkeller, kupiec i przemysłowiec. 1799-1854.* Warszawa 1963.

D

Paryż. Norwid spotyka Leona Tadeusza Ostrowskiego.

„Widziałem p. Ostrowskiego, który zawsze jest równie uprzejmy i piękny”.
Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, lipiec 1862. PWsz IX 46.

E

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Konstancji Górskiej.

„[...] więcej niż kiedykolwiek nieczytelny i dorywczy był Jej liścik. Ale ja ją dziękuję Pani i za same Jej pismo [...]”. *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [lipiec 1862]. PWsz IX 42.* Zob. zapis następujący.

List Górskiej pisany był na pewno spoza Paryża (zob. [VII] A).

F

Paryż. List Norwida do Konstancji Górskiej¹. PWsz IX 42-43 (403).

Jest to odpowiedź na „nieczytelny i dorywczy” liścik Górskiej. Zob. zapis powyżej.

Nawiązanie do uwag Górskiej o Izabeli Starzeńskiej: „[...] instynktem wyczytałem wiadomość o pani hr. Starzeńskiej, dla której osobną pamięć i życzliwość przechowuję – dowodem tego jest, że Jej nie dziękowałem *ex officio*, skoro raczyła się interesem moim w Warszawie zająć”² (42).

O Marii [Gerlicz]: „Tyle razy p. Maria raczyła mi przez Panią kochaną przesłać słowo Jej pamięci, że – gdyby nie mój system podziękowań i zawdzięczeń [...] – dawno już byłbym Jej dziękował. Skoro zatem wiedzieć będę, przez jaką trzecią osobę mam Jej wdzięczność moją okazać, natychmiast tego nie omieszkać” (43).

Wzmianki o spotkaniach: z Laurą Trzcinską i jej synem (zob. [VII] B) oraz z Marią Steinkeller i jej synem (zob. [VII] C).

Informacja o błogosławieństwie papieża dla „Dam Polskich” z Towarzystwa Świętego Wincentego à Paulo.

Tryb życia: Norwid codziennie zajmuje się Zofią Komierowską i jej synem (zob. [koniec VI...3 VIII]).

List przesłany służącemu Górskiej na rue d’Aumale.

List bez daty, jednak można ją ustalić na lipiec. Pojawia się w nim informacja o zamachu na Konstantego w Warszawie, co miało miejsce 3 lipca. List był pisany prawdopodobnie w tym samym czasie co list do J. Kuczyńskiej z lipca (zob. VII H); pojawiają się w nich te same informacje.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP* VIII 386-388 (280).

² Nie wiadomo, jakim interesem Norwida zajmowała się w Warszawie I. Starzeńska.

G

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Joanny Kuczyńskiej z Korczewa.

„[...] to jest nic więcej, tylko coś bardzo do cnoty podobnego, ażeby [...] mając przed sobą werandę i kwiaty Cesarzowej Eugenii godne, i powietrze lipcowe – – pisać do mnie”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, lipiec 1862. PWSz IX 44*. Zob. zapis następnny.

H

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej (do Korczewa)¹. PWSz IX 44-46 (404).

Jest to odpowiedź na list marszałkowej z lipca (zob. zapis powyżej). Opis perypetii mieszkaniowych (zob. [ok. 1 V]) oraz problemów związanych z koniecznością sprawowania opieki nad Zofią Komierowską i jej synem (zob. [koniec VI – ok. 3 VIII]).

Informacja o pobycie Konstancji Górskiej w Szlangenbad, o spotkaniach z Laurą Trzciańską, z Marią Steinkeller, z Leonem Tadeuszem Ostrowskim. Zob. [VII] A B C D.

Data ręką Norwida: 1862, Paryż, lipca. List pisany prawdopodobnie już pod koniec lipca.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 22-23; prwdr.: *DPK* 74-76.

I

Paryż. Ukazuje się książka Józefa Reitzenheima *Juliusz Słowacki*, zawierająca uwagi o wykładach Norwida *O Juliuszu Słowackim*.

„P. Cyprianowi Norwidowi należy się zasługa, iż pierwszy ocenił i zwrócił uwagę publiczną na Juliusza jako człowieka, Polaka i poetę. Tłumacząc i stawiając na widnię żywot i dążenia utworów jego, dał początkowanie zajęciu zwiększającemu się odtąd coraz bardziej” (s. 8).

Informację o ukazaniu się książki podał 31 lipca korespondent „Czasu” (nr 179 s. 2).

J. Reitzenheim powołuje się na Norwida także w swojej publikacji *Les monuments polonais à Paris*. T. II: *Cimetière Montmartre* (Paris 1862).

[3 sierpnia], niedziela

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej w Korczewie¹. PWsz IX 47 (406).

O wyjeździe Zofii Komierowskiej (zob. [koniec VI – ok. 3 VIII]).

Data ręką Norwida: 1862; adres: Faubourg Poissonnière N. 131. Data na podstawie st. poczt. List adresowany do Korczewa, do Warszawy dotarł 7 VIII (st. poczt.).

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 24-25; prwdr.: DPK 77.

[Pierwsza połowa sierpnia]

Paryż. Norwid ogląda obraz Rafała *Śmierć świętego Józefa*.

„Od kilku dni pokazują nieznaną obraz Rafała, *Śmierć świętego Józefa* – a r c y d z i e ł o!! – pokazują za opłatą – poszedłem tam i wszedłszy, a zobaczywszy obraz, poszedłem prosto i zapomniałem zapłacić, co skoro zobaczono, nic mi nie powiedziano, a gdy wychodząc, przypomniałem sobie, że nie zapłaciłem, właściciel mi na to: «P a n n i e p o w i n i e n e ś p ł a c i ć» – a ja mu na to: «Przepraszam pana, owszem» – a on mi na to: «Jeśli tak, to ja przyjmę, ale dam panu fotograf obrazu» – a ja mu na to: «Zaiste, że tego nie odmówię» – więc dał mi fotograf [...]”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [ok. 15 sierpnia 1862]. PWsz IX 50.*

[Ok. 15 sierpnia]

A

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Joanny Kuczyńskiej.

Jest to odpowiedź na list Norwida z [3 sierpnia]. Marszałkowa twierdzi prawdopodobnie, że Norwid powinien „na łonie rodziny [...] życie sobie umaić, do pustelniczego żywota stworzonym nie będąc”. Prosi o szybką odpowiedź. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [ok. 15 sierpnia 1862]. PWsz IX 48.* Zob. zapis następnny.

Poprzedni list Norwida dotarł do Warszawy 7 sierpnia. Jeżeli Kuczyńska tam się znajdowała, odpowiedź Norwid mógłby otrzymać już ok. 11 sierpnia. Marszałkowa przebywała jednak zapewne w Korczewie, co musiało wydłużyć o kilka dni czas przesyłki.

B

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej¹. PWSz IX 48-50 (407).

Jest to pospieszna odpowiedź na list marszałkowej (zob. zapis powyżej), nawiązująca do uwag o „pustelniczym żywocie”.

Uwagi o Marii Kalergis: „Myślę, że kobieta wtedy właśnie najsilniej zdolna jest zajmować, kiedy u-osabia całokształt społeczności. [...] A proszę mi powiedzieć, czyli wiele się znajdzie osób do tyła uosabiających całą społeczność? Tę społeczność piękną profilem swoim, silną biustem, tę społeczność rysującą się na pieniądzu jako Republika, Cesarstwo, Państwo, Anarchia; kochającą się w Stolicy Apostolskiej, w Proudhonie, w Mierosławskim, w Lamartynie, w telegrafach, w kręceniu stołów, w rozsądku i ekonomii politycznej, w Świętym Ignacym, w krynolinach itp.” (49-50).

Wrażenia z wystawy, na której prezentowano obraz Rafaela *Śmierć świętego Józefa*. Zob. [I poł. VIII].

Uzasadnienie daty jw.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301, k. 26-27; prwdr. i podobizna autogr.: DPK 78-80.

C

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej¹. PWSz IX 50-51 (408).

Jest to dopowiedzenie do poprzedniego listu (zob. zapis powyżej). Do listu Norwid dołącza fotografię obrazu Rafaela *Śmierć świętego Józefa* oraz książeczkę (zapewne opis obrazu).

Uwagi o kosztach korespondencji, którą Norwid prowadzi „z Chinami, Rzymem, Ameryką²”.

List wysłany prawdopodobnie razem z poprzednim.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 28-29; prwdr.: DPK 81.

² Nie wiadomo, z kim Norwid korespondował w Ameryce.

[...19 sierpnia]

Paryż. August Cieszkowski nie zastaje Norwida w domu.

„Żałowałem bardzo, że tylko karty Twoje grubą okryte żałobą (nie po nieznajomej mi osobie) znalazłem u siebie”. *Norwid do A. Cieszkowskiego. Paryż, [19 sierpnia] 1862. PWSz IX 51.*

Cieszkowski nosił żałobę po zmarłej żonie (zob. 18 VI 1861).

[19 sierpnia], czwartek

Paryż. List Norwida do Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu¹. *PWsz* IX 51 (409).

Nawiązanie do wizyty Cieszkowskiego (zob. zapis powyżej).

Prośba o wsparcie finansowe: „[...] niniejszej oznaki pamięci mojej względem Ciebie nie mogę jeszcze dotąd spełnić w zupełnej bezinteresowności, bo lubo walczę bardzo zbrojną ręką, nie przeto jednakże spotykam chwile, w których proszę Cię, abyś o mnie nie zapomniał [...]”.

W prwdr. data: 1861, w *PWsz* IX: 1862. Adres Norwida: Faubourg Poissonnière, gdzie poeta mieszkał od ok. 1 maja 1862. List adresowany: „Monsieur le Comte Auguste Cieszkowski, par Berlin à Posen. Via de Prusse. St. poczt.: Paris, 19 août 62”.

¹ Autogr. przypadł w 1939 w Zbiorach Raczyńskich w Warszawie; prwdr.: N o r w i d. *Listy do A. Cieszkowskiego i Z. Krasińskiego* s. 602.

[27 sierpnia...]

A

Paryż. Norwid przepisuje i wkleja do swojego notatnika historycznego fragment proklamacji wielkiego księcia Konstantego (w wersji francuskiej).

„Les grandes réformes qui tendent à satisfaire aux besoins réels de la nation [...] sont autant de[s] dispositions qui attestent hautement la sollicitude à votre égard...(Proclamation aux Polonais, 27 août 1862)”.

Pod spodem Norwid dopisał: „Reformy i ideał”¹.

Proklamacja, w której Konstanty powoływał się na reformy swojego carskiego brata i zapowiadał „nową epokę dobrego bytu i szczęścia”, została ogłoszona w Warszawie 27 sierpnia w „Dzienniku Powszechnym” (nr 192). Zob. 2 VII.

¹ Rkps BN I 6298 k. 69; *PWsz* VII 368.

[27 sierpnia...]

B

Paryż. Norwid pisze wiersz *Ideał i reformy* [VM LXXV]¹. *PWsz* II 108.

J. W. Gomulicki wysuwa hipotezę (*DZ* II 824-826), iż wiersz ten był poetyckim echem proklamacji księcia Konstantego (zob. zapis powyżej). Identyfikuje go (*DZ* II 207) z zaginionym wierszem *Ideał i rzeczywistość* (zob. [...6 XI]).

¹ Autogr.: rkps BN II 6313 k. 39 v.; prwdr.: N o r w i d. *Reszta wierszy* 87.

[Ok. 30 sierpnia]

Paryż. Norwid dowiaduje się o porażce Garibaldiego pod Aspromonte.

„Tyle razy, z ludźmi u Pani [K. Górskiej] bywającymi [...] mówiłem o rzymskiej kwestii – i widzi Pani, co stało się!

W jedną stronę przewrócił się człowiek z bronią w ręku pod Castelfidardo – człowiek, k t ó r y m i e c z e m b r o n i ł R z y m u – w drugą stronę przewraca się człowiek, k t ó r y z m i e c z e m s z e d ł n a R z y m”. *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [sierpień/wrzesień]. PWSz IX 54.*

Pod Castelfidardo klęskę poniosły w 1860 wojska papieskie. Natomiast 29 sierpnia 1862 porażki doznał Garibaldi – „człowiek, k t ó r y z m i e c z e m s z e d ł n a R z y m”. Depesze o porażce Garibaldiego w górach Aspromonte dzienniki paryskie publikowały 30 sierpnia. Norwid intresował się „kwestią rzymską” (zob. [II/III] E F G).

[Sierpień]

A

Paryż. Norwid spotyka się z ojcem Józefem Hube.

„Ojciec Hube pytał mię o Panią [K. Górską], pojechał na parę dni na wieś”. *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [sierpień/wrzesień] 1862. PWSz IX 54.* Zob. [VIII/IX].

Ojciec J. Hube, zmartwychwstaniec, od końca lipca do początku października przebywał w Paryżu, zastępował o. Jełowickiego, który wyjechał wtedy m.in. do Ostendy¹.

¹ A. Jełowicki do zmartwychwstańców w Rzymie. *Paryż 26 lipca 1862*, rkps Archiwum CR 18176; A. Jełowicki do K. Kaczanowskiego. *Paryż 11 października 1862*, tamże 18199.

B

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Józefy Koszutskiej.

„Panna Koszutska pisze mi, że tam się za Panią [K. Górską] modlą [...]”. *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [sierpień/wrzesień] 1862. PWSz IX 54.* Zob. [VIII/IX].

Być może list ten otrzymał Norwid równocześnie z listem od J. Kuczyńskiej (zob. [ok. 15 VIII] A). Koszutska była nauczycielką córek Kuczyńskiej.

C

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Konstancji Górskiej.

„Zapewne, [...], że wszystko czarne na świecie, jak mi to Pani pisze w listku swoim”. *Norwid do K. Górskiej. Paryż [sierpień/wrzesień] 1862. PWSz IX 53. Zob. zapis następny.*

W tym liście Górską prawdopodobnie zapowiada swój wyjazd do Ostendy.

[Sierpień/wrzesień]

Paryż. List Norwida do Konstancji Górskiej¹. PWSz IX 53-54 (411).

Jest to odpowiedź na list Górskiej (zob. zapis powyżej).

O generałowej Essakow: „Widziała Pani sama na przykład z tego, co pod oczyma Pani działo się z panią Essakoff i jej bratem... To! była ta N a - d z i e j a - c n o t a, która jest z Wiarą i Miłością stawiona w rządzie jednym”. Zob. [11 IV...V].

Zainteresowanie różnych osób sytuacją Górskiej (zob. [VIII] A B) i informacja o możliwości spotkania w Ostendzie ojca A. Jełowickiego. O aktualnych wydarzeniach we Włoszech (zob. [ok. 30 VIII]).

Pozdrowienia dla panny Marii [Gerlicz].

Data ręką Norwida: 1862. List pisany był zapewne zaraz po otrzymaniu wiadomości o porażce Garibaldiego pod Aspromonte (zob. [ok. 30 VIII]), czyli na przełomie sierpnia i września. Przesłał go Norwid na rue d’Aumale, gdyż nie mógł przeczytać adresu Górskiej. List ten nie dotarł od razu do adresatki. Być może służący Górskiej przesłał go do Schlagenbad, a ona w tym czasie pojechała już do Ostendy (zob. [IX] B C).

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP VIII 403 (296)*.

[Ok. 8 września]

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Joanny Kuczyńskiej.

Jest to odpowiedź na list Norwida z [ok. 15 sierpnia]. Kuczyńska pisze o „kobiecej zřeczności” (zob. zapis następny).

[8 września], poniedziałek

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej¹. PWSz IX 52-53 (410).

Jest to odpowiedź na list Kuczyńskiej z [ok. 8 września]: „To, co Szanowna Pani zowie zręcznością bardzo w życiu pobieżnym kobiecie wygodną, a która Pani nie znaną jest – to – niestety, ze wszech miar mi jest znajome”.

Plany twórcze: „Rad bym nieraz z dnia jednego słonecznego zrobić pięć dni, bo ciągły deszcz i kometa znów powietrze uniestala – przysłałbym do Warszawy, do Towarzystwa Sztuk Pięknych², jedno płótno, ale cóż? kiedy tam nigdy na nic liczyć nie można!!!”

Data ręką Norwida: 1862. Data listu na podstawie st. poczt. List dotarł do Warszawy 13 września (st. poczt.). Adres (k. 2 v.): „Madame la Comtesse Kuczyńska par Varsovie, Siedlice à Korczew. En Pologne”.

¹ Autogr.: Stowarzyszenie PAX w Warszawie; prwdr.: J. W. G o m u l i c k i. *Nowe listy C. Norwida*. „Kierunki” 1966 nr 13 s. 6.

² Jednym z założycieli Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych (powstałego w 1860) był Wojciech Gerson, znany Norwidowi z pobytu w Paryżu w latach 1856-1858.

[*Druga połowa września*]

List Norwida do K. Górskiej. Zob. [wrzesień] D.

[*Ok. 18 września*]

A

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Joanny Kuczyńskiej.

Kuczyńska prosi prawdopodobnie o informacje (może wyjaśnienie jakichś plotek) na temat Leona Tadeusza Ostrowskiego, kandydata na męża najstarszej jej córki. Zob. zapis następny.

Być może była to odpowiedź na list Norwida z [8 września], który dotarł do Warszawy 13 września. Jeżeli Kuczyńska znajdowała się w Warszawie i natychmiast Norwidowi odpisała, list mógł dojść do Paryża po czterech dniach.

B

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej¹. *PWSZ* IX 56-59 (413).

Jest to odpowiedź na list marszałkowej (zob. zapis powyżej): „To, o co [...] każe Pani zapytywać, było już parę miesięcy temu przez p. Konstancję skrutowane i z n a j b l i ż s z y c h d o c h o d z i ł o m i ę ż r ó d e ł – ale redukuje się do nic nie znaczących wiadomości” (57).

Rady związane z przyszłym zamążpójściem trzech córek marszałkowej: Ludwiki, Józefy i Cecylii.

O *Śmierci świętego Józefa*: „Za obrazek Rafaela dają dwa m i l i o n y – właściciel chce trzy” (59). Zob. [I poł. VIII].

O życiu w Paryżu: „Z tak zwanego ś w i a t a nikogo na teraz w Paryżu nie ma, albowiem nigdy ludzie przyzwoici o tej porze w stolicach nie są: są na wsi – u morza – u wód” (57).

Data ręką Norwida: 1862. Na s. 4 autogr. znajduje się ołówkowa notatka: 22/9 62, oznaczająca być może datę odebrania tego listu przez J. Kuczyńską. List byłby więc pisany ok. 18 września (listy z Paryża do Warszawy szły zazwyczaj cztery dni).

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301, k. 29-30; prwdr. i podobizna autogr.: DPK 82-83.

22 września

Paryż. Informacje o wywiezieniu Andrzeja Zamoyskiego do Petersburga.

„Wszystkie dzienniki paryskie pokazują zdziwienie na widok postępków rządu rosyjskiego z hr. Andrzejem Zamoyskim.” „Czas” nr 222 s. 1 (z 27 IX).

6 września Zamoyski odmówił współpracy z księciem Konstantym i oświadczył, iż uspokoić kraj mogłoby jedynie przyłączenie Litwy i Rusi do Królestwa. Kilka dni później adres ziemiaństwa (ulożony przez K. Ruprechta), popierający stanowisko Zamoyskiego, rozgniewał Konstantego. 15 września Zamoyski został zmuszony do natychmiastowego wyjazdu do Petersburga. Po rozmowie z carem otrzymał nakaz opuszczenia granic Cesarstwa. *K i e n i e w i c z* 256-257.

Zob. [22-27 IX], [27 IX], [11 XII].

[27 września], sobota

Paryż. Norwid przesyła Władysławowi Bentkowskiemu wiersz *Sariusz*. 1862. *PWsz* I 371-372.

Wiersz jest poświęcony Andrzejowi Zamoyskiemu („Sariusz” to przydomek Zamoyskich). Zob. zapis powyżej.

W wypadku nieobecności w Poznaniu Bentkowskiego wiersz miał zostać przekazany A. Cieszkowskiemu. Na kopercie, w której znajdował się wiersz, figurowały nazwiska: Monsieur Ladislas Bentkowski/Monsieur le Comte Cieszkowski/s Posen/en Prusse. Stemple pocztowe: Paryż 27 września 1862. W Poznaniu: 29 września¹.

¹ Autogr. zag. (w papierach po W. Bentkowskim), prwdr.: B. E r z e p k i. „Literatura i Sztuka” (dodatek do „Dziennika Poznańskiego” 1910 nr 36 s. 562).

[Wrzesień]

A

Paryż. Norwid utrzymuje kontakt z Marcelim Lubomirskim.

Lubomirscy proszą Norwida o przekazanie wyrazów pamięci Konstancji Górskiej: „Księżę Marceli i ona [Eliza Thiébault]¹ byli u Pani, i oboje mię proszą, abym Pani z ich strony pamięć czułą okazał, zabawić tu mają dni kilka jeszcze”. *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [wrzesień 1862]. PWSz IX 55.*

Norwid dyskutuje z Lubomirskim na temat „kwestii rzymskiej”: „[...] r a z byliśmy w chwilowym nieporozumieniu, i to w rzeczy Kościoła, gdy Garibaldi szedł na Rzym – czemu ja się stanowczo opierałem”. *Norwid do L. Nabelaka. Paryż, [21 sierpnia...] 1865. PWSz IX 192. Zob. [ok. 30 VIII].*

Lubomirscy przyjechali z Turynu do Paryża we wrześniu (*PWSz IX 541*).
Zob. [25 IV...ok.1 V], [27 IV...ok.1 V].

¹ E. Thiébault była nieślubną żoną Lubomirskiego.

B

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Konstancji Górskiej.

Górska czyni Norwidowi wymówki z powodu rzekomego braku odpowiedzi na jej poprzedni list: „[...] dlaczego robi mi Pani s c e n ę, że nie odpisałem?” (zob. [VIII/IX]), pyta o Michała Kleczkowskiego: „Pyta mię łaskawa Pani o Michała, ale naturalnie że w wyrażeniu jest omyłka – pyta bowiem Pani, czyli prawda, że dać mu mają w P a r y ż u a m b a s a - d ę c h i ń s k ą” (zob. [VI...IX]). *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [wrzesień 1862]. PWSz IX 54 55.*

Zob. zapis następny.

C

Paryż. Norwid odwiedza mieszkanie Konstancji Górskiej.

Norwid jest ciekawy losów swojego listu do Górskiej, powierzonego słu-żącemu: „Miałżeby list zginąć? – byłem na rue d’Aumale i pytałem z urodzenia rozgniewanej odźwiernej, ale męża Anetty nie widziałem”. *Norwid do K. Górskiej. Paryż, [wrzesień 1862]. PWSz IX 55.*

Zob. zapis poprzedni, następny, [VIII/IX].

*D***Paryż. List Norwida do Konstancji Górskiej¹. *PWsz* IX 54-56 (412).**

Jest to odpowiedź na list Górskiej; Norwid wyjaśnia losy swojego poprzedniego listu (zob. [VIII/IX], [IX] B C).

Informacje o wizycie księcia Marcellego Lubomirskiego w mieszkaniu Górskiej (zob. [IX] A), o liście Joanny Kuczyńskiej do Górskiej, leżącym „od dawna” w Szwalbach.

Wiadomości o Michale Kleczkowskim i niepokój o jego losy w Chinach: „[...] wiem, że tam wojska sprzymierzone europejskie ucierpiały, a taka to garsteczka, że pytanie, czy starczy na zakrycie miast przez dyplomację zamieszkałych” (55).

Prośba o adres pani Essakow (zob. [11 IV...V]).

List bez daty, prawdopodobnie pisany we wrześniu, być może w drugiej połowie miesiąca, jak datuje go J. W. Gomulicki.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP* VIII 429-431 (315).

*[Połowa października?]***Paryż. List Norwida do Augusta Cieszkowskiego¹. *PWsz* IX 39-40.**

Sprawa pożyczki, zapewnienie o wypłacalności: „[...] wszystko, cokolwiek z kasy Twojej wziąłem, oddam Ci – naturalnie, niekoniecznie każdy grosz zapisując, ale tak, iż przeznaczone na uczynki Twoje pieniądze z mej strony w niczym nie ucierpią. [...] Co więc wziąłem, to jakbyś na stronę sam odłożył” (39-40). Zob. [19 VIII].

Informacja o dwóch kontraktach: z „księgarzem Niemcem” [Brockhausem], który Norwid właśnie ukończył (zob. [XI], i z edytorem rysunków – „Francuzem” [zakład Saint Aubin] (zob. [X?]).

Data ręką Norwida: 1862. List pisany po zakończeniu obrad parlamentu pruskiego: „[...] wiedząc, że rozwiązane są prace Wasze” (*PWsz* IX 39). Parlament pruski w 1862 był rozwiązany dwukrotnie: w połowie marca i w połowie października. Norwid pisał ten list z Faubourg Poissonière, a więc nie ma wątpliwości, że dopiero od maja poczynając. Nie doczekał się widocznie odpowiedzi, ponieważ [18 grudnia] w następnym liście do Cieszkowskiego zaznaczał: „Miałem przyjemność pisać do Ciebie, Szanowny Panie Auguście, prawie że w interesie i adresowałem do Berlina, czego, myśleć muszę, że nie odebrałeś” (*PWsz* IX 69).

¹ Autogr. zag. w 1939 w Zbiorach Raczyńskich w Warszawie; prwdr.: N o r w i d. *Listy do A. Cieszkowskiego i Z. Krasieńskiego* s. 602-603.

23 października

Paryż. Korespondent „Czasu” informuje o nominacji Michała Kleczkowskiego na stanowisko sekretarza-tłumacza przy ministerstwie spraw zagranicznych.

„P. Kleczkowski został mianowany tłumaczem cesarskim do języka chińskiego. Pozwoli mu to opuścić Chiny i mieszkać w Paryżu”. „Czas” 1862 nr 248 s. 1 (z 28 X).

„Michał K[leczkowski] został mianowany Sekretarzem J. Cesarskiej Mości Cesarza Francuzów, a przeto powołują go z Chin do Paryża z żoną – więc, jeśli Bóg da dożyć, za pięć miesięcy zobaczą ich”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [październik lub listopad? 1862]. PWSz IX 77.*

Pogłoski o tej nominacji musiały krążyć wcześniej. Już 29 lipca „Czas” (nr 172 s. 1) informował: „P. Kleczkowski, sekretarz ambasady w Pekinie, ma zostać tłumaczem w ministerium spraw zagranicznych, w miejsce zmarłego pana Colley. Jeżeli wiadomość ta się sprawdzi, będzie trzech rodaków w liczbie tłumaczy ministerstwa spraw zagranicznych: pp. Kazimirski, Aleksander Chodźko i Kleczkowski”.

[Październik?]

A

Paryż. W zakładzie Saint Aubin powstają litografie Norwida z rysunków piórkiem *L’Echo des Ruines* i *Scherzo*¹.

„Weszedłem w kontrakty. [...] z edytorem mych rysunków, Francuzem, czym zajęty na dobie jestem.” *Norwid do A. Cieszkowskiego. Paryż, [połowa X?] 1862. PWSz IX 40.*

Sygnatura *L’Echo des Ruines*: 1861 C.N.; *Scherzo*: C. Norwid 1861 f. Na obu litografiach podana nazwa zakładu Saint Aubin, który mieścił się w pasażu Verdeau. W tym zakładzie powstała w 1861 litografia *Solo* (zob. [...15 XI] 1861). Zob. 1861 lub 1862.

¹ Litografie przechowywane w BN (zbiór Przesmyckiego). *L’Echo des Ruines*: *Antologia artystyczna* s. 12; *Wystawa*, poz. 524; *PWSz XI* il. 216. *Scherzo*: *Wystawa*, poz. 525; *PWSz XI* il. 215.

B

Paryż. Norwid spotyka się z generałem Henrykiem Dembińskim.

„Kilka tygodni temu spotkałem *Generalissime* Dembińskiego, który o tym i o owym mówiąc, opowiadał mi, jako Szanowna Pani byłaś zawiedziona

i nadużytą przez Irlandkę uciekającą się do znanej dobroci Pani [...]”. *Norwid do M. z Dziekońskich Zaleskiej. Paryż, 13 listopada 1862. PWSz IX 61.*

C

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Joanny Kuczyńskiej z Korczewa.

Być może jest to odpowiedź na list Norwida z [ok. 18 września]. Marszałkowa pisze o pobycie Leona Tadeusza Ostrowskiego, narzeczonego Ludwiki, w Korczewie. Zob. zapis następny.

Norwid nie odpowiedział od razu na ten list: „Nic nie napiszę Pani, dlaczego tak nieakuratny jestem w zamianie listów”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż [październik lub listopad? 1862]. PWSz IX 75.*

[*Październik lub listopad?*]

A

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej w Korczewie¹. PWSz IX 75-78 (424).

Jest to odpowiedź na list Kuczyńskiej (zob. zapis powyżej). Opóźnienie w korespondencji tłumaczy Norwid stanem zdrowia: „Muszę się czasem lękać pióra mego dla przyczyn, które i głuchotę moją także zwiększają niekiedy – to jest, że miewam zbolałą głowę” (75).

Norwid komentuje pobyt T. Ostrowskiego w Korczewie, snuje refleksje nad losem całego jego pokolenia, któremu przyszło żyć w „czasie nijakim”. Wypowiada uwagi o społeczeństwie, które zrywa związek „realności” z „Idealnym”.

Informacja o mianowaniu Michała Kleczkowskiego na stanowisko sekretarza cesarskiego. Zob. 23 X.

List nie datowany przez Norwida. W *PWSz* (IX 75) data: [styczeń-luty 1863], gdyż J. W. Gomulicki sądził, że dopiero na początku 1863 ogłoszono nominację Kleczkowskiego, o której mowa w liście. Nominacja była znana już w październiku 1862 (zob. 23 X). O tym, że list pisany był pod koniec roku (ale raczej nie w grudniu, bo z tego miesiąca znane są trzy datowane listy do Kuczyńskiej), świadczy też zdanie: „Gdybym czekał, aż lepszy list napiszę, to może w tym roku nie potrafiłbym” (*PWSz IX 77*).

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 41-43; prwdr.: DPK 93-95.

B

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Joanny Kuczyńskiej.

Marszałkowa narzeka na brak ładu w listach Norwida. Czyni mu też wyrzuty, iż nie odpowiedział na jej uwagi o „postawieniu się jednej osoby, j e d n e g o c z ł o w i e k a, przeciw całości umysłu społecznego”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [listopad lub październik?] 1862. PWSz IX 59*). Zob. zapis następny.

Być może Kuczyńska w którymś z poprzednich listów pisała w sposób aluzyjny o postawie Andrzeja Zamoyskiego (zob. 22 IX), na co Norwid jej nie odpowiedział.

C

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej¹. PWSz IX 59-61 (414).

Norwid odpowiada na zarzuty marszałkowej (zob. zapis powyżej) i nawiązuje do poruszonego przez nią tematu: „[...] nic piękniejszego nie ma nad to, k i e d y j e d e n c z ł o w i e k w y z y w a c a ł y c h o ć - b y ś w i a t d o w a ł k i” (59). Przytacza przykłady wielkich mężów (Sokrates, Kolumb, hetman Jan Sobieski), którym współcześni płacili niewdzięcznością, a którzy „po wiekach” odnosili zwycięstwo. W dopisku przestrzega jednak przed możliwością stania się „parweniuszem Golgoty”.

Data ręką Norwida: 1862. J. W. Gomulicki datuje list na „jesień” (*PWSz IX 59*). Być może cały ten list jest aluzyjnym komentarzem do postawy Andrzeja Zamoyskiego (zob. 22 IX, [22-27 IX]).

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 31-32; prwdr.: DPK 84-85.

[...6 listopada]

Paryż. Norwid pisze wiersze: *Ideał i rzeczywistość¹, *Naturalia* [VM XVIII]² (*PWSz II 37*), *Wyrodek**³, oraz własny życiorys*. Wiersze wraz z życiorysem posyła do Poznania, do redakcji księgi zbiorowej *Album Piastowskie*.**

Apel o nadsyłanie utworów do *Album Piastowskiego* (pełna nazwa: *Album pisarzy i artystów polskich, utworzone na pamiątkę tysięcznej rocznicy wstąpienia na tron polski dynastii Piastów i pierwszych początków chrześcijaństwa w Polsce*) ukazał się 18 lipca w „Tygodniku Poznańskim” (nr 29); apel drukowały również inne czasopisma, m.in. „Biblioteka Warszawska”. Materiały do księgi zbiorowej zbierał Kazimierz Szulc, redaktor „Tygodnika Poznańskiego”.

Zob. zapis następny.

¹ Zdaniem J. W. Gomulickiego (*PWsz* II 389) jest to inna redakcja wiersza *Ideal i reformy* (zob. [27 VIII...]).

² Autogr.: rkps BN II 6313 (*Kodeks VM*) k. 13 (obustronnie); prwdr.: N o r w i d. *Reszta wierszy* s. 55.

³ J. W. Gomulicki przypuszcza (*PWsz* II 388), iż jest to wiersz *Początek broszury politycznej...* [*VM LXIX*].

7 listopada, piątek

Poznań. „Tygodnik Poznański” (nr 45 s. 360) publikuje informację o nadesłanych do *Album Piastowskiego* utworach Norwida.

„Poznań, dnia 6 listopada 1862 r. [...] Prace do *Album Piastowskiego* nadchodzą też dotąd bardzo skąpo; prócz już poprzednio wymienionych nadesłali wszakże: [...] 7. C y p r i a n N o r w i d z P a r y ż a: *Ideal i rzeczywistość, Naturalia, Wyrodek*, wraz z własnym życiorysem”.

Zob. zapis powyżej, I 1863.

Album ostatecznie się nie ukazało, a nadesłane materiały zaginęły.

[...13 listopada]

Paryż. Norwid i Konstancja Górską po wizycie u Marcellego Lubomirskiego odwiedzają Jadwigę Glaubrecht¹, mieszkającą przy rue Truffaut 70. Następnie panna Górską zaprasza Norwida na obiad.

„Tygodni temu kilka wychodziłem z panną Konstancją z wizyty od Księcia M[arcelego] – było około czwartej z południa.

Panna Konstancja mówi do mnie: «Siadaj ze mną do powozu i jedźmy do pani Glaub[rech]t, a stamtąd powróciwszy, będziemy w sam czas na obiad u mnie». Bardzo pięknie: siadam, jadę, przyjeżdżamy i zastajemy tę damę z dzieciątkiem swym w nieopłaconym i nieopalonym mieszkaniu.

Mówię z nią, jakby mię w salonie przyjmowała.

Panna Konstancja ciszej z nią także mówi – potem wychodzimy i do powozu siadamy, i jedziemy.

A kiedy tak jechaliśmy na ów obiad, p. Konstancja wyrzekać mi pocznie na świat i ludzi, i społeczeństwo, bardzo przy tym uniesioną będąc, że widziała tak opuszczoną siostrę, kobietę, matkę, Polkę.

A ja jej nic nie odpowiedziałem.

I przyjechaliśmy na obiad i zaczęliśmy jeść ów obiad, a panna Konstancja odzywa się do mnie, wyrzucając mi, że nie podzielam jej oburzeń szlachet-

nych, a ja nic jej nie odpowiedziałem. Tylko prosiłem panny Konstancji, aby raczyła mi dać zjeść spokojnie obiad, na który prosiła mię.

[...]

A potem rzekłem do panny Konstancji te słowa:

«Oto pani Morzycka², osoba bogata, od dzieciństwa przyjazna pannie Bolewskiej, gdyby wiedziała, że przyjaciółka jej panna Bolewska, z pracy swej żyjąc, ma jeszcze i ten obowiązkowy ciężar, że się losem p. Glau- [brecht] zajmuje, tedy zapewne, że byłoby pani Morzyckiej przyjemnie w tak bezosobisty sposób być swej przyjaciółce użyteczną».

Na co panna Konstancja mi odpowie:

«Nie mogę w żaden sposób mówić tego pani Morzyckiej, z przyczyny że ona nie była pierwsza u panny Bolewskiej, ta zaś, będąc ubogą, szanowną i tu zamieszkałą, wyglądała tego od przyjaciółki swej, i stąd są z sobą nie najlepiej».

Wtedy ja otworzyłem Biblię i zapytałem panny Konstancji w te słowa:

«Czy tłumaczono Pani, co to znaczy, że kiedy uczniowie pytali Zbawiciela, c z y m n a k a r m i ą r z e s z ę? – Zbawiciel odpowiedział, jakoby nie dosłyszawszy zapytania: ‘S t r z e ż c i e s i ę k w a s ó w...’»

[...]

Opatrzność właśnie że dlatego dopuszcza posty-nieszczęść na jednych, aby k w a s y drugich opamiętały się, ale nie aby one tym staranniej omijać i do wydojrzenia gangreny doprowadzać.

A kiedy mówienie to skończyłem, zapaliłem cygaro i poszedłem”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, 17 grudnia 1862. PWSz IX 67-69.*

Jadwiga Glaubrecht była siostrą Bolesława Wielogłowskiego. Jej mieszkanie mieściło się bezpośrednio nad mieszkaniem Marii Bolewskiej, zajmującej się działalnością charytatywną w ramach Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

¹ J. Glaubrecht (vel Glaubret); Norwid używa też formy Glaubert². Morzycka (w prwdr.: Możycka) – osoba bliżej nie znana.

[Ok. 13 listopada?]

Paryż. Norwid pisze wiersz *Nerwy* [VM XCV]¹. PWSz II 135-136.

Zdaniem J. W. Gomulickiego wiersz ten powstał pod wpływem wrażeń wyniesionych z wizyty u Jadwigi Glaubrecht. Konstancji Górskiej przypadła w wierszu rola „Baronowej”.

¹ Autogr.: Rkps BN II 6313 (*Kodeks VM*) k. 50 (obustronnie); prwdr.: „Chimera” 1904 (recte: 1905) nr VIII s. 309-310 (bez piątej zwrotki skonfiskowanej przez cenzurę); prwdr. kompletny: *Poezje wybr.* 304-305.

13 list[opada], „czwartek”

Paryż. List Norwida do Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej¹. *PWsz* IX 61-62 (415).

Wspomnienie niedawnej wizyty u Jadwigi Glaubrecht (zob. [...13 XI]), opis trudnych warunków jej życia („matka z dzieckiem bez środków żadnych zostająca”); sugestia udzielenia jej pomocy, gdyż jak dotąd, „wszystko opiera się na ramionach panny Bolewskiej”, której idzie w sukurs – niezbyt jednak efektywnie – Konstancja Górka.

Data 13 list[opada], czwartek, 1862 pochodzi od Norwida. Data st. poczt.: 13 nov. 62.

¹ Autogr. przepadł w Grodnie w 1920; prwdr.: *WszP* VIII 417-419 (304).

[14 listopada], piątek

Paryż. List Norwida do Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej¹. *PWsz* IX 62-64 (416).

Jest to dopowiedzenie do listu z 13 listopada (zob. zapisy powyżej). Norwid podaje przyczyny, dla których Bolesław Wielogłowski nie może wspomóc swojej siostry, J. Glaubrecht: „[...] pan Bolesław, córkę mając, tyle odbiera pensji, ile nieledwo kosztuje szambelański strój jego, którego to zaś stroju gdyby zaniedbał, tedy i cała posada jego nie byłaby istotną. Szczegół ten tragiczny i mało komu znany zamieścić winienem był, aby, s i o - s t r z e usługę chrześcijańską czyniąc, b r a t a przez to o tyleż niesprawiedliwie nie poniżyć”.

Rozważania o społeczeństwie i narodzie polskim: „Oto jest s p o ł e - c z n o ś ć p o l s k a! – społeczność narodu, który, nie zaprzeczam, iż o tyle j a k o p a t r i o t y z m wielki jest, o ile j a k o s p o ł e - c z e ń s t w o j e s t ż a d e n.

[...] Polska jest o s t a t n i e n a g l o b i e s p o ł e c z e ń - s t w o, a p i e r w s z y n a p l a n e c i e n a r ó d.

[...] P o l a k j e s t o l b r z y m, a c z ł o w i e k w P o - l a k u j e s t k a r z e ł – i jesteśmy karykatury, i jesteśmy tragiczna nicość i śmiech olbrzymi...” (63-64)

Zob. [...ok. 9 I] 1863 A B.

¹ Autogr. przepadł w Grodnie w 1920; prwdr.: *WszP* VIII 419-420 (305).

[14 listopada...]

A

Paryż. Michalina Dziekońska Zaleska udziela pomocy Jadwidze Glaubrecht.

Zob. zapisy poprzednie i następny.

B

Paryż. Wizyta Norwida u Konstancji Górskiej.

„[...] o różnych mówiąc rzeczach, ona [Górska] odezwie się do mnie:

«Czy wiesz, że na t e r a z już zaspokojone jest co do gwałtownych potrzeb pani Glaubert? – Była tam pani Z[aleska] i n a t e r a z zaspokoila wszystko». [...] «W i e m o t y m, b o j a t o z r o b i - ł e m, i r ę c e p a n i c a ł u j ę»”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, 17 grudnia 1862. PWSz IX 69.*

C

Paryż. Norwid udaje się z wizytą do Jadwigi Glaubrecht.

Nie zastaje jej w domu. Pozostawia kwiaty. Zob. zapis następny.

D „*Poniedziałek*”

Paryż. List Jadwigi Glaubrecht do Norwida.

„Serdecznie dziękujemy za piękne i pachnące róże, a jeszcze więcej za miłą pamięć; bardzo żałuję, że mnie nie było w domu, kiedy jestem zawsze, a kiedy Pan nas raczy odwiedzić, to mi bardzo miło”¹.

¹ Rkps BN I 6296 k. 49.

[Listopad]

Lipsk. W Wydawnictwie F. A. Brockhaus ukazują się *Poezje Cypriana Norwida. Pierwsze wydanie zbiorowe (Biblioteka Pisarzy Polskich, t. XXI).*

Nakład 2 tysiące egzemplarzy, cena egzemplarza w broszurze – 1 talar; cena oprawnego – 1 talar 10 groszy. *Poezje* ukazują się z datą 1863 (fotokopia karty tytułowej: PWSz XI il. 64).

Zawartość tomu: *Próby. (Jako wstęp do zarysów obyczajowych pięciu); Pięć zarysów: I. Rzeczywistość, II. Pisarstwo, III. Ruiny, IV. Burza, V. Lilie; O sztuce (dla Polaków); Harfa, czyli Liryczna i okolicznościowa część poezji: Bezimienni¹; Malarz z konieczności; Wielkość²; Na zapytanie: Czemu w konfederatce? Odpowiedź³; Do panny Józefy z Korczewa⁴; Do Pani na Korczewie⁵; Do Emira Abdel-Kadera w Damaszku; John Brown; Do władcy Rzymu⁶; Żydowie polscy. 1861⁷; Z Horacjusza [„Nie złoto i nie kość słoniowa...”]⁸; Garstka piasku. Legenda; Rozmowa umarłych; Bransoletka. Legenda dziewiętnastego wieku; Krakus, książę nieznan. Tragedia [wraz z przedmową Do Krytyków]⁹; Dwa męczeństwa. Legenda; Epimenides. Przypowieść; Człowiek. Wiersz przypisany P. z N. S., siostrze; Quidam. Przypowieść; Cywilizacja. Legenda¹⁰; Polka¹¹.*

W większości są to pierwodruki, oprócz: *O sztuce (dla Polaków)* – przedruk bez *Dedykacji* [I. „Tym, którzy z wielką Historii zniewagą...”]; *Z Horacjusza* [„Nie złoto i nie kość słoniowa...”]; *Rozmowa umarłych*; *Garstka piasku. Legenda*. Wcześniej drukiem ukazały się również: *Dwa męczeństwa. Legenda*; *Do Emira Abdel Kadera w Damaszku*. W *Poezjach* zamieszczone zostały pierwodruki ich ostatnich redakcji autorskich.

Z listu Brockhousa do Norwida z 19 grudnia (zob.) wynika, że w chwili jego pisania *Poezje* były od kilku tygodni w sprzedaży. Wynika z tego, że tom opuścił drukarnię najpóźniej w listopadzie, a wydawca go antydatował, kładąc na karcie tytułowej datę następnego roku.

Zob. III 1863.

¹ Zob. [X?] 1861.

² Zob. [1861?] D.

³ Zob. [ok. 1 I...III] 1862.

⁴ Zob. [XI] 1861 F.

⁵ Zob. [XI] 1861 D.

⁶ Zob. [II/III] 1862 G.

⁷ Zob. [8 IV...] 1861.

⁸ Zob. [I?] 1862 B.

⁹ Zob. [...III] 1862 A.

¹⁰ Zob. [Koniec VII...] 1861.

¹¹ Zob. [XI? 1861...III 1862].

[Listopad...18 grudnia]

W Paryżu rozchodzi się część nakładu *Poezji* Norwida po cenie czterech franków za egzemplarz.

„Wiem, że księgarze sprzedają w Paryżu, albo raczej sprzedawali, ile było w Paryżu tej książki, po franków cztery – co zapewne na d w a t y s i ą -

c e pomnożywszy, czyni sporo? – – Rękopism zapłacony autorowi franków pięćset. Odrąciwszy koszt wydawnictwa, jest to – powtarzam – sporo”. *Norwid do A. Cieszkowskiego. Paryż, 18 grudnia 1862. PWSz IX 70.* Zob. też *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, 19 grudnia 1862. PWSz IX 73.*

Zdaniem J. W. Gomulickiego (*PWSz XI 283*) do Paryża przesłano tylko niewielką ilość egzemplarzy *Poezji*, które zostały zakupione przez tamtejszą Polonię, reszta bowiem (tzn. prawie cały nakład) znajdowała się w lipskich magazynach Brockhousa jeszcze na początku bieżącego stulecia. Tomiku nie dopuszczono na rynek księgarski w Królestwie Polskim (*PWSz IX 542*). W Poznaniu można go było kupić w księgarni J. Lissnera po 25 sgr, o czym informował „Dziennik Poznański” (9 XII 1863 s. 3; 17 XII 1864; 7 VIII 1864).

[Ok. 1 grudnia]

Paryż. Norwid pracuje nad bliżej nieznanym portretem.

„[...] robię portret, który ma być skończony na czas oznaczony z góry, więc czasu nie mam. Portret zaś robić znaczy robić grosze, co jest pańszczyzną grubą”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [1 grudnia] 1862. PWSz IX 64.*

[1 grudnia]

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej w Korczewie z informacją o ukazaniu się drukiem *Poezji*¹. *PWSz IX 64 (417).*

„Jako nie należący do dzisiejszej polskiej społeczności, a przeto nieświadom urzędzeń, zapytuję, czy można posłać adres następujący: t o m X X I - s z y B i b l i o t e k i P i s a r z y P o l s k i c h, dzieła Cyp. Nor., edycja Brockhousa w Lipsku”.

Uwagi o własnym obywatelstwie: „[...] jestem obywatelem rzymskim – *civis romanus sum* – Władca Rzymu jest moim monarchą – nie wiem przeto bynajmniej, jakie są urządzenia w Polsce, i nie wiem, jakie cenzury są prawa [...]”.

Dopisek o Marii Kalergis: „Gdybym wiedział, że p. K. z hrabiów Nesselrode umie język polski, kazałbym jej posłać [*Poezje*]”.

Adres: Madame la Comtesse Jeanne Kuczyńska, par Varsovie, Siedlce à Korczew, en Pologne. Data ręką Norwida: 1862; dokładna data na podstawie paryskiego st. poczt. W Warszawie list był 5 grudnia.

¹ Autogr.: BN IV 8301 k. 33-34; prwdr.: DPK 86-87.

6 grudnia, sobota

Paryż. Norwid jest obecny na ślubie księżniczki Marii Sapieżanki z hrabią Władysławem Branickim w kościele św. Magdaleny. Rozmawia z Władysławem Zamoyskim.

„Bielski opisze wam w «Czasie»¹ wczorajszą ślubną uroczystość. O 12ej państwo młodzi udali się do urzędu cywilnego na ślub cywilny. [...] O pierwszej pojechałem do kościoła [św. Magdaleny], który rodacy napełniali. [...] Ks. Deguerry miał czułą przemowę i dał ślub, ks. Jełowicki odprawił mszę. [...] Zaproszeni z kościoła udali się na śniadanie do księżnej Róży Sapieżyny. Śniadanie było sutym obiadem. [...] Uczta była nie ceremonialna, serdeczna, polska”. *K o ź m i a n. Listy IV s. 593.*

„Wróciłem ze ślubu księżniczki Marii, gdzie, mimo iż nigdzie nie bywam, być musiałem dla księżny Róży, która względami swymi mię zaszczyca – bardzo byłem rad, że obchód ten rano miał miejsce, bo w tużurku iść mogłem, i myślałem, że od l i b e r i i wyslizgnę się – ale! w tłumie zatrzymał mię hr. Władysław Zamoyski. Pierwsze słowo moje było: „A hrabia Andrzej?...” – na co pan Zamoyski dużą ręką swą zatrzymał mię i dawał znak bratu, iż chce z nim mówić – wszelako ponieważ hrabia Andrzej podał ramię nowo zamężnej księżniczce, przeto hrabia Władysław do mnie rzecze: «Już niepodobna z p. Andrzejem spotkać się, oto przyjdź do nas we czwartek wieczór, a on będzie». *W i e c z ó r!!* – więc muszę być we fraku”. *Norwid do M. Kleczkowskiego. [Paryż], [...6]-8 grudnia [1862]. PWSz IX 66. Zob. [11 XII].*

¹ „Czas” (nr 286 i 289) zamieścił dwie relacje z tej uroczystości.

[...6]-8 grudnia, sobota-poniedziałek

Paryż. List Norwida do Michała Kleczkowskiego¹. PWSz IX 65-66 (418).

List pełen wyrzutów pod adresem Kleczkowskiego, który przerwał korespondencję z Norwidem. Norwid wylicza swoje zasługi dla rodziny: wyjazd do Montpellier i uczestnictwo w ślubie Ludwika Norwida z Anną Jarnowską; starania o dyspensę papieską dla Ksawerego Norwida i Zofii Komierowskiej (zob. [koniec VI...6 XII]); opieka nad Zofią Komierowską podczas jej pobytu w Paryżu (zob. [koniec VI...3 VIII]); pomoc Kleczkowskiemu w nawiązaniu kontaktu z Hornowskimi, itd.

Gorzkie uwagi pod adresem rodziny (zwłaszcza Kleczkowskiego): „Zaiste – pożeniliście się wszyscy, praktyczni-ludzie i kochani bracia, a teraz

pozostaje mi znowu zrozumiewać, iż ludzie ożeniwszy się muszą mieć czas e g o i z m o w i t e g o s t a n u wyłącznie należy [...]” (65).

Druga część listu, pisana pod datą: „Poniedziałek, 8 décembre”, zawiera relację ze ślubu Sapieżanki z Branickim oraz ze spotkania z Władysławem Zamoyskim (zob. 6 XII).

List składa się z dwóch części. Z jego treści wynika, że pierwsza część pisana była przed ślubem Marii Sapieżanki, czyli przed 6 grudnia (zob.), ale na pewno w tym miesiącu. Nad drugą częścią listu data ręką Norwida.

¹ Autogr. zag.; prwdr.: *WszP* VIII 391-392 (285).

[11 grudnia], „czwartek, wieczór”

Paryż. Norwid prawdopodobnie składa wizytę w domu generała Władysława Zamoyskiego i spotyka się z Andrzejem Zamoyskim.

Być może tę wizytę Norwid wspominał po latach: „[...] miałem zaszczyt być prezentowanym hrabinie Zamoyskiej przez ś.p. generała Zamoyskiego, Jej męża, w salonie Ich i w przytomności hrabiego Andrzeja Zamoyskiego, będącego wówczas na semi-wygnaniu, a któremu od ś.p. brata mego, W-o Ksawerego Norwida, z Warszawy depesze przywiozłem i oddałem”. *Norwid do B. Zaleskiego. Paryż, 3 czerwca 1872. PWSz IX 511.*

„Kiedy pierwszy raz widziałem ś.p. Andrzeja Zamoyskiego (nie lubię Im tytułików przyczepiać), rzekłem: «Uważam się za szczęśliwego. bo z pokolenia jestem, które nigdy nic więcej nie widziało oprócz a r c h e o - l o g i i i m a r t y r o l o g i i, i widzieć żywe obywatelstwo jest mu błogo». Na to on westchnąwszy odrzekł: «Niestety! inaczej być nie mogło...»¹”. *Norwid do L. Niedźwieckiego. Paryż, [ok. 12 sierpnia 1882]. PWSz X 183.*

Wiadomo, że Norwid otrzymał na ten dzień zaproszenie do złożenia wizyty w salonie W. Zamoyskiego, gdzie miał się spotkać z A. Zamoyskim (zob. 6 XII); zapewne z tego zaproszenia skorzystał.

¹ Chodzi o postawę A. Zamoyskiego w jego rozmowie z księciem Konstantym i carem. Zob. 22 IX.

13 grudnia, sobota

Paryż, 14 rue de Champs Elysées. List Marcelostwa Lubomirskich do Norwida.

„Lubomirscy proszą w niedzielę na krupniczek i na kaszę. Inaczej mieliby wymówek wiele za zapomnienie Wasze”¹.

¹ Rkps BN I 6296 (*Książka pamiątek*) k. 7.

14 grudnia, niedziela

Paryż, 14 rue de Champs Elysées. Norwid prawdopodobnie odwiedza Lubomirskich.

Zob. zapis powyżej.

Być może rozmawiają wówczas o nominacji Michała Kleczkowskiego na stanowisko sekretarza – tłumacza przy ministerstwie spraw zagranicznych Francji (zob. 23 X): „Pytał mnie raz o Ciebie księżę [Marceli] Lubomirski i mówił mi, że: «n o m i n a c j a T w o j a t u w ‘Monitorze’ o g ł o s z o n a j e s t b a r d z o p i ę k n y m i p o m y ś l - n y m s t o p n i e m»”. *Norwid do M. Kleczkowskiego. Paryż, 6 marca 1863. PWSz IX 84.*

[Ok. połowy grudnia]

[Warszawa]. Ślub Ksawerego Norwida z Zofią z Sobieskich Komierowską.

„Kiedy brat mój Ksawery z Zosią Komierowską (Sobieską) żenić się ma w tym miesiącu [...]” *Norwid do M. Kleczkowskiego. Paryż, [7]-8 grudnia 1862. PWSz IX 65.*

Zob. [koniec VI...6 XII], [ok. 19 XII].

[17 grudnia], środa

A

Paryż. Norwid otrzymuje list* od Joanny Kuczyńskiej z Korczewa.

Kuczyńska prosi Norwida o przekazanie jakichś wiadomości: „Wszystko, co łaskawa Pani zakomunikować mi poleca p. G[laubrecht] i pannie Bolewskiej, zakomunikowane będzie w pięć minut po dokończeniu tego listu [...]”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, [17 grudnia 1862]. PWSz IX 67.*

Prawdopodobnie w tym liście marszałkowa obiecuje pomoc B. Wielogłowskiego dla jego siostry, J. Glaubrecht, a także wspomina o Marii Kalergis, która „zatraca mowę” polską. Zob. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, 19 grudnia 1862. PWSz IX 71.*

B

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej w Korczewie¹. PWsz IX 67-69 (420).

Opis zdarzeń sprzed „kilku” tygodni (m.in.: wizyty u Marcelego Lubomirskiego, Jadwigi Glaubrecht i Konstancji Górskiej – zob. [...13 XI]).

Data na podstawie st. poczt. W Warszawie list był 21 grudnia (st. poczt). Adres: „Madame la Comtesse Jeanne Kuczyńska, par Varsovie, Siedlce à Korczew”. List pisany zapewne natychmiast po odebraniu listu od Kuczyńskiej. Zob. zapis powyżej.

¹ Autogr.: rkps IV 8301 k. 35-38; DPK 87-89.

C

Paryż, rue Truffaut 70. Norwid odwiedza Jadwigę Glaubrecht i pannę Bolewską.

Norwid zapewne odwiedził te panie, by przekazać im wiadomości od Joanny Kuczyńskiej. Zob. [17 XII] A.

[18 grudnia], czwartek

Paryż. List Norwida do Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu z informacją o ukazaniu się *Poezji*¹. PWsz IX 69-70 (421).

Uwagi o *Krakusie*: „Jeśli kto się jeszcze zajmuje w Poznańskim myślą legalnie wyrosłej z misteriów tragedii narodowej, tedy niech uważnie tragedię moją sobie odczyta” (70).

Adres: „Monsieur la Comte Auguste Cieszkowski, Président de la Société Scientifique de Posen, par Berlin à Posen, Prusse. Pressée”. Data na podstawie st. poczt.

¹ Autogr.: rkps BN IV 6291 k. 188-189; prwdr.: N o r w i d. *Listy do A. Cieszkowskiego i Z. Krasińskiego* s. 21-22 (odb. z „Pam. Lit.” XXII-XXIII s. 603-604).

[...19 grudnia]

A

Lipsk. Wydawnictwo F. A. Brockhaus otrzymuje od anonimowego nadawcy z Monachium rękopis poematu Norwida *Niewola*.

Nadawcą przesyłki był Henryk Korwin Prendowski, w którego rękę rękopis poematu znajdował się od 1850. Prendowski przesłał rękopis bez żadnych wyjaśnień. *Listy Wydawnictwa Brockhaus do Norwida* s. 187.

Zob. 19 XII, [19 XII 1862...23 II 1863] AB.

B

Lipsk. Wydawnictwo F. A. Brockhaus przesyła Norwidowi dwanaście egzemplarzy jego *Poezji*. Listy Wydawnictwa Brockhaus do Norwida s. 187.

18 grudnia Norwid egzemplarzy jeszcze nie otrzymał, gdyż pisał do Cieszkowskiego: „[...] edytorowie, skoro nie są płatni przez nas, lecz *vice-versa*, to jest skoro płacą nam, biednym gryzmołom, wtedy są i mało szczodrzy w udzielaniu nam egzemplarzy grzeczności, których albo wcale nie dostanę, albo nie wiem sam, kiedy”. *PWsz IX 70*. Zob. 19 XII B.

Ostatecznie Norwid otrzymał od Brockhauza 40 egzemplarzy autorskich: „Mój edytor płacił mi 500 franków i 40 egzemplarzy dla mnie”. *Norwid do W. Bentkowskiego. Paryż, listopad 1867. PWsz IX 330*. Por. też *Norwid do A. Cieszkowskiego. Paryż, 20 lipca 1878. PWsz X 118*.

[Ok. 19 grudnia]

A

Paryż. Spotkanie Norwida z bratem Ksawerym i jego żoną Zofią.

„Drogi braciszek mój z żoną (dwoje kaleków!) przejechało tylko przez Paryż do Vichy; wspomniałem o tym bratu dla sumienności, ale zdaje mi się, że obraził się poleceniem p. Szlenk[ie]ra¹, jest albowiem w tym względzie tak chory, jak wszyscy zacni ludzie w Polsce”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, 19 grudnia 1862. PWsz IX 73*.

Nie jest jasne, jakie polecenie Szlenkiera przekazał Norwid swemu bratu.

¹ Ksawery Szlenkier – kupiec warszawski, w latach 1861-1863, podobnie jak Ksawery Norwid, członek warszawskiej Rady Miejskiej (we wrześniu 1863 osiadł na stałe w Paryżu).

B

Paryż. Norwid w „dziennikarskim kole” dyskutuje na temat polityki angielskiej względem Grecji.

„[...] w dziennikarskim kole proponowałem z m o j e j i n i c j a - t y w y k a n d y d a t u r ę n a k r ó ł a g r e c k i e g o... [...] rad bym bardzo, ażeby to nie było zupełnie bezskuteczne. Byłoby mi bardzo miło króla przyzwoitego zrobić.

[...]

Oto syna Addy – wnuka Byrona [Ockhama Byrona Kinga] – który jest tak zrujnowany (jeszcze przez dziada swego), iż rzemiosła ciesielskiego uczy się¹. Zaiste, to król dzisiejszej Grecji – *Rex Graecorum!*”. *Norwid do J. Kuczyńskiej. Paryż, 19 grudnia 1862. PWSz IX 72-73.*

Nie wiadomo, o jakim „dziennikarskim kole” wspomina Norwid. Dyskusja musiała dotyczyć polityki angielskiej względem Grecji. W tym czasie (24 XII 1862) Anglia oświadczyła, że wycofa się z Wysp Jońskich (które znajdowały się pod jej protektoratem), jeśli Turcja uzna nowego króla Grecji.

¹ Ockham Byron King, lord Wentworth (1836-1862), pracował jako prosty robotnik w londyńskim doku; zmarł we wrześniu tego roku, o czym Norwid widocznie nie wiedział.

19 grudnia, piątek

A

Paryż. List Norwida do Joanny Kuczyńskiej w Korczewie¹. PWSz IX 70-73 (422).

Jest to dopowiedzenie do listu z 17 grudnia (zob.); z okazji nadchodzącego Nowego Roku Norwid przesyła Kuczyńskiej, jej córkom, Józefie Koszutskiej i całemu „Domowi” życzenia szczęścia (czyli „rzeczy”, o której – jak sam twierdzi – nie ma wyobrażenia). Przekazuje najnowsze wieści z Paryża.

Data ręką Norwida: „1862 ostatni miesiąc, dzień 19”.

¹ Autogr.: rkps BN IV 8301 k. 39-40; prwdr.: DPK 89-91.

B

Lipsk. List Paula Trömela, przedstawiciela Wydawnictwa F. A. Brockhaus, do Norwida z informacjami o przesłaniu mu egzemplarzy *Poezji* oraz o otrzymaniu z Monachium rękopisu poematu *Niewola*.

„Je vous ai adressé, Monsieur, par l’entremise de M.Garelot¹ une douzaine d’exemplaires de vos *Poésies*, que j’ai mis en vente il y a quelques semaines. Si M. Garelot ne vous a pas encore remis ces exemplaires je vous prie de les lui réclamer.

La publication de votre ouvrage s’est retardée un peu, mais comme elle est toujours tombée dans la bonne saison pour la littérature ce retard ne peut produire qu’un effet favorable.

Il y a quelque temps j’ai reçu de Munich un petit manuscrit polonais sous le titre de *Niewola*. *Poemat przez C.K.N.*, qui n’était accompagné d’aucune

lettre et dont l'expediteur même n'était pas indiqué. Si, à ce que je présume par l'écriture, ce manuscrit m'est adressé par vous, je vous prierai de me dire ce que je dois en faire. Pour l'édition de vos *Poésies* il me parvenait en tous cas trop tard, et il aurait nécessaire de me faire part de vos intentions si vous auriez désiré de introduire encore dans ce volume. [...]". *Listy Wydawnictwa Brockhaus do Norwida* s. 187-188.

Zob. [XI...19 XII], [...19 XII] A B, [19 XII 1862...23 II 1863] A.

¹ W *PWsz*: Gavelot. Brak bliższych danych o tej osobie.

[19 grudnia 1862...23 lutego 1863]

Paryż. Odpowiedź* Norwida na list Wydawnictwa F. A. Brockhaus z 19 grudnia 1862.

List dotyczy prawdopodobnie poematu *Niewola*; Norwid zastrzega, że nie można żadnego z jego dawnych utworów publikować bez jego zgody i wcześniejszej autorskiej „rewizji” dzieła. *List F. A. Brockhousa do Norwida, Lipsk, 23 luty 1863. Listy Wydawnictwa Brockhaus do Norwida* s. 188.

Być może doszło do zawarcia umowy na wydanie *Niewoli*, a następnie, po wybuchu powstania styczniowego, do jej odroczenia. Norwid pisał do Cieszkowskiego 22 lutego 1863: „[...] edytorowie moi wymogli ode mnie usunięcie się na czas, który sam i o zna c z ą, nie zrywając umów, ale odraczając takowe *pour un temps propre*” (*PWsz* IX 81).

[...25 grudnia]

Paryż. List* Norwida do Rogera Raczyńskiego (w Rogalinie) wraz z egzemplarzem *Poezji*.

W liście tym Norwid prawdopodobnie przytoczył opinie na temat artykułu Raczyńskiego *Le marquis Wielopolski et les réformes du gouvernement russe en Pologne* („Revue Contemporaine” 11:1862 s. 696-727)¹. Zob. zapis następny.

¹ W artykule Raczyński porównywał margrabiego Wielopolskiego z Czartoryskim, przyznając wyższość księciu Adamowi. Zob. *Polski słownik biograficzny*. T. XXVIII s. 660.

25 grudnia,

Rogalin pod Poznaniem. List Rogera Raczyńskiego do Norwida z podziękowaniem za jego *Poezje* oraz z uwagami na temat swojego artykułu o Wielopolskim.

Zob. zapis powyżej.

„Z wielką przyjemnością czytałem poezje Pańskie wyszłe u Brockhousa. Wstęp np. [*Próby*] jest bardzo piękny, a gwiazda, której z człowieka nie wydrą rozpacze, godna jest Wiktora Hugo, kiedy Wiktor Hugo jest dobry¹. To, co mi jest zbyt trudnym do zrozumienia, nawet Paniom, mającym zmysł poetyczny, się podoba. Są tam niektóre rzeczy, na które, sądziłem, że się wypłowiła i wyjałowiona pospolitością poezja polska już zdobyć nie może. *Krakus* i praca o zacnym, szlachetnym Linowskim [*Garstka piasku*], dawniej mi znana, także bardzo ujmujące. Bardzo Panu jestem wdzięcznym za Jego pamięć.

Że się mój artykuł o Wielopolskim² niektórym może nie podoba, nic mnie to nie dziwi, nie mogło też być inaczej, gdyż się aluzjami nie chciałem karmić i w naszym bezradnym a histerycznym stanie szukałem warunków li tylko praktycznych siły. Bywają rady dobre, choć ich nikt słuchać nie będzie w kraju, gdzie nerwy czucia wzięły tak dalece górę nad mózgiem i nad nerwami działania. Jest to stan usposabiający czasem do jasnego widzenia, ale nigdy do szczęśliwej i obrachowanej działalności. [...]” Rkps BN IV 6290 k. 128-129; *PWsz* IX 564-565.

¹ Zob. IV.

² Zob. zapis poprzedni.

1862

A

Paryż. Norwid dokonuje przekładu [*Korespondencji króla Abagara z Jezusem Chrystusem*] (*Przez biegacza Ananiasa*)¹ (*PWsz* VII 431-432) i przesyła Michalinie z Dziekońskich Zaleskiej wraz z listem². *PWsz* IX 526 (416a).

„Staralem się, ile umiem, najwierniej wytłumaczyć: teksty są często popsute dodatkami, z przyczyny iż w średnich wiekach używano takiej kopii jako amuletu przeciw chorobom i przypadkom, więc często niektóre akcenty są naruszone, i d l a t e g o j e d y n i e (według mojego sądu) nie można ostatecznie o tym wyrokować” (*PWsz* IX 526).

Data pod listem: 1862.

J. W. Gomulicki zwraca uwagę (PWsz VII 725), że francuski tekst apokryfu zachował się w *Notatkach z mitologii* (rkps BN I 6299 k. 71 verso). Został on wycięty z jakiejś książki francuskiej zawierającej również m.in. apokryficzny list prokonsula Publiciusa Lentulusa z opisem wyglądu Chrystusa.

¹ Autogr. przepadł w 1920 w Grodnie wraz z papierami po M. Zaleskiej; prwdr.: *WszP* V 119-122 (jako [*List króla Abgara*]).

² Autogr. przepadł w Grodnie; prwdr.: *WszP* V 122.

B

Paryż. Powstaje rysunek Norwida tuszem *Noce Younga*¹.

Rysunek ten ofiarował Norwid Marianowi Sokołowskiemu², który przekazał go w 1905 Zenonowi Przesmyckiemu, charakteryzując jako „pełen nastroju i humoru zarazem” (*Sokołowski do Przesmyckiego. Kraków, 6 maja 1905*; rkps BN IV 6319 t. 4 k. 60).

¹ Sygnatura: „Norwid 1862”. Rkps BN, zbiór Z. Przesmyckiego: I. Rys. 2123; pierwsza publikacja: *PZ F* po s. 384; *PWsz* XI il. 173.

² Nie wiadomo, czy Norwid ofiarował rysunek już w 1862, być może w 1863, gdy Sokołowski wyjeżdżał z Paryża, by wziąć udział w powstaniu styczniowym.

C

Paryż. Powstaje rysunek Norwida [*Zbroja antyczna*].

Sygnatura: „C. Norwid 1862”. Zb. Graf. BN 1591, *Album Orbis* I k. 34 rys. 34.

D

Paryż. Powstają dwa rysunki Norwida związane z kawiarnią Caprice: *Le propriétaire du grand café de Caprice – l'homme sévère mais juste*¹ oraz *Les braves garçons du grand café de Caprice*².

Norwid zapewne bywał w kawiarni Caprice. W związku z zamknięciem w 1862 wielu czytelników publicznych paryżanie czytywali prasę właśnie w kawiarniach: „mnoży się ich liczba w postępie przyspieszonym i jak jest czas piękny i ciepły połowa Paryża siedzi przed kawiarniami na bulwarach, czytając dzienniki i paląc cygara lub cygaretki” („Czas” nr 77 z 3 IV s. 1).

¹ Oryg.: Muzeum Narodowe w Poznaniu, *Grafika* 577; opis: G. K u b i a k. *Katalog rysunku polskiego do 1914 roku ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu* (w przygotowaniu); pierwsza publikacja: K. T r y b u ś. *Stary poeta. Studia o Norwidzie*. Poznań 2000 il. 7.

² Oryg.: Muzeum Narodowe w Poznaniu, *Grafika* 579; opis jw.; pierwsza publikacja: T r y b u ś, jw. il. 9.

[1862?]

A

Paryż. Norwid pisze komedię [*Hrabina Palmyra*]¹, której jednak nie kończy. *PWsz* IV 295-319.

Data przyjęta za J. W. Gomulickim (*PWsz* V 385-387), który uważa, że zainspirować Norwida do pracy nad tym utworem mogła: lektura komedii J. Korzeniowskiego *Majątek albo imię* (1859), wiadomość o bankructwie słynnego bankiera paryskiego Miresa (17 II 1861), a także plotki o małżeństwie Kuczyńskiej z Norwidem (zob. [koniec III] 1862). Zdaniem Gomulickiego przerwanie pracy było spowodowane pojawieniem się koncepcji nowej komedii – *Aktora* (zob. zapis następnny).

¹ Autogr.: rkps BN IV 6306 k. 1-11; prwdr. fragm.: J. W. G o m u l i c k i. *Hrabina Palmyra. Dwie sceny z nieznaney komedii*. „Pamiętnik Teatralny” 1955 nr 2 s. 158-167; prwdr. całości: C. N o r w i d. *Okruchy poetyckie i dramatyczne*. Zebrał i opracował J. W. Gomulicki. Warszawa s. 161-186.

B

Paryż. Norwid pisze komediodramę *Aktor* [I]¹. *PWsz* IV 321-337.

Data przyjęta za J. W. Gomulickim (*PWsz* V 391). Wysuwa on hipotezę, że komediodrama powstała natychmiast po zakończeniu dziewiątej sceny komedii [*Hrabina Palmyra*] (zob. zapis powyżej), na której rękopisie poeta nakreślił kilka notatek odnoszących się do nowego utworu dramatycznego.

Z. Raszewski uważa, że bohater *Aktora*, Pszonkson, jest odwzorowaniem postaci Bogumiła Dawisona (1818-1872), który należał wówczas do najwybitniejszych aktorów europejskich. Norwid mógł go oglądać podczas jego występów w Paryżu w 1859.

¹ Autogr. (czystopis): rkps BN IV 6300; prwdr. ocalałych fragmentów: *WszP* IV, 440-443 [1937] – jako utwór z 1864.

C

Paryż. Norwid pisze [*Głos w sprawie postu narodowego*] (*PWsz* VII 117) i przesyła Władysławowi Bentkowskiemu do Poznania¹.

Tekst jest niedatowany. Data przyjęta za Z. Przesmyckim (*PWsz* VIII 422). Propozycja postu narodowego była zapewne związana z manifestacjami patriotycznymi w Królestwie Polskim. Notatka mogła powstać w 1862 (np. w karnawale tego roku emigracja, solidaryzując się ze społeczeństwem w kraju, unikała zabaw, nosiła żałobę itp.). Była prawdopodobnie przeznaczona do wykorzystania w „Dzienniku Poznańskim”, z którym współpracował Bentkowski.

¹ Autogr., który znajdował się w papierach po W. Bentkowskiem w archiwum S. Cegielskiego, zaginął w Poznaniu podczas II wojny światowej; prwdr.: N o r w i d. *Z niedrukowanej korespondencji*. „Zdrój” t. X z. 1-2 s. 3 (odb. s. 52 – jako tekst z lat 1861-1863).

D

Paryż. Michał Szweycer wykonuje fotografię [Norwid „z laską”]¹.

Michał Szweycer (1809-1871), emigrant z 1831, towiańczyk, wielokrotnie fotografował Adama Mickiewicza, m.in. w 1853 z „laską pielgrzyma”, a w 1858 Teofila Lenartowicza.

¹ Reprodukacja oryg. fotogr. (przechowywanej kiedyś w zbiorach Pawlikowskich we Lwowie): BN, Zbiory Grafiki; Z. P r z e s m y c k i. *Ikonografia...*, poz. 6; pierwsza publikacja (sama głowa): „Chimera” 1905 z. 8 s. 427; *Cyprian Norwid. Wystawa w 125 rocznicę urodzin. Katalog.* Warszawa 1946 nr 26; *PWsz* XI il. 49.

[1862 lub 1863]

A

Paryż. Norwid otrzymuje list* od „germańskiego towarzystwa uczonych” – redakcji *Konversations-Lexikon*. Prawdopodobnie przesyła redakcji materiały na temat swojej biografii.

„Starożytne germańskie towarzystwo uczonych, kiedy chciało mię wezwać, wezwało osobnym listem w i m i ę c a ł e j R e d a k c j i K o n - v e r s a t i o n s - l e k s y k o ņ s k i e j [...]”. *Norwid do M. Sokółowskiego [Paryż, 26 stycznia 1865]. PWsz* IX 162. Por. też *Norwid do A. Cieszkowskiego [koniec grudnia] 1864. PWsz* IX 149.

List przypuszczalnie dotyczył planowanego wydania biogramu Norwida w *Konversations-Lexikon*¹ (zob. 1867 J). W 1863 Norwid pisał na temat swojej biografii niemieckiej: „Niemcy, których nie znam i nigdy nie widziałem, nakreślili w biografii mojej te słowa: «Poeta ten nigdy nie był w Ojczyźnie popularnym, albowiem pierwsze poruszenie ducha jego jest j a k o C z ł o - w i e k a, drugie – j a k o P o l a k a»” (*Norwid do K. Ruprechta, [Paryż, wrzesień-październik 1863]. PWsz* IX 113).

List od redakcji *Konversations-Lexikon* – wydawnictwa encyklopedycznego wychodzącego staraniem firmy F. A. Brockhaus – Norwid mógł otrzymać już w 1862 (gdymy wydawał u Brockhousa tom *Poezji*). W 1863 biografia Norwida była już zredagowana. W swojej [*Autobiografii artystycznej*] pisał, iż jego biografia powinna znajdować się w archiwach „Towarzystwa-Redakcyjnego, albowiem poszukiwania w tej mierze uczeni wydający *Konversations-Lexikon* czynili” (*PWsz* VI 556).

¹ Wydawnictwo encyklopedyczne *Konversations-Lexikon*, którego pierwsza wersja ukazała się jeszcze w 1795 i które od 1808 wychodziło staraniem firmy F. A. Brockhaus, osiągając jedenaste wydanie w latach 1864-1868 (w tym właśnie wydaniu znajdował się biogram Norwida).

_____ Z PRAC NAD KALENDARZEM ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI C. NORWIDA (1862 lub 1863)

B

Paryż. Powstaje rysunek Norwida piórkiem *Niewolnicy żydowscy przy budowie*¹.

Data widniejąca na rysunku jest trudna do odczytania: 1862 lub 1863.

¹ Rys. zag.; pierwsza publikacja: *PZ A*, po s. 576; Cypriana Norwida *Antologia artystyczna*. Oprac. Z. Przesmycki. „Grafika” 3:1933 nr 2 s. 24.